

702 1-663

J. III 716

POLSKI PRZEMYSŁ BUDOWLANY

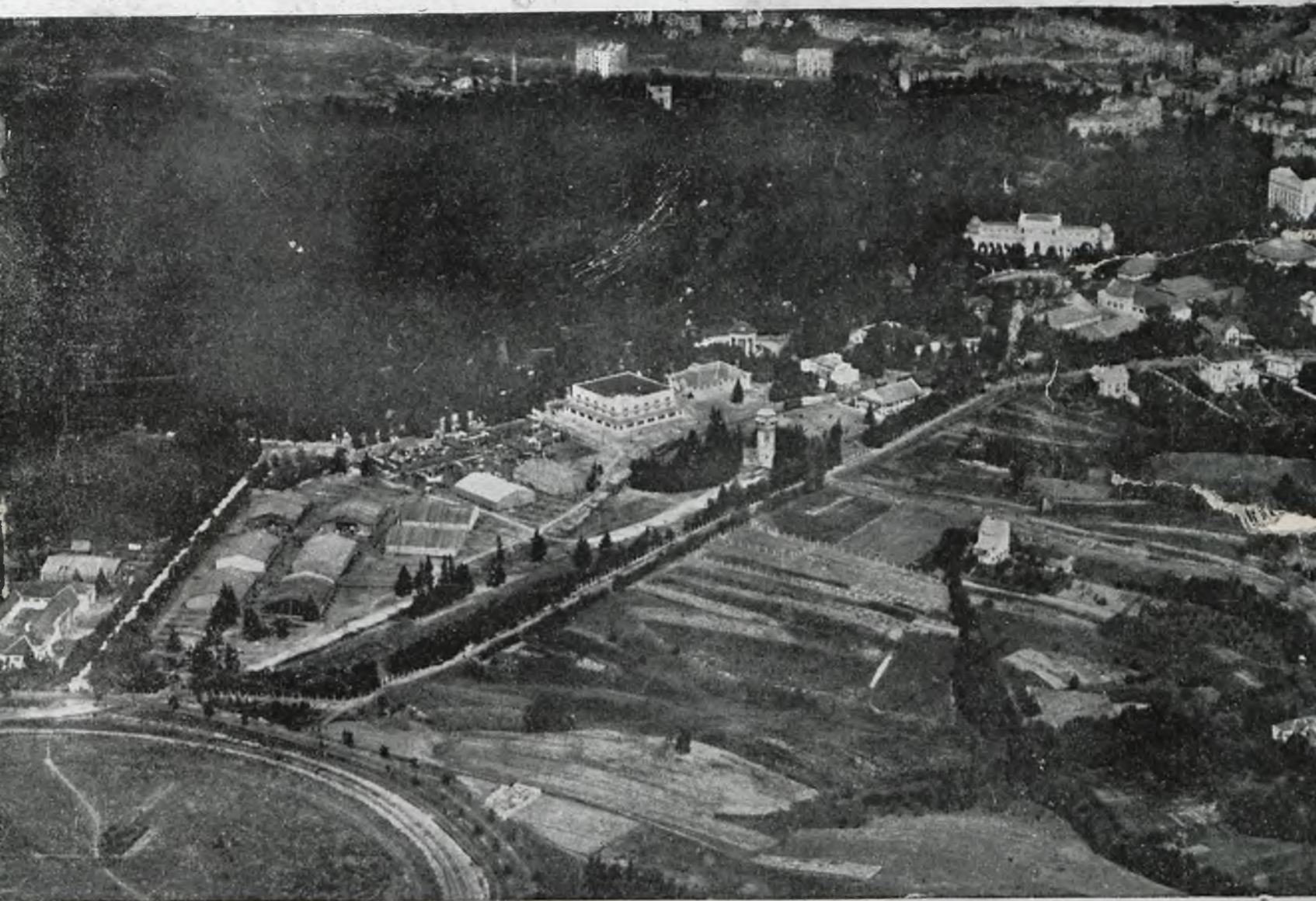
ROK I.

WRZESIEŃ 1925.

Nr. 5.

TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Z KSIĘGOZBIORU
LABORATORIUM WYKONAWCZYM
TWORZY
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ
JNr VII-902



OTWIERAJCIE KONTA CZEKOWE!

POCZTOWA Kasa Oszczędności P. K. O.

Działa na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27.VI.1924 roku.
(Dz. Ust. R. P. Nr. 55/1924 r. poz. 545).

Obrót czekowy P. K. O.

ułatwia dokonywanie wpłat, wypłat i rozrachunków przez wszystkie urzędy pocztowe w Państwie.

Wpłaty przyjmują **bezpłatnie** wszystkie urzędy pocztowe oraz kasy P. K. O. w **Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie.**

W każdym urzędzie pocztowym nabyć można czysty blankiet wpłaty, oraz sprawdzić numer konta odbiorcy.

Wypłaty z czeków kasowych dokonywane są **bezpłatnie** w kasach P. K. O. w **Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie.**

Bezpłatnie uskuteczniane są rachunki (przelewy) pomiędzy uczestnikami obrotu czekowego.

Przekazy czekowe, płatne w dowolnym urzędzie pocztowym, podlegają opłacie w wysokości 3‰ do sumy 500 zł. i 2 zł. od tysiąca powyżej tej sumy.

Listy Kredytowe P. K. O.

wydawane na żądanie uczestnikom obrotu czekowego przez Dyрекcję P. K. O. w **Warszawie i Poznaniu**, uprawniają do bezzwłocznego podnoszenia gotówki w każdym urzędzie pocztowym.

Wydział Oszczędnościowy P. K. O.

przyjmuje przez wszystkie urzędy pocztowe wkładki na książeczki oszczędnościowe od sumy 1 zł. jednorazowo. Oszczędności są oprocentowane w stosunku 9‰ rocznie.

Wydział Papierów Wartościowych P. K. O.

załatwia na zlecenie uczestników obrotu czekowego **kupno i sprzedaż** papierów wartościowych ściśle według urzędowego kursu giełdy warszawskiej, oraz inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów.

OTWIERAJCIE KONTA CZEKOWE!

POLSKI PRZEMYSŁ BUDOWLANY

ROK I.

WRZESIEŃ 1925.

Nr. 5.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wspólna 7, tel. 150-01

Konto czekowe P. K. O. 7162.

Prenumerata wynosi: w kraju: kwartalnie — 6 zł., półrocznie — 12 zł., rocznie — 24 zł. z przesyłką.
zagranicą: kwartalnie — fr. szw. 7; półrocznie — fr. szw. 14, rocznie — 28.

Ceny ogłoszeń: strona 250 zł., pół strony 150 zł., ćwierć strony 100 zł. okładka IV str. 800 zł. II str. 500 zł. III str. 300 zł.

Cena niniejszego numeru 2 zł.



Sztab Generalny (Plac Saski).

Naczelna idea V-Targów Wschodnich.

Coraz jaskrawiej, niestety, zarysowujące się przesilenie gospodarcze nakłada na nasze decydujące czynniki gospodarcze obowiązek zdwojenia przedsiębiorczości i energii, ażeby w ścisłym współdziałaniu z rządem znaleźć wyjście z obecnej sytuacji, któreby otworzyło

nowe możliwości i horyzonty.

Wysiłek ten iść musi przede wszystkim w kierunku zdobycia nowych rynków zbytu dla towarów polskich, uginających się pod brzemieniem nadprodukcji wraz z wszelkimi jej fatalnymi skutkami społecznymi.

Często się słyszy twierdzenie, że nadmiernie wysokie ceny towarów polskich uniemożliwiają wogóle jakąkolwiek kalkulację eksportową i że

niepodobna mówić w tych warunkach nietylko o zdobyciu nowych rynków, ale nawet o przywróceniu tego poziomu nasycenia niektórych rynków zagranicznych, jaki towary polskie w ubiegłych latach potrafiły osiągnąć.

Niewątpliwie do pewnego stopnia twierdzenie to jest słuszne, ale tylko do pewnego stopnia. Drożyzna produkcji polskiej jest oczywistym czynnikiem,

hamującym nasze możliwości eksportowe, ale bynajmniej nie przekreślającym tych możliwości w całej pełni. Warunki są niezawodnie bardzo ciężkie, ale nie wynika wcale z tego, że właściwą na nie reakcją jest opuszczenie rąk i czekanie na lepsze czasy, ale wprost przeciwnie: warunki te nakładają na koła gospodarcze, jak to powyżej

zaznaczyliśmy, zdwojony obowiązek energii i inicjatywy, gdyż tylko tą drogą zdołamy utworzyć miejsce dla towarów polskich niewyzyskanych, a nawet nietkniętych, bo są takie na rynkach zagranicznych, na których nie wszystkie, ale w każdym razie niektóre

towary polskie mogłyby znaleźć wdzięczną lokatę mimo ciężkich warunków, w jakich ten proces musiałby się odbywać.

Co więcej: sfery gospodarcze muszą sobie uświadomić, że — nawet gdyby pewne ich posunięcia, zmierzające w perspektywie do osiągnięcia niewątpliwie korzystnych dla polskiego gospodarstwa narodowego rezultatów, powodowały chwilowe straty i pociągały za sobą pewne wydatki, których ciężar w obecnych warunkach zawsze dotkliwie odczuwa, — to i wtedy sytuacja obecna nakazuje bezwzględnie

**przejsć nad temi trudnościami do porządku
dziennego,**

Targów Wschodnich przeprowadzili w tym roku prawie na całym terenie Europy zakreśloną na większą skalę akcją propagandową, która zmierziała w pierwszym rzędzie do tego, ażeby na nadchodzące Targi Wschodnie ściągnąć nie możliwie największą liczbę wystawców zagranicznych, gdyż to mogłoby grozić dalszym zalewem rynku polskiego przez towary obce, ale przede wszystkim w kierunku przyciągnięcia na V-te Targi Wschodnie możliwie największej liczby przedstawicieli kupiectwa zagranicznego, a to właśnie dlatego, żeby wystawcy polscy i przedstawiciele kupiectwa polskiego mogli

wejść w stosunki handlowe z zagranicą,
torując w ten sposób towarom polskim nowe drogi na rynki zagraniczne.

Ta naczelna idea, idea współdziałania z wysiłkami, zmierzającymi do
wzmoczenia eksportu polskiego i naprawienia



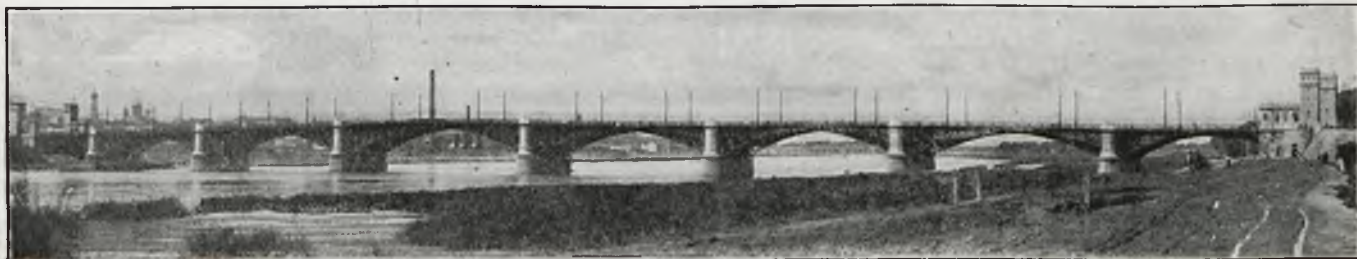
Bank Polski.

gdyż bez ofiar, bez pewnych wkładów pieniężnych, sytuacji na dalszą metę się nie opanuje.

Uwagi powyższe nasuwają się w związku z V-ymi Targami Wschodnimi. Chodzi właśnie o to, ażeby koła gospodarcze potrafiły wyzyskać tę niewątpliwie otwierającą duże możliwości okazję i ażeby z V-ych Targów Wschodnich dało się osiągnąć wszystko, co tylko będzie możliwe, dla poprawienia naszej sytuacji gospodarczej.

A możliwości będą duże. Przedstawiciele

bilansu handlowego Państwa,
którą postawiły na czele swego tegorocznego programu Targi Wschodnie, musi zyskać dla nich należne uznanie i uznanie ze strony nie tylko czynników państwowych, ale i całego polskiego świata gospodarczego, który przez wydatny udział w V-ych Targach Wschodnich znakomicie pogodzi własne interesy z pewnymi obowiązkami natury ogólnej, jakie imperatywnie dyktuje obecna sytuacja gospodarcza.



Jak się zapowiadają V-te Targi Wschodnie.

(Rozmowa z prezesem komitetu wykonawczego Targów Wschodnich p. M. Turskim).

V-te Targi Wschodnie, które przypadają w okresie pod względem gospodarczo-finansowym szczególnie ciężkim wobec dotkliwego przesilenia, jakie kraj nasz przeżywa, budzą zrozumiałe powszechne zainteresowanie w kołach gospodarczych, jak i w sferach rządowych, a niemniej także w szerokich warstwach społeczeństwa. Powiadamy, że zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe, gdyż ciężkie warunki

nie pobudzają, niestety, do zbytnej przedsiębiorczości

i energii, której wyrazem jest właśnie udział w Targach wogóle, a w Targach Wschodnich, których doniosłość dla ekspansji gospodarczej Polski jest niewątpliwie tak pierwszorzędnej wagi, w szczególności. To też, pragnąc poinformować czy-

dała kłam naszym przewidywaniom. Nie znaczy to, oczywiście, że mogliśmy sobie w tym roku pozwolić na robotę spokojną, o przeciętnym napięciu energii. Przeciwnie wysiłek nasz był wielki, ale i

wyniki są bardzo pomyślne.

Muszę stwierdzić z całym naciskiem, że wbrew temu, co się u nas dość powszechnie mówi, nasze sfery gospodarcze doceniają znaczenie ekspansji gospodarczej i propagandy wytwórczości polskiej za pośrednictwem Targów, czego wyrazem jest nieomal manifestacyjny w tym roku udział całego przemysłu polskiego. Nasze sfery gospodarcze zrozumiały w całej pełni, że tegoroczne Targi Wschodnie mają do odegrania

rolę szczególnie doniosłą

i poszły kierownictwu na rękę w tem dążeniu.



Ministerstwo Skarbu (Widok ogólny).

telników o widokach tegorocznych Targów Wschodnich, od których dzieli nas zaledwie kilka dni, zwróciliśmy się do prezesa komitetu wykonawczego Targów Wschodnich p. Marjana Turskiego, z uprzejmą prośbą o chwilę rozmowy.

Na pierwsze pytanie, czy w tegorocznej pracy przygotowawczej do Targów Wschodnich kierownictwo Targów nie napotykało

na szczególne trudności,

p. prezes Turski odpowiedział:

— Przystępując do roboty przygotowawczej do V-ych Targów Wschodnich, spodziewaliśmy się zrozumiałych w obecnych trudnych warunkach przeszkód i trudności. Przyznać jednak muszę, że rzeczywistość w znacznym stopniu za-

— Czy te gałęzie przemysłu, które dotychczas powstrzymywały się od udziału w Targach Wschodnich, jak np.

przemysł górnośląski i łódzki przemysł włókienniczy,

biorą udział w V-ych Targach Wschodnich?

— Właśnie, że biorą i to w postaci dość okazałej. Przemysł górnośląski wystąpi na tegorocznych Targach Wschodnich w organicznej łączności z pokrewnymi gałęziami przemysłu ogólnopolskiego, co niewątpliwie będzie miało doniosłe znaczenie dla dalszego zespolenia gospodarczego Górnego Śląska z resztą Rzeczypospolitej. W Łodzi natrafiłszy na grunt naogół bardzo wdzięcz-

ny mimo niesłychanie ciężkich warunków, w jakich znajduje się obecnie ten pierwszorzędnny ośrodek naszej produkcji przemysłowej. Cały szereg największych firm łódzkich weźmie też udział w tegorocznych Targach Wschodnich.

— A jak się przedstawia, Panie Prezesie, udział zagranicy?

— Pęd zagranicy, szczególnie niektórych krajów do udziału w tegorocznych Targach Wschodnich, był bardzo wielki, co jest zupełnie zrozumiałe ze względu na znaną w ostatnich miesiącach podatność rynku polskiego na towary zagraniczne. Jednakowoż kierownictwo Targów, zmierzając usilnie do tego,

ażebym tegoroczne Targi Wschodnie stały się czynnikami twórczym

w całokształcie polityki gospodarczej naszego Państwa, ażebym przyczyniły się do wzmożenia wywozu polskiego przez zdobycie nowych rynków zbytu i nawiązanie świeżych stosunków handlo-

wych kupiectwa zagranicznego w V-ych Targach Wschodnich?

— Udział kupiectwa zagranicznego zapowiada się bardzo wydatnie, gdyż w tym kierunku przeprowadzona była ze strony kierownictwa Targów Wschodnich szczególnie usilna propaganda. Wyniki jej są bardzo dodatnie. Dotychczas zapowiedziały swój przyjazd oficjalne i półoficjalne wycieczki kupieckie z 10-ciu krajów europejskich. Nie można wątpić, że kupiectwo polskie wyzyska wszechstronnie tę wyjątkową okazję nawiązania stosunków handlowych z przedstawicielami świata handlowego większości państw europejskich, a w szczególności Wschodniej i Południowo-Wschodniej Europy (Rosja Sowiecka, Rumunja, Jugosławja, Bułgarja, prawdopodobnie Turcja) przez możliwie wydatny udział w V-ych Targach Wschodnich, które tylko przez poparcie kupiectwa krajowego mogą należycie wypełnić to zadanie, do jakiego w stanie potencjalnym

są w całej pełni przygotowane.



Pałac królewski w Łazienkach.

wych, dążyło świadomie do ukrócenia przejawów tego naturalnego pędu, ograniczając najdalej udział niepożądanych z tego zasadniczego stanowiska firm zagranicznych. Jedynie tylko w stosunku do tych państw, z którymi Polskę łączą względy sojuszków lub przyjaźni, lub z którymi Polska musi naturalnie współpracować na polu wymiany towarowej, kierownictwo Targów Wschodnich odnosiło się z całą życzliwością, czego wynikiem są

zbiorowe wystawy eksponatów francuskich, rumuńskich i innych.

— Czy jednakże zapowiada się znaczny u-

Powiedziałbym na zakończenie — kończył rozmowę p. prezes Turski, — że w zakresie przygotowania gruntu do pełnego powodzenia tegorocznych Targów Wschodnich ze strony kierownictwa Targów, dzięki poparciu naszych sfer wytwórczych, bardzo życzliwemu stanowisku rządu i wszechstronnemu poparciu prasy polskiej,

zrobiono wszystko.

Obecnie głos mają przedstawiciele przemysłu, a w pierwszym rzędzie przedstawiciele wielkiego handlu polskiego, którzy napewno te pomyślne warunki zdołają w całej pełni zeskontować dla dobra gospodarczego Polski.

Głosy o Targach Wschodnich.

Z szeregu miarodajnych opinii o Targach Wschodnich, wypowiedzianych przez najwybitniejsze osobistości ze świata oficjalnego i sfer zawodowych, przytaczamy poniżej uwagi, zdaniem naszym najtrafniej określające tę wielką imprezę. Oto one:

Targi uważam za zmodernizowanie jarmarków, t. zn. dawnej formy handlu hurtowego, ustępującej wobec nowoczesnego ulepszenia wszelkiego rodzaju komunikacji. Dlatego nie jestem stronnikiem pomnażania Targów w Polsce. Sądzę, że powinniśmy pozostać przy dwóch Targach:

Wschodnich we Lwowie i Zachodnich w Poznaniu, oddalonych od siebie miejscem, porą roku, jak również przedmiotem transakcji. Targi te powinny pozostać z sobą w ścisłym stosunku, ażeby się wzajemnie dopełniać.

Targi Wschodnie znakomicie odegrały swoją

Stosunek ministerstwa kolei do Targów jest bardzo przychylny, powodują one bowiem same przez się

masowe przewozy

w ściśle oznaczonych terminach, skutkiem czego kolej ma możliwość się do nich przygotować, aby z większą łatwością je wykonywać. W dalszym zakresie Targi

ożywiają wymianę towarów

i przez to przyczyniają się do wzrostu dochodów kolei.

(—) **Kazimierz Tyszka,**
minister kolei.

O ile chodzi o Francję, Targi Wschodnie, dzięki swej niezwyklej sprawności, utrwaliły swą reputację na tutejszym rynku i udział francuskich eksporterów niewątpliwie



Gmach teatru Wielkiego.

(Według sztychu Ceraziego w zbiorach Muzeum Narodowego).

rolę w ciągu lat ubiegłych. Wyzyskały bowiem pogmatwanie stosunków handlowych po wielkiej wojnie, które stworzyło czasową podstawę dla wznowienia tej formy handlu.

Dalszy rozwój Targów powinien, zdaniem mojem,

ić w kierunku propagandy i reklamy gospodarczej,

oraz w kierunku tworzenia dużych zjazdów kontraktowych w rodzaju dawniejszych Kontraktów Kijowskich. Sama wystawa przemysłowa miała by tu mniejsze znaczenie.

Współdziałanie w państwowej propagandzie gospodarczej uważam za najważniejszą rolę Targów, gdyż ułatwiają one ściąganie wycieczek i delegacji zagranicznych i zaznajomienie ich z prze-
mysłem krajowym.

będzie się z roku na rok powiększał.

Niezbędnem jest jednak zapomocą propagandy, prowadzonej na pół roku przynajmniej przed terminem otwarcia Targów, wykazanie publiczności francuskiej udogodnień, z których na Targach Wschodnich uczestnik francuski korzysta. Ułatwienia te w pierwszym rzędzie powinny dotyczyć dogodnych pomieszczeń hotelowych dla uczestników, następnie odpowiedniej organizacji restauracyjnej i wreszcie przywozu i wywozu nadesyłanych próbek. Zaznaczyć należy, że jedyną reklamacją, która napłynęła w swoim czasie do Ambasady, dotyczyła firm transportowych polskich, które policzyły zbyt drogo za usługi swoje, bądź też nie zawsze wywiązywały się punktualnie ze swoich zobowiązań co do przywozu i odsyłania z powrotem próbek francuskich. Na kwestję ekspedytorów położyłbym specjalny nacisk.

Pożądanem jest, aby Targi Wschodnie rozwinęły w swem łonie.

dział tranzytowo-komisowy

między eksporterami i importerami państw zachodnich, respective Francji, a odbiorcami i sprzedawcami państw Wschodnich i Południowo-Wschodnich. Przyciągnięcie więc solidnych firm komisowych do udziału w Targach z wykazywaniem ich sprawności handlowej, zorganizowanie składów towarowych, spopularyzowanie służących handlowi komisowemu i tranzytowemu urzędów bankowych i przewozowych oraz polecenie solidnych domów polskich w tym charakterze, niewątpliwie posiadałoby doniosłe znaczenie

dla ekspansji gospodarczej i propagandy ekonomicznej polskiej.

W tym kierunku pożądanym byłoby, aby na prospektach Targów Wschodnich były wyszczególnione produkty, których Polska może dostarczyć państwom zachodnim i wschodnim oraz wskazać nie produktów, których Polska potrzebuje dla siebie



Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

lub może podjąć się umieszczania na rynkach południowo-wschodnich.

Pożądanym jest, aby Targi Wschodnie posiadały ruchliwą reprezentację we Francji. Reprezentacja ta w związku z agendami prasowymi ambasady, popularyzowałaby ideę Targów Wschodnich nie tylko we Francji, lecz przez swych subagentów w kolonjach francuskich,

ewentualnie w krajach ościennych, jak Belgja, Szwajcarja, Hiszpanja i Portugalja.

(—) **Alfred Chłapowski**,
ambasador polski we Francji.

Wokoło zagadnienia targów rozwinęła się już w prasie i organizacjach gospodarczych dość żywa polemika. Targi mają i swoich entuzjastów—jak prezes Targów Wschodnich p. M. Turski, mają i zdecydowanych przeciwników, jak niektóre organizacje przemysłowe, zwłaszcza przemysłu ciężkiego. W zagadnieniu targów splatają się i interesy miast, które słusznie uważają Targi za doniosły czynnik lokalnego rozwoju i interesu prywatno-gospodarczych przedsiębiorstw, Targi organizujących i interes kupców zagranicznych, którzy, według opinii niechętnych, „przemycają” na Targi swoje towary, zamiast zjawiać się w pożądanym dla nas roli nabywców towarów naszych. Rzecz jasna, że nad temi interesami grupowymi dominować powinien

punkt widzenia społeczno-gospodarczy,
t. j. ujęcie zagadnienia Targów jako narzędzia propagandy ekonomicznej.

Jestem gorącym zwolennikiem tej propagandy, gdyż niema innej drogi do uzdrowienia naszej produkcji, jak przyływ kapitałów, które szukają lokaty, a które pracować będą albo pro Polska, o ile potrafimy je do nas ściągnąć, albo contra Polska, jeśli ulokowane zostaną w krajach, z nami konkurujących. Niema też lepszej, niż propaganda, drogi do ekspansji handlowej na zewnątrz, — gdyż kupiec i agent handlowy

skuteczniej torują szlaki tej ekspansji,
niż dyplomata lub publicysta.

Nie wolno więc nam zaniedbywać żadnej formy tej propagandy i pod tym względem zgadzam się z p. prezesem Turskim, gdy pisze („Kurjer Polski” 31.XII 1924 r.), że jeśli „pewna gałąź przemysłu naszego nie mogła dotychczas zyskać dla tej lub owej przyczyny odbiorców zagranicznych za pośrednictwem Targów, to nie wynika z tego, ...że Targi nie mogą jej przynieść żadnych korzyści także i w przyszłości”.

(—) **Andrzej Wierzbicki**,
Dyrektor naczelny Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

Zagadnienie pracy sezonowej w budownictwie.

Dobrze jest czasem myśl oderwać nawet—od nieraz przykrych i fatalnej sytuacji bieżącej, wywołanej splotem okoliczności, przyczyn i zjawisk, i sięgnąć myślą do kraju pono wzorowego, gdzie morza i rzeki płyną dolarami, aby się przekonać, że i tam przy najświetniejszym bilansie handlowym i płatniczym istnieją te same

zagadnienia, niepokojące umysły

statyków i ekonomistów. Sprawy te istotnie o charakterze, łączącym proletariuszy i przemysłowców wszystkich państw, tem się od naszych spraw różnią, że państwo szuka ich rozwiązania w ścisłym porozumieniu ze społeczeństwem, przy jed-

nym stole z inicjatywy rządu siadają przemysłowcy, robotnicy i ekonomiści, i wspólnym wysiłkiem mózgu i doświadczeń życia ze swego środowiska dają wkład do rozpoznania całości.

Taką sprawą, poruszoną przez znanego i ogólnie czczonego u nas aktualnego ministra przemysłu Herberta Hoovera, jest — zagadnienie sezonowości w przemyśle budowlanym.

W referacie, wygłoszonym na 4-ym Zjeździe międzynarodowym budownictwa i robót publicznych w Paryżu w czerwcu r. b., generał Marshall, sławny organizator przemysłu wojennego Amery-

ki, przez ręce którego przeszło 600 milionów dolarów, sprawę tę podjął i jej zasadę przedstawił. Jak każde zagadnienie nowe, jak każda myśl zbiorowa rodząca się musi i powinna być poddana krytyce i rozważeniu, z punktu widzenia ekonomiki i możliwości lokalnych. Na razie chodzi nam jedynie

o same tezy,

które streszczamy, jako znamienne, ciekawy i aktualny przyczynek ekonomiczny.

Budownictwo w Ameryce, zdaniem H. Hoovera, który zaopatrzył referat komisji we wstęp, jest „zegarem przemysłu“. Obrót przemysłu budowniczego przekracza rocznie sumę

pięciu miliardów

dolarów, a liczba robotników, techników wynosi miliony ludzi. Łączność budownictwa z przemysłami pokrewnymi jest tak ścisła i wielka, że

a więc usunąć sezonowość w przemyśle budowlanym, stabilizując zarobki na ogólnym, a nie uprzywilejowanym poziomie i kładąc podwaliny pod stały przemysł budowlany. Jest to sprawa nad wyraz skomplikowana, która może być uregulowana nie w drodze przepisów, bądź instrukcji, lecz jedynie na skutek

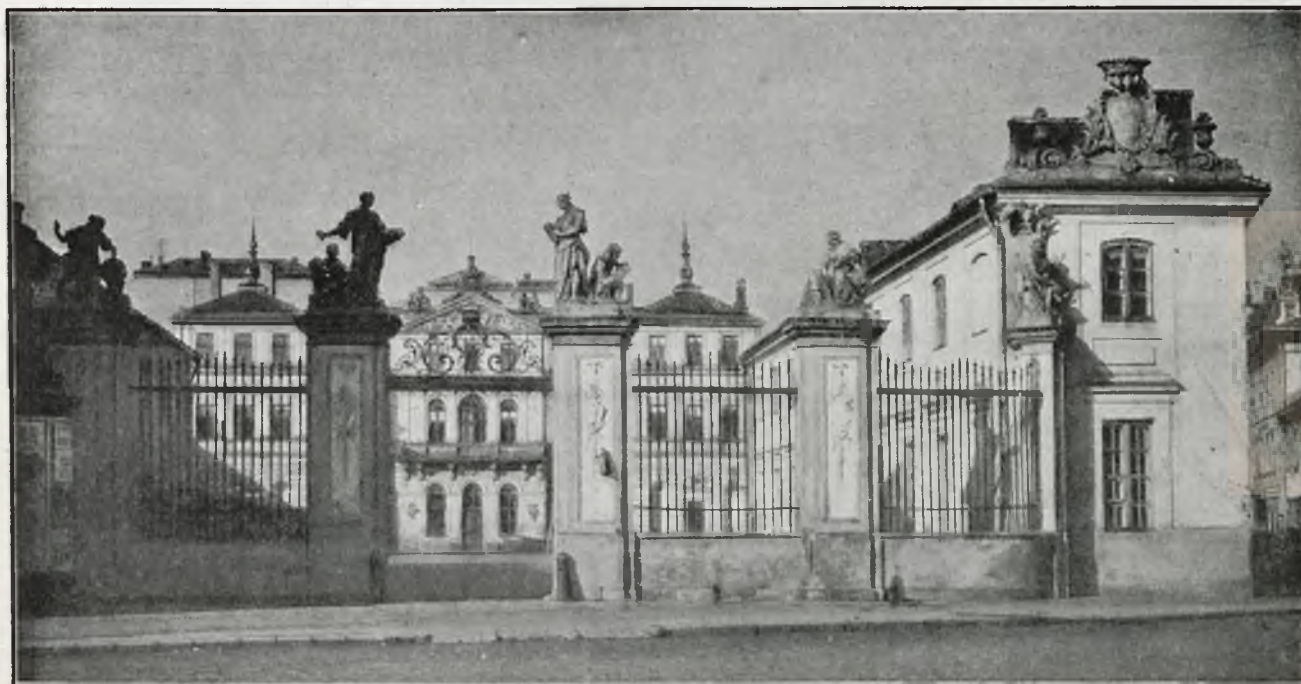
porozumienia wzajemnego

właścicieli, wnoszących budowle, przedsiębiorców i pracujących rzesz robotników, zorganizowanych w związki.

Ci sami robotnicy w chwili zastoju winni być użyty przy wytwarzaniu surowców bądź w ceglarniach, tartakach, stolarniach, cementowniach, przy wydobywaniu piasku, żwiru i t. d. Słowem, należy stworzyć

wspólnotę — rodzinę ekonomiczną,

opartą na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu



Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

zastój budownictwa powoduje kryzys i w innych dziedzinach.

A tymczasem sprawozdanie komitetu, powołanego w celu zglebienia tej sprawy przez H. Hoovera, ustaliło, że praca w budownictwie trwa około 9 miesięcy w roku, a pracownicy fachowi zmuszeni są przeżywać okres zastoju przemysłowego, pracując dodatkowo w innych rzemiosłach, bądź głodować, co przy systemie amerykańskim zwalniania robotnika tego samego dnia po wypłacie, stwarza nieraz stan ciężki dla jednostki.

Jednak badanie systemów budownictwa współczesnego wskazuje, że przy należytem

porozumieniu wszystkich przemysłów

pokrewnych i obmyśleniu

czasu i rodzaju

budowli i robót na danym obszarze, można do-

pracy ciągłej,

wspólnych celów i zadań. Sezonowość i drożyzna robocizny w budownictwie powoduje wstrzymanie się kapitału od lokaty w budownictwie i zwiększa ucisk mieszkaniowy, odbijając się fatalnie na bycie klas pracujących i średnio zamożnych, ponieważ zgodnie z prawem zwyczajowym, lokatora można usunąć z pokoju tego samego dnia, bez wymówienia i odszkodowania. Przeciw temu obyczajowi komisja gorąco, lecz bezskutecznie protestuje.

Sezonowość odbija się fatalnie

również i na braku chętnych do kształcenia się w zawodach budowlanych, co znów podraża budowę, ściągając zwyczaj dla fachowych rzemieślników.

Taki jest w najogólniejszym zarysie wniosek komisji.

Praktyczne wykonanie wymaga dużo czasu, gruntownego przestudjowania i dobrej woli, zwłaszcza w państwie o powierzchni 9 i pół miljo-

na kilometrów i 118 milionów ludności. Pierwszym etapem będzie wymiana danych i porozumienie wszystkich czynników, o których mówiliśmy powyżej, — u nas rzecz sama byłaby wobec centralizacji spraw budownictwa rządowego w trzech ministerjach (robót publicznych, wojny i kolei) zupełnie możliwa, biorąc pod uwagę zupełnie zorganizowanie przemysłu w związku centralnym i budownictwa w delegacji Stowarzyszeń i izb budowniczych. Inicjatywa jednak oparta, jak to przypuszczamy, o komitet normalizacyjny, winna wyjść tak, jak w Ameryce,

od ministra przemysłu i handlu,

którego kierunek spoczywa obecnie w doświadczonych i uspołecznionych rękach p. Klarnera, znającego dobrze sfery przemysłowe. Porozumienie trzech ministrów: przemysłu, pracy i robót publicznych mogłoby zapoczątkować akcję ogólną, a dobroczynne jej skutki już w przyszłym sezonie mogłyby wydać owoc w postaci uporządkowania sprawy budowlanej, tak u nas pod wieloma względami zaniedbanej.

Ignacy Chabielski.

Kredyty budowlane nie uległy restrykcji.

(Wywiad z komisarzem dla spraw kredytu budowlanego, p. inż. Wacławem Polkowskim i vice-dyrektorem Banku gospodarstwa krajowego, p. D-r Janem Ruckgraberem).

Nie poraz pierwszy pukamy do drzwi Nr. 82 w pałacu ministerjum skarbu przy ul. Rymarskiej — ale jeszcze nigdy dotychczas nie odbyło się to bez asystencji p. woźnego. Tym razem wszakże nastąpił

nie uległo żadnym zmianom —

uspokaja nas p. Polkowski — wszelkie na ten temat krążące pogłoski są wytworem dowolnej improwizacji. Jak dotychczas tak i obecnie dwa ra-



Pałac Rady Ministrów.

wyłom w prawidle.

Wbrew napisowi, widniejącemu u wejścia: „bez meldowania nie wchodzić”, — naciśnięte nerwową dłonią podwoje uchylają się pośpiesznie i wchodzimy pełni skruchy za popełnione bezprawie.

— Pan Komisarz wybaczy — brzmia słowa usprawiedliwienia — ale... zagnał nas tutaj i wypełnił samowolnie błąd strach naszych czytelników.

Czy prawda, Panie Komisarzu, że kredyt budowlany został zamknięty?

Bo przecież to byłoby...

— Udzielanie kredytów budowlanych

zy w tygodniu odbywamy posiedzenia, na których rozpatrywane są wpływające podania o pożyczki na budowę. O ile niema przeszkód natury istotnej — petent proszony kredyt otrzymuje. Oto jak przedstawia się całokształt naszych operacyj na dzień dzisiejszy (27 sierpnia b. r.):

Warszawa	spraw 103	na łączną sumę	10.425.000 Zł
Łódź	„ 17	„ „ „	2.281.500 „
Prowincja (b. kongresówka i kresy wsch.)	„ 170	„ „ „	2.452.500 „
Lwów (i okręg)	„ 88	„ „ „	2.830.000 „
Kraków (i okręg)	„ 49	„ „ „	1.558.000 „
Poznań (i okręg)	„ 15	„ „ „	399.000 „

Poza tem w kwietniu i w maju przyznano pożyczek przez B. G. K. na sumę 4.000.000 zł.

Z zestawienia wynika, że około

24 milionów złotych zostało już rozdzielonych — do dyspozycji komitetu jest zatem jeszcze 26 milionów złotych, które będą przyznawane zgodnie z przeznaczeniem, aż do zupełnego wyczerpania.

— Skąd więc wzięły się te plotki o ograniczeniu?

— Może stąd, że niektóre miasta wyczerpały już swój kredyt i wobec tego spotkały się z naszą odmową. Właśnie wczoraj wysłaliśmy pismo do związku miast z prośbą o pouczenie członków, że

**kredyt budowlany nie może przekraczać 133%
sumy podatku od lokali,**

wpłacanego w danej miejscowości. Tak opiewa ustawa, której musimy przestrzegać.

przyjmuje nas tu w nieobecności p. Dr. Szenka jego zastępca, p. wicedyrektor Dr. Jan Ruckgraber.

— Zamknięcie kredytów przemysłowych odbija się fatalnie na życiu gospodarczym — pada po chwili uwaga z ust naszych.

— Ależ o zamknięciu niema mowy — zaprzecza nasz rozmówca.

Kredyt przemysłowy został jedynie ograniczony, a to zmienia postać rzeczy. Nie udzielamy obecnie nowych pożyczek, jednak nasi dłużnicy korzystają z prolongaty terminów płatności, co równa się właściwie udzieleniu kredytu. Przytem jeżeli chodzi o kredyt budowlany, to niektóre jego odłamy otrzymały więcej, niż istotnie potrzebowały. Zakrawa to na paradoks, a jednak odpowiada faktom. Np. przemysł ceramiczny dostał



Ministerstwo Skarbu.

— A co słyhać z drugą ratą pożyczki amerykańskiej?

— Podobno p. Młynarski załatwił ją pomyslnie, bliższe szczegóły nie są mi jednak wiadome.

— Więc na ogół niema powodu do paniki na rynku budowlanym?

— Bynajmniej. Raz jeszcze zapewniam Panów, że

ani jeden grosz z funduszu budowlanego nie pójdzie na inne cele.

Pożegnawszy p. Komisarza, śpieszymy do Banku gospodarstwa krajowego na ul. Sienną;

pożyczkę na produkcję. Wytworzył i nagromadził zapasy, których nie ma gdzie zbyć z powodu zastoju w budownictwie. Co prawda:

cegła potaniała

i to jest godne zaznaczenia. Gorzej wyszedł przemysł drzewny, który z kredytu nie korzystał.

— Co wiecie nam p. Młynarski? — pytamy na koniec.

— Nie mogę Panów objaśnić w tej mierze. W każdym razie podróż p. wiceministra Młynarskiego

była celowa i rokuje jaknajlepsze wyniki.

A więc czekajmy i bądźmy dobrej myśli!

Rola Niemna w handlu drzewnym Europy.

W związku z kryzysem przemysłu leśnego i drzewnego w Wileńszczyźnie staje się wyjątkowo aktualnym zagadnienie należytych dróg transportu dla

naturalnego bogactwa tego kraju — drzewa.

Nasz przemysł drzewny znalazł się po wojnie pod względem dróg wywozu dla niego w warunkach nierównie trudniejszych, niż przed nią. I przed wojną woził on wprawdzie swe towary do portów kolejami, miał jednak wówczas za cel nie-daleką Libawę (380 klm.), lub Rygę (390 klm.),



Gajówka w leśnictwie państwowem Strzelna, obręb Górki.

podczas gdy obecnie polityczne warunki skazują go na wożenie tych towarów do Gdańska (860 klm.).

W warunkach jeszcze gorszych znalazł się przemysł leśny, transportujący swe towary splanem, którego magistralę stanowi Niemen.

Gros wywozowego handlu Kłajpedy stanowił przed wojną

wywóz drzewny.

Czynił on około 79% wartości całego eksportu i wynosił około 1.000.000 m³, z których na Polskę przypadało 650.000 m³, wg sprawozdania komisji nadzwyczajnej dla spraw Kłajpedy, złożonego konferencji ambasadorów 6.III 1923 r.

Ponieważ wypośrodkowana liczba 650.000 m³ wywozu z Polski dotyczy materiałów przetworzonych już w Kłajpedzie, przeto ilość drzewa spławionego do Kłajpedy z Polski w stanie okrągłym

zwiększył się do około 1 miliona m³.

Dodać do tego należy drzewo, skierowane na granicy w Schallengken z dzisiejszej Polski na Tylżę i Królewiec, a otrzymamy naówczas

ogólną ilość drzewa, spławianego Niemnem z Polski,

okrągło 2.000.000 m³. Powyższa liczba znajduje swe potwierdzenie w artykule Wiluckiego w organie kupców i przemysłowców leśnych w Królewcu, „Der Osteuropäische Holzmarkt”

z r. 1924 Nr. 10 (37), w którym autor określa roczną wysokość spławu Niemnem przed r. 1914 na 2.000.000 m³. Po odrzuceniu w myśl wzmiankowanego już sprawozdania komisji nadzwyczajnej dla spraw Kłajpedy, złożonego konferencji ambasadorów w dn. 6.III 1923 r. — 20% ilości powyższej na rzecz obecnej Litwy Kowieńskiej i 20% na Mińszczyznę, należącą dziś do Rosji Sowieckiej,

przypadnie na Polskę około 1.200.000 m³

drzewa w stanie okrągłym, spławianego rocznie średnio Niemnem.

Od czasu powstania Litwy Kowieńskiej cały spław Niemnem ograniczony został wyłącznie do drzewa z jej terytorjum, natomiast ogromne kompleksy lasów w Polsce pozbawione zostały tej drogi do morza. Przemysł tartaczny, który powstał w tych lasach celem wywozu koleją towarów obrobionych, nie mógł użytkować całkowitej rocznej wydajności lasów dla braku sieci kolejowej, a także z powodu trudności ogólnej dla wszystkich dziedzin — braku płynnych kapitałów w kraju. Obecnie w dorzeczu Niemna, oddalonych od sieci kolejowej, nagromadziły się zapasy cięć rocznych z okresu niemal 10-letniego.

O zmniejszeniu obrotów drzewem najdobitniej mówią dane izby handlowej w Tylży, które podają, że w stosunku do 1913 r. obrót drzewny zmniejszył się w r. 1920 o 85% i w r. 1921 o 90%.



Ferma doświadczalna Szkoły gł. Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach.

Wytworzyła się taka sytuacja, że rynek zagraniczny potrzebuje drzewa, państwa Bałtyckie

ogółają się z bogactw leśnych,

nie mogąc wydołać zapotrzebowaniom, natomiast Polska z jej bogactwami leśnymi nie może pokrywać zapotrzebowania z powodu niedostępności rynków lub kolosalnych kosztów transportu.

Z tego powodu udostępnienie Niemna dla spławu

przestaje stanowić zagadnienie lokalne

i ze względu na swe znaczenie musi być rozstrzygnięte na skalę europejską.

Stan sieci telegraficzno - telefonicznej w Polsce.

Na rozpisana przez „Polski Przemysł Budowlany“

ankietę o stanie sieci telegraficzno - telefonicznej w Polsce,

poszczególne dyrekcje poczt i telegrafów nadesłały wykazy, które zamieszczać będziemy częściowo na łamach naszego pisma, w kolejności ich nadesłania.

Pierwsza stanęła do apelu

dyrekcja poznańska.

Komunikuje nam ona, że w roku bieżącym nie przeprowadzono tam żadnych inwestycji, jest

Drugie miejsce w ankiecie zajęła dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie, która — wedle nadesłanego wykazu — z początkiem 1925 r. posiadała:

a)	kabli telefonicznych	w klm.	1.278
b)	„ telegraficznych	„	1.883
c)	tras telefonicznych	„	3.843,0
d)	„ telegraficznych	„	808,0
e)	„ mieszanych	„	3.078,9
f)	drutów żelaznych	„	32.034,5
g)	„ bronzowych	„	5.523,7

Stan przedwojenny dokładnie nie jest znany, ogólnie zaś linji telegraficznych



Dom dla 2-ch rodzin.

natomiast zamierzona budowa nowego przewodu telefonicznego

z Poznania do Warszawy,

w miejsce zabranego przewodu na połączenie Warszawy z Berlinem.

W maju i czerwcu roku bieżącego rozszerzono sieci telefoniczne w Poznaniu

o 225 nowych połączeń telefonicznych abonentowych.

Stan dotychczasowy ilustruje poniższe zestawienie:

WYSZCZEGÓLNIENIE		1919 r.	1924 r.
I Linje telegraficzne	a) Ilość linji telegraficznych . . .	82	81
	b) długość linji telegraf. w km.	4276	4276
	c) „ drutów „ „	11803	11432
	d) Ilość stacji telegraficznych . .	511	714
II Linje telef. między-miastowe	a) Ilość linji telefon. międzym.	163	169
	b) długość linji telefon. w km.	2616,5	2637,5
	c) „ drutów „ „	14365	18732
	d) Ilość miejsc. z telefon. poł.	513	714
III Linje telef. miejskie	a) Ogólna liczba sieci telefon.	262	294
	b) długość linji:		
	1) powietrznych w km.	3582	5653
	2) podziemnych	83	83
	c) długość drutów:		
1) powietrznych w km.	28289	32657	
2) podziemnych	26761	33581	
d) ilość aparatów telef. w ruchu	15339	17779	

było bardzo mało,

to samo tyczyło się urzędów telegraficznych.

Połączeń telefonicznych międzymiastowych zupełnie nie było (pomijając rozpoczęte podczas wojny, jak Lublin—Warszawa i Lublin—Zamość), miejscowe sieci telef. były tylko w miastach: Lublinie, Radomiu i Równem, poza tem połączenia telefoniczne samorządów na Wołyniu.

Budowa gmachu poczty w Ostrowcu Kiel. w toku.

Ponadto ma się rozpocząć w r. 1925 budowa gmachu poczty Lublin 2 Równo Woł., Wierzbnik i Włodzimierz.

W roku 1925 r. projektuje się budowa przewodu telefonicznego Równe—Lwów oraz

telegraficznego Warszawa - Kijów,

ponadto rozszerzenie sieci telefonicznych w miastach: Radomiu, Ostrowcu, Sandomierzu, Opatowie, Końskich, Opocznie, Dęblinie, Kraśniku, Zamościu, Krasnymstawie, Chełmie, Hrubieszowie, Kowlu, Łucku, Równem, Dubnie, Krzemieńcu i wielu innych miejscowościach.

Uskuteczono nadbudowę III-go piętra gmachu poczty Lublin 1, wraz z upiększeniem zewn. budynku i przystosowaniem tegoż wewnątrz do potrzeb służbowych. Postawiono prowizoryczny barak dla urzędników pocztowych urzędu Lublin 2. W najbliższej przyszłości projektuje się poza tem budowę gmachów pocztowych: a) Hrubieszów, b) Kowel 1, c) Łuck, d) Opatów, e) Opoczno, f) Skarżysko, g) Zdobunów.

Ruch budowlany w Niemczech.

Od własnego korespondenta „Polskiego Przemysłu Budowlanego”.

W północnych Niemczech buduje się więcej, niż w południowych, lecz i w Bawarji, Hesji, Wirtembergji i Badenji

ruch budowlany jest również znaczny, zwłaszcza w większych miastach.

Kredytów na budowę domów mieszkalnych udzielają w dużej mierze gminy miejskie, których stan finansowy od czasu stabilizacji waluty niemieckiej

nazwać można doskonałym.

Oprócz dużych dochodów z podatków robią miasta świetne interesy na różnych przedsiębiorstwach, przede wszystkim komunikacyjnych. Tramwaje miejskie, pomimo wysokich cen bile-

go, zwłaszcza w budowie małych mieszkań, **przypisać należy**

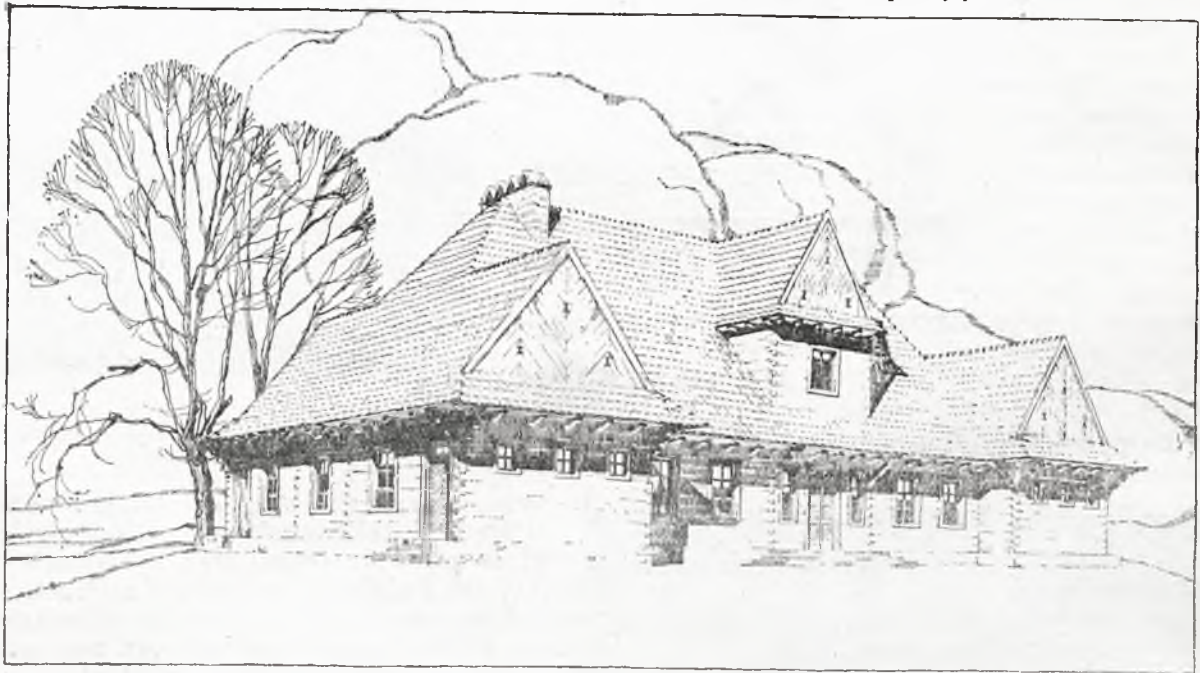
roli i akcji państwa i miast, względnie powiatów.

Przyczynia się do tego zapewnienie niskoprocentowanych i opłacanych małymi ratami pożyczek budowlanych, których połowę pokrywa zawsze państwo i gmina. Państwo zdobywa potrzebne w tym celu sumy

przez pobieranie 11 proc. czynszu mieszkaniowego przedwojennego

pod nazwą opłaty na cele budowlane (Wohnungsbauabgabe), podczas gdy gminy pokrywają to przeważnie z wpływających podatków państwowych.

Budujący korzystają



Barak dla niższych funkcjonariuszów państwowych.

tów, są zawsze przepelnione i przynoszą duże dochody. Kasy miejskie wykazują znaczne salda, oszczędności zaś miejskie w pierwszej linii idą na kredyty dla budujących kamienice.

W czasie inflacji wiele osób, dysponujących kilkunastu tysiącami dolarów, franków szwajcarskich i t. p.,

zakupiło za bezcen nieraz

kilka domów, obecnie zaś sprzedają je po niemal normalnych cenach, a otrzymawszy jeszcze dogodny kredyt magistracki oraz szereg ulg i ułatwień ze strony władz miejskich i rządowych, budują nowe domy.

Pozatem budujący otrzymują **kredyty zagraniczne na stosunkowo niskich warunkach.**

Kredyty te płynąć mają przede wszystkim z Holandji za pośrednictwem miejscowych banków, które, zebrawszy pewną ilość ubiegających się o kredyt budowlany, starają się o większą kwotę u finansistów holenderskich i rozdzielają ją z małym zarobkiem na hipoteki budujących.

Dużą wagę we wzmożeniu ruchu budowlane-

z różnych ułatwień,

np. nie ponoszą kosztów budowy ulic lub też spłacają je na warunkach przystępnych i ratami.

Tak samo przeprowadzenie kanalizacji, gazu, elektryczności i t. p.

instalacje dokonywane są na koszt gminy.

Niektóre gminy dostarczają też tanich placów pod budowę.

Surowe przed wojną przepisy policyjne, dotyczące np. grubości murów i t. p., są obecnie **możliwie złagodzone.**

W ogólności popierana jest przeważnie budowa małych domów parterowych, a nie domów o typie koszarowym, w miastach zaś dwupiętrowych

t. zw. „bliźniaczych“ domów mieszkalnych.

Oprocentowanie pożyczek budowlanych, dostarczanych przez państwo, nie jest jednakowe i waha się od 4 do 8 proc., zależnie od tego, czy poszczególne miasta dostarczają sobie same kapitałów na cele budowlane, a zwłaszcza czy zmuszone są same zaciągać pożyczki, czy też czerpią fundusze z bieżących wpływów, np. z oprocentowania komornego i t. p.

B. B.

Przemysł ziemi Wileńskiej w okresie 1920-1925.

Okupacja znacznej części Ziemi Wileńskiej zabiła skromny jej przemysł. Nieliczne warsztaty pracy, które schroniły się przed ewakuacją w głąb Rosji,

zostały przez Niemców zasekwestrowane i zużyte dla celów ich polityki rabunkowej na tych terenach.

Gdy wojska polskie w 1919 r. po raz pierwszy zajęły Wileńszczyznę, przemysł w niej wówczas tak jakby nie istniał wcale, a

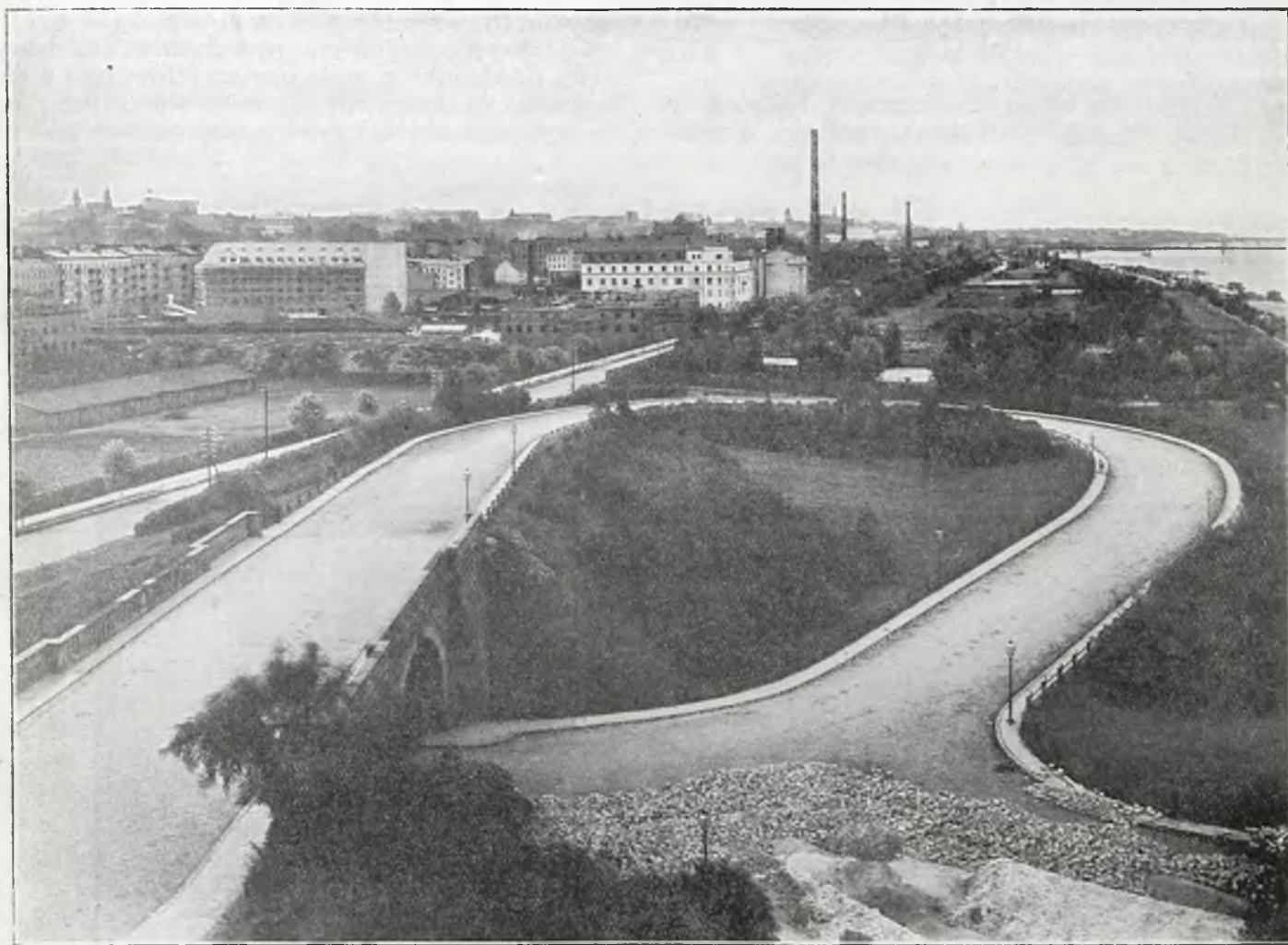
warsztaty pracy były kompletnie zniszczone.

W r. 1920 ponowna nawała bolszewicka przerwała w zarodku akcję odbudowy Wileńszczyzny, a związana z tem ewakuacja rozproszyła i zniweczyła nagle i tak pieniądze środki odbudowy.

Punktem zwrotnym

i początkiem obecnej ery przemysłu wileńskiego jest zdobycie Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego w końcu 1920 r.

Aczkolwiek konjunktury gospodarcze po za-



Wjazd ślimakowy na most.

Akcja Z. C. Z. W. w kierunku odbudowy przemysłu i handlu wkrótce zaczęła dawać owoce, lecz zupełne wycieńczenie kraju utrudniało tę akcję w znacznej mierze.

Siłą rzeczy pierwszy zaczął powstawać z upadku przemysł spożywczy (młynarstwo), po nim ruszył się

przemysł drzewny,

gdyż okupanci w pośpiechu nie zdążyli wywieźć znacznej części swoich urządzeń tartacznych, zabranych w niemałej ilości w z. Wileńskiej w celu ogolocenia jej z bogactw leśnych.

jęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego przedstawiały się nawet gorzej, niż w r. 1919, ze względu na odcięty od Polski ustrój państwowy, zwany „Litwą Środkową“, dokonała jednak swego świadomości społeczeństwa, że

okres wojen skończył się.

Statystyka urzędowa nie rozporządza danymi ścisłymi co do stanu przemysłu w 1921 r.

Pierwsza statystyka urzędowa ujęła stan przemysłu z. Wileńskiej na 1 lipca 1922 r., t. j. po upływie 1½ roku akcji jego odrodzenia. Podane

poniżej zestawienie daje stopień uruchomienia przemysłu w okresie 1922 — 1925 r.

RODZAJ PRZEMYSŁU	Ilość zakładów czynnych w 1922 r.	Ilość zakładów czynnych na 1/1 1925 r.	Ilość zatrudnionych robotników
Przemysł mineralny (przeważnie cegielnie)	63	143	541
Przemysł metalowy	21	33	230
„ chemiczny	72	74	284
„ włókienniczy	70	171	624
„ papierniczy	26	26	692
„ drzewny	47	76	1374
„ żywnościowy	464	545	2323
„ garbarski i pokrewne	159	159	444
„ odzieży i konfekcji	3	30	246
„ poligraficzny	45	47	459
„ użyteczności publicznej	—	19	314
	970	1122	7340

W okresie obecnym przemysł Wileńszczyzny przeżywa ten sam kryzys, co i cała Polska,

w związku z brakiem kapitałów i taniego kredytu. Pod tym względem z. Wileńska znajduje się w warunkach o tyle gorszych, że położona na krańcu biegunowo przeciwnym względem polskiego portu, ma trudniejsze warunki co do eksportu (wyższe koszty przewozu).

Naturalna arterja wodna — Niemen, jest dotychczas zamknięta.

Zaznaczyć należy, że przedwojenne

tartaki

wileńskie są wszystkie położone nad Wilją i obciążone na transport wodny i obecnie ze względu na odległość od kolei przeżywają wy-

jątkowo ciężki kryzys.

Ujemny wpływ na przemysł wileński wywiera odosobnienie mało uprzemysłowionej Litwy Kowieńskiej, która niewątpliwie stanowiłaby po- ważny rynek zbytu, gdyby otworzyła swe granice.

O eksporcie cementu.

(Z rozmowy z prezesem S-ki Akc. Lubelska Fabryka Portland-Cementu „Firley” S. A. p. D-rem Wiktorem Kuttinem).

Przemysł cementowniczy w Polsce mimo wzmoczonego ruchu budowlanego i mimo względnie dobrej konjunktury na cement, przechodzi dość znaczny kryzys.

Przyczyny obecnych trudności leżą w tem, że fabryki cementownicze nie wykorzystują swej wy-

możliwia normalne prowadzenie przedsiębiorstw; zaledwie drobna część kapitału obrotowego wraca cementowniom w gotówce i to w tak niedostatecznej wysokości, że nie wystarczy na opłacenie robocizny i frachtu. Większa część pokrywana jest weksłami, które



Oszmiana, dom dla 4-ch rodzin.

dajności nawet w połowie i zmuszone są ograniczać produkcję do tej ilości, jaka może być sprzedana w kraju.

Okoliczność ta powoduje zaostrenie sytuacji z dwóch powodów. Po pierwsze brak gotówki w kraju i słabość finansowa konsumentów unie-

wobec obecnej polityki kredytowej Banku Polskiego,

nie zawsze można zużytkować i musi się je trzymać we własnym portfelu, aż do terminu zapłaty. Nie mówiąc już o niepewności obrotu wekslowego w obecnej chwili, stosunki te zmuszają

do wciągania niepomernie dużych kapitałów obrotowych.

Drugim powodem kryzysu w cementownictwie są

wysokie koszty produkcji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że fabryka, obliczona na produkcję dwa razy większą, wydaje przy zmniejszonej produkcji towar znacznie droższy, gdyż większa część kosztów produkcji zostaje ta sama i musi być rozłożona na tę mniejszą wydajność.

Chcąc się z obecnego położenia wydostać, należy przedewszystkiem pomyśleć o wykorzystaniu

całej produkcyjności fabryki

i o uzyskaniu nowych i tanich środków pieniężnych. I jedno i drugie da się osiągnąć drogą

eksportu.

Chcąc eksportować, będą fabryki musiały powiększyć produkcję, a przez sprzedaż jej zagranicę

Dalszym ważnym czynnikiem dla możliwości eksportu (którego załatwienie musiałby wziąć rząd w ręce) jest

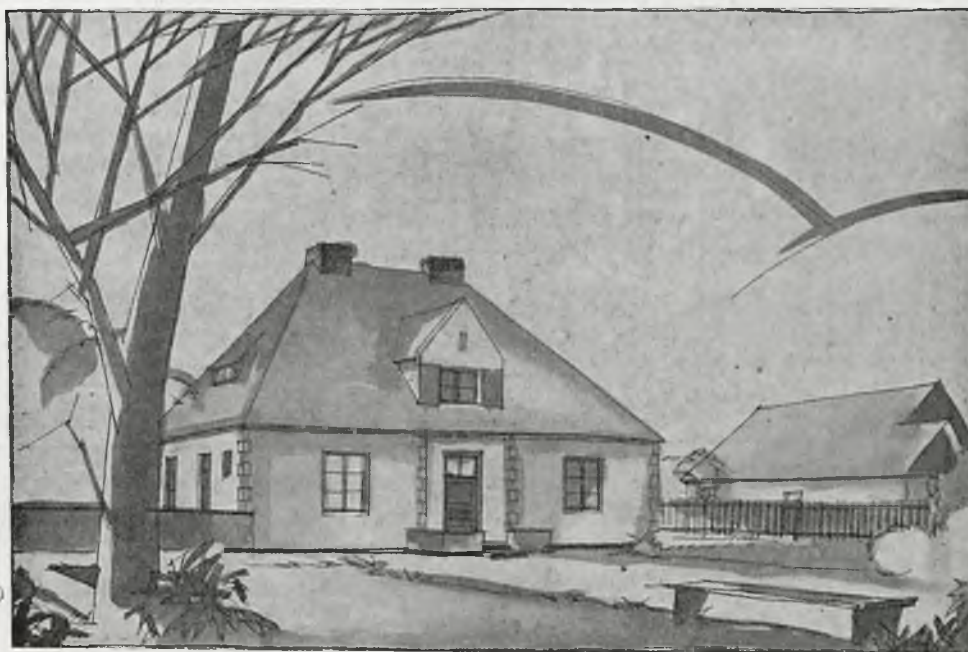
obniżenie kosztów przewozu.

Musiałoby być przyznane tak wielkie ulgi taryfowe, jakieby okazały się konieczne ze względu na ceny cementu na rynku światowym i cenę produkcji.

A ulgi te są tem łatwiejsze do osiągnięcia, że cement, jako produkt gotowy, zawiera w sobie około 40% węgla, którego to eksport w tym momencie w każdej formie jest jaknajbardziej pożądanym dla uzdrowienia tej gałęzi życia gospodarczego.

Gatunek cementu polskiego

w niczem nie ustępuje cementom zagranicznym i ta kwestja z pewnością w eksporcie trudności nie nastęrczy. Chodzi głównie o wynalezienie rynku zbytu i możliwości taniego transportu. I tu nastęrczają się przemysłowi cementowemu bardzo znaczne możliwości przez należyte wykorzystanie



Ośmiana, dom Starosty.

niezależnią się bodaj częściowo od tutejszego rynku pieniężnego — zasilając go jeszcze nowymi sokami.

Chodzi tylko o to, czy zasadniczo cementownictwo polskie ma

możliwości eksportowe.

Pytanie to należy stanowczo potwierdzić — o ile wszystkie czynniki, składające się na eksport, zostaną do tego celu nagięte.

Obniżenie kosztów produkcji da się osiągnąć przez jej powiększenie — nawet bez znacznego obciążenia konsumpcji krajowej. Nastąpiłoby to po części samo przez się wobec wyżej przytoczonych powodów, a po części przez szybszy i łatwiejszy obrót. Te sprawy musiałby uregulować sam przemysł cementowniczy.

bliskiego wschodu, który był zawsze rynkiem zbytu

dla cementu rosyjskiego i austriackiego.

Rosja i w ostatnich czasach próbowała rynek ten utrzymać, dostarczając cement po cenach wzgl. niskich do Turcji, Egiptu, Grecji i Palestyny i była groźnym konkurentem — jak długo rozporządzała wielkimi zapasami. Obecnie jednak jej siła konkurencyjna upadła zupełnie, wobec nieregularności produkcji i niepunktualności w wywiązywaniu się z zobowiązań. Konkurencja austriacka

zupełnie przestała istnieć,

a nieznaczne dostawy cementowni dalmatyńskich w drobnej tylko mierze są w stanie zapotrzebowanie zaspokoić.

Ten rynek zbytu mógłby więc tem łatwiej

być dla Polski zdobyty, że i warunki transportowe w ostatnich czasach znacznie się poprawiły. Wchodzi tu w pierwszym rzędzie w rachubę transport z Gdyni lub Gdańska do Konstantynopola, przez nowo uruchomione linje okrętowe, potrzebujące masowych artykułów, jako balastu okrętowego na drodze powrotnej; a nawet i droga przez Konstancję przy odpowiednim ułożeniu się z kolejami rumuńskimi nie byłaby zbyt kosztowną.

Pojemność tego rynku jest dość znaczna

i pochłonęłaby bardzo poważną część produkcji krajowej, placąc wzamian kilkaset tysięcy funtów rocznie, co niezawodnie w obecnej chwili odegrałoby poważną rolę zarówno w bilansie handlowym, jakoteż w odprężeniu finansowym tego przemysłu.

Niezawodnie Targi Wschodnie ściagną też w znacznej liczbie interesantów powyższego rynku zbytu i nie ulega wątpliwości, że uda się nawiązać stosunki dla zrealizowania tej ekonomicznej, bezwzględnie zdrowej i zbawiennej myśli.

„Być albo nie być” przemysłu drzewnego.

Już w majowym zeszycie „Polskiego Przemysłu Budowlanego” znalazła wyraz opinia, że jedną z głównych przyczyn niedomagania drzewnego jest

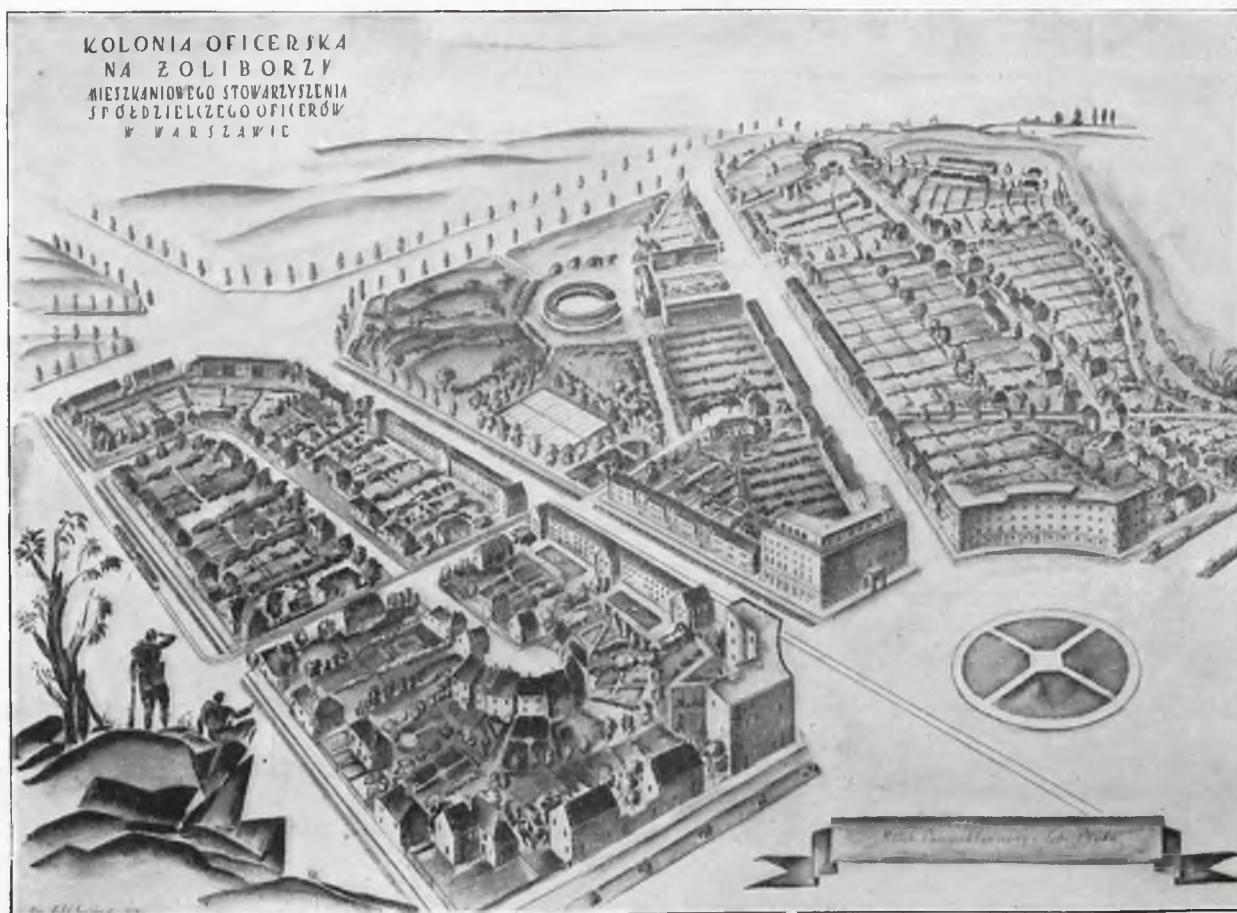
brak odpowiedniej organizacji.

Stwierdził to tak kompetentny rzecznik w tej mierze, jak prezes Zrzeszenia przemysłowców leśnych, p. Aleksander Dąbrowski.

nich czasach zaczyna się interesować przemysłem i w stosunku do odbiorców zagranicznych,

wykorzystujących brak doświadczenia i niezadność poszczególnych przemysłowców leśnych.

W danym wypadku, na dziś, dla niniejszych rozważań, chodzi nam o ten ostatni aksjomat, który wiąże się ściśle z obecną sytuacją na rynku drzewnym. Mamy w kraju aż dziesięć organiza-



— Jest nas (zrzeszonych) jeszcze za mało — przytaczamy słowa p. Dąbrowskiego. — Gdyby przemysłowcy leśni, rozproszeni po całej Polsce, zrozumieli wagę działań zbiorowych i poszli za naszym przykładem, sprawa wzięłaby odrazu inny obrót. Można by wtedy pomyśleć o udoskonaleniu fachowej organizacji, o utrzymaniu właściwej polityki w stosunku do rządu, który w ostat-

niej zawodowych przemysłu drzewnego, a to rozproszenie sił i energii wychodzi

tylko na korzyść obcym importerom, dyktującym ceny i warunki. Na wyśrubowanej do ostatecznych granic taryfie pasożytną nadto maklerzy i pośrednicy, zbierając bez jakiegokolwiek wkładu materialnego i ryzyka lwia część zysku.

Zamknięcie przy pomocy horendalnych cel granicy niemieckiej dla wwozu polskiego drzewa pogorszyło niezmiernie położenie naszego przemysłu drzewnego; wszak Niemcy właśnie były głównym jego odbiorcą. Co więcej, odpadnięcie tego rynku zaskoczyło nas zniemacka, w chwili, kiedy szereg tranzakcyj został już formalnie zawarty i gdy producenci polscy pobrali na ich poczet zaliczki. Wysokie kary konwencjonalne za jednostronne zerwanie umów

trzymają w szachu producentów,

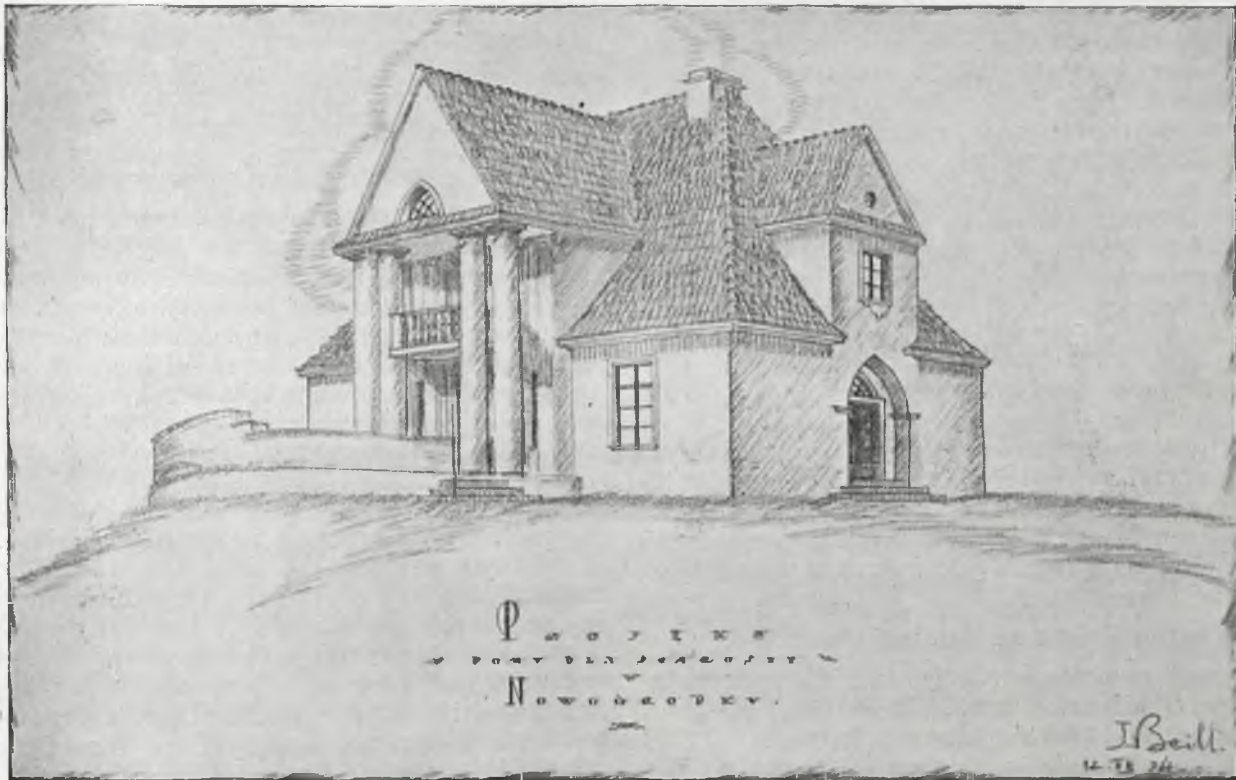
a jednocześnie zadatkowany i unieruchomiony towar traci z dnia na dzień na jakości i wartości. Przytem nieokreśloność czasu trwania wojny gospodarczej z Niemcami, zupełny brak orientacji co do możliwości jej zakończenia, a tem samem dowolność w wysnuwaniu horoskopów—kręują do reszty swobodę ruchów polskiego przemysłowca drzewnego. Nie może on zatem korzystać

polskich, ponieważ przeciwpolskie cło niemieckie na drzewo tarte z Polski

trzykrotnie przekracza wartość materiału.

W odpowiedzi na szykany rządu Rzeszy przemysłowcy drzewni zażądali od rządu polskiego przewrzenia wywozu drzewa okrągłego do Niemiec. Naturalny ten odruch samoobrony nie pozostał, oczywiście, również bez wpływu na istniejącą sytuację.

Tranzakcje, dokonywane obecnie, są tak nikłe, że niemożna ich nawet brać pod uwagę. Małe partje okrągłaków do Holandji, sleeperów do Anglji, 1.500 standartów drzewa tartego do Australji — oto wszystko. W ostatnich czasach zainteresowali się polskiem drzewem, zdatnem na wyrób masy papierowej, kupcy angielscy (wobec wstrzymania cięć lasów jodłowych w Kanadzie). Czy zainteresowanie to przybierze postać konkretnych zamówień, okaże się to w przyszłości.



Nowogródek, dom dla Starosty.

z nowowylonionych konjunktur. Wpływające bezpośrednio na giełdę w Bydgoszczy oferty belgijskie, francuskie czy angielskie (załatwiane dotychczas przez kupców niemieckich),

nie znajdują pokrycia

wobec całkowitego niemal wyczerpania zapasów drzewnych zeszlenczonej kampanji przez kontrakty niemieckie.

Ponieważ w większości kontraktów przyjęto, że drzewo ma być dostarczone franco granica niemiecka, eksporterzy polscy wezwali kontrahentów niemieckich do odbioru zakontraktowanego drzewa. Okazało się jednak, że odbiór ten nie może nastąpić, pomimo dobrej woli dostawców

Tymczasem jednak polski przemysł drzewny przeżywa

okres ostrego przesilenia.

Fale kryzysu ogarnęły przedewszystkiem przemysł tartaczny, który został zagrożony bardzo poważnie.

Chcąc przyjść mu z pomocą, minister przemysłu i handlu powołał do życia

specjalny referat drzewny,

który ma uczynić zadość naglącym potrzebom przemysłu, handlu i eksportu drzewnego. Kierownictwo referatu objął p. Feliks Wielogłowski, b. członek Tymczasowej komisji rządzącej i b.

dyrektor departamentu przemysłu, handlu i odbudowy w Wilnie.

Jest to niewątpliwie przejaw dobrej woli ze strony rządu, lecz sam przez się nie uzdrowi przemysłu drzewnego. Najenergiczniejsza działalność referatu w ramach zorganizowanego wywiadu handlowego i t. p.

nie zastąpi przemysłowi dopływu soków żywotnych

w postaci kapitałów obrotowych, koniecznych zwłaszcza w przededniu kampanji eksploatacji lasów. Brak gotówki w roku ubiegłym zdziętkował przemysł drzewny do połowy poprzedniego kontyngentu. Powtórzenie się niedomogi w ro-

ku bieżącym byłoby już katastrofalne i skutków tej recydywy nie dałoby się tak szybko usunąć. Przemysł drzewny

musi znaleźć pieniądze na październik, jeśli ma wogóle istnieć i sprostać zadaniu, jakiego oczekuje z wiosną roku przyszłego.

O dostarczenie potrzebnych funduszy zażądać się musi rząd. Ale i przemysłowcom drzewnym nie wolno trwać w dotychczasowej bierności;

stworzenie ogólnokrajowego związku drzewnego winno stać się dla nich palącym hasłem dnia. Targi Wschodnie we Lwowie następczą do aktu organizacji najdogodniejszą sposobność.

St. K.

Papa dachowa jako najtańsze i najpraktyczniejsze pokrycie dachów.

Za przykładem Niemiec wprowadzono u nas papę dachową około 1860 r. i od razu uznano jej praktyczne zastosowanie. Jako materiał

tani i trwały, lekki i niepalny,

oraz odporny (przy racjonalnem konserwowaniu) na wpływy atmosferyczne, znajduje z roku na rok coraz większe zastosowanie w budownictwie nie tylko do pokrycia dachów, ale również jako

doskonały środek izolacyjny,

np. do obicia ścian, sufitów, pułapów, końców belek w mur wpuszczonych, również pod podłogi dla chronienia ich przed gniciem, wreszcie jako

izolacja fundamentów,

zabezpieczająca budynki przed wilgocią gruntu.

Tektura smołowcowa, jako pokrycie dachów, wymaga małej pochyłości, zaś dachy płaskie tekturowe nie wymagają tak silnego, jak strome, budulca, zmniejszają powierzchnię, promienie słoneczne działają na nie pod kątem, a więc znacznie słabiej i wreszcie

są odporniejsze na działanie wiatrów,

które mniej punktów oparcia na nich spotykają

Dachy tekturowe kryją się trojako: a) gładko — pojedynczo, b) na listwach trójkątnych i c) gładko — podwójnie — klejone. Zaraz po pokryciu dachu w jeden z 3-ch wyżej podanych sposobów należy dach posmarować gorącym lakiem asfaltowym. Dachy podwójnie klejone należy nadto zaraz po polakowaniu posypać czystym (bez przymieszki gliny) piaskiem rzeczonym. Konserwacja dachów tekturowych nie jest kosztowna i poza dobrym preparowanym „smołowcem“, nie wymaga żadnych preparatów, zwłaszcza powstałych w ostatnich czasach na modłę hamburków amerykańskich, gdyż są uniwersalnymi i użyć ich stosują do wszystkich kryć dachów, a więc zarówno papowych, jak krytych dachówką lub blachą, co jest widocznym nonsensem, gdyż smarowanie dachów papowych jakimś preparatem na zimno sprzeciwia się wręcz konserwacji tektury smołowcowej, pozbawiając ją odporności przeciwko wycieńczeniu od słońca i wilgoci po deszczach.

Tutaj zaznaczyć wypada, że tektura smołowcowa, mająca zwolenników bez zastrzeżeń pośród fabrykantów, rolników i mieszkańców małych miasteczek, niemniej jak i rozpowszechniana wśród wielkich ognisk przemysłowych, może przy uszkodzeniach być

bardzo łatwo reparowana

t. zw. „kitem dachowym“ azbestowym, bez potrzebnej pomocy, podczas gdy inne krycia dachów wymagają specjalistów. Przy smarowaniach konserwacyjnych atoli należy używać znanych i sumiennych dekarzy, których zresztą znajdzie się w każdym większym zamieszkanem środowisku rolniczym, handlowym czy przemysłowym.

Krycia dachowe papą

są uprzywilejowane przy ubezpieczeniach mniejszą stawką,

a przeto są najtańsze i najpraktyczniejsze.

Dobry artykuł znajduje łatwe rozpowszechnienie. To też i produkcja papy dachowej w Polsce rozwinęła się szybko. W listopadzie 1922 roku został zorganizowany przez grupę warszawską wytwórców Związek wytwórców tektury smołowcowej i asfaltu w osobach pp. S. Pniewskiego, prawnika i przemysłowca, D-ra Pawła Rotmila, właściciela znanej firmy, oraz S. Sorokiewicza, dzisiaj już nieżyjącego, właściciela firmy własnej, — i objął po ukonstytuowaniu się władz Związku około

50 fabryk w Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezesem Związku został p. Stanisław Pniewski, dyrektor znanej firmy „A. Tahn et C.“, wiceprezesem ś. p. Sorokiewicz, skarbnikiem p. M. Płoński, sekretarzem p. Paweł Rotmil oraz członkami zarządu prezesa poszczególnych grup prowincjonalnych: p. Broh — poznańskiego Związku wielkopolskich wytwórców tektury smołowcowej, p. G. Duday — Związku wytwórców

na Pomorzu i w Bydgoszczy

oraz p. R. Goździewicz, przedstawiciel grupy wrocławskiej.

Tak ukonstytuowany zarząd podjął prace

łącznie z Centralnym Związkiem Pol. Przemysłu Górniczego i Finansów.

Celem Związku jest: współdziałanie we wszechstronnym rozwoju przemysłu smołowego, przestrzeganie ogólnie obowiązujących zasad handlowych i przemysłowych, zwalczanie nierzetelnej konkurencji i t. d. Słowem, Związek podjął zadanie uzdrowienia stosunków

w swoim przemyśle, niedomagającym wskutek powstania efemeryd—fabryk, otwieranych przygodnie i pośpiesznie — na krótką metę — w celu spekulacyjnego wyrobu taniego i lichego towaru, oraz wytworzenia cen konkurencyjnych, obniżających tem samym solidność wykonania i gwarancji. Biuro zarządu Związku mieści się przy ulicy Leszno Nr 92 w Warszawie.

Stropy żelazno-betonowe bez rusztowania.

Słabą stroną konstrukcji żelazno-betonowych jest konieczność rusztowania i deskiowania, a mianowicie jego ustawienie, niemożność natychmiastowego usunięcia i samo jego usuwanie, nie mówiąc o kosztach drzewa i o wielkim procencie zużycia tego materiału, nieraz stosunkowo drogiego.

Przy budowie stropów do około 6 m. rozpiętości można temu zapobiec przez stosowanie

kombinacji blachy falistej z betonem, jeżeli tylko kalkulacja wypada korzystnie w porównaniu do kalkulacji kosztów zwykłego stropu żelazno-betonowego. O tem rozstrzygają każdorazowo lokalne ceny i stosunki.

Wiele może być jednak wypadków, że nawet w przeciwnym razie względy wygody i pośpiechu, a także ułatwienie kontroli i prostota wykonania mogą zachęcić do zastosowania owej kombinacji.

Polega ona na tem, że na podporach, przeznaczonych do dźwignia stropu, układa się arkusze blachy falistej zwykłej, albo umyślnie szorstkiej, lub dziurkowanej (cynkowanej), a na nich ubija się odpowiednią warstwę betonu, poczem beton tężeje i tworzy z blachą falistą

jednolitą konstrukcję.

Blacha odgrywa tu potem rolę zwykłego uzbrojenia, a potrzeba używania żelaza okrągłego odpada (można jednak w danym razie użyć bez przeszkód także żelaza okrągłego, jako uzbrojenia dodatkowego, układając je w fałdach blachy falistej). Liczy się tu zatem na podobną przyczepność betonu do blachy, jaka istnieje między betonem, a żelazem (okrągłym).

Otrzymuje się w ten sposób strop o stosunkowo małej wysokości konstrukcyjnej, a o mocy takiej, że

wytrzymałe znaczne obciążenia użyteczne.

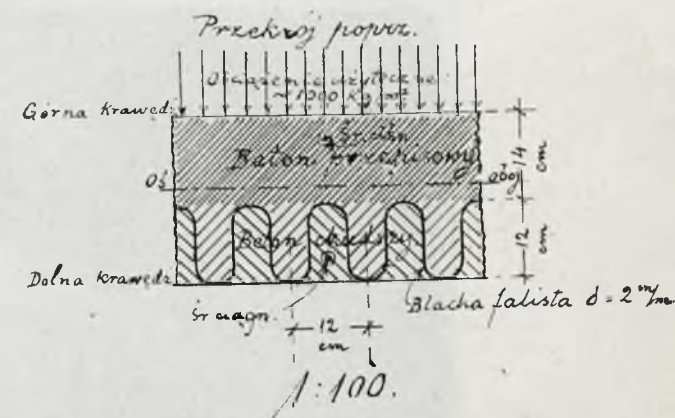
Aby dolna powierzchnia stropu była gładką płaszczyzną, można użyć różnych sposobów.

Jednym z najłatwiejszych jest nałożenie do fal blachy taniego, chudego betonu, obrócenie arkusza po pewnym stężeniu wypełnioną stroną ku dołowi, a następnie można już normalnie układać beton konstrukcyjny na wolnej stronie blachy, przyczem pierwsze warstwy, służące tylko do wypełniania fal, mogą być z betonu chudszego. Dopiero nad blachą nakładać należy beton o przepisanej zawartości cementu.

Z wielu możliwych wypadków niech służy, jako przykład, zadanie wykonania stropu

dla rozpiętości 5 metrów i dla obciążenia użytecznego około 1000 kg/m².

Spełnia to zadanie strop o łącznej wysokości konstrukcyjnej 26 cm. W tem 12 cm. zabiera blacha falista (120/120 mm., 2 mm. gruba, wagi 51,4 kg/m²), a resztę, t. j. 14 cm., beton konstrukcyjny. Fałde blachy są od spodu wypełnione chudym betonem, który jest wliczony do ciężaru własnego. (Szkic poniższy).



Przebieg obliczenia, które można wykonać szybko sposobem przybliżonym, posługując się częściowo liczeniem wykreślnym, jest następujący (dla paska o 12 cm. szer.):

Pas blachy falistej (2 mm.) o wymiarach, wymienionych wyżej, a 12 cm. szeroki, waży 4,9 kg/m; (powierzchnia przekroju blachy 6,2 cm²).

Tafla betonu o szerokości 12 cm., wysoka na 26 cm., (w tem 14 cm. ponad blachą), waży 62 kg/m.

Razem więc wynosi ciężar własny 66,9 kg/m., a **moment sił zewnętrznych dla rozpiętości 5 m. = 20900 kgcm.**

Blacha falista 120/120 mm., o grubości $\delta = 2$ mm. udźwignie taki właśnie ciężar przy natężeniu (naprężeniu) dopuszczalnym 1250 kg/cm² na rozpiętość 5 m., z maksym. ugięciem 2,5 cm.

Po stężeniu przedstawia cała konstrukcja jednolitą masę, która się sama dźwiga, jak gdyby była belką czysto betonową, przyczem tylko obecność żelaza ($n = 15$) obniża środek ciężkości przekroju o 1,6 cm.

Obliczywszy

moment bezwładności

całego przekroju o szerokości 12 cm. na 22633 cm⁴, otrzymuje się natężenia: w krawędzi górnej (be-

ton) $13,5 \text{ kg/cm}^2$ dla betonu, zaś $10,5 \cdot 15 = 157 \text{ kg/cm}^2$ dla żelaza (blachy).

Uważając teraz tę konstrukcję, jako żelazno-betonową w znaczeniu fazy trzeciej, t. j. wyznaczając betonowi tylko ciśnienie, a blasze falistej ciągnięcie bez współdziałania otaczającego ją betonu, oblicza się położenie osi obojętnej, wzgl. środka ciężkości przekroju i otrzymuje się wartość x , t. j. odległość osi obojętnej od górnej krawędzi na $11,4 \text{ cm}$.

Oznaczając ściśle położenie środka ciśnienia (w $\frac{1}{3}$ części x od krawędzi górnej), a w przybliżeniu położenie środka cięgnięć, t. j. $3,7 \text{ cm}$. od krawędzi dolnej, oblicza się faktyczny moment udźwigu z ramieniem $18,5 \text{ cm}$.

Otrzymuje się 3 do 4 razy większy moment, aniżeli moment samej blachy falistej.

Mianowicie przy dopuszczalnym ciśnieniu w betonie 45 kg/cm^2 i przy odpowiadającym mu dopuszczalnemu ciągnięciu w blasze 875 kg/cm^2 otrzymuje się 57000 kgcm. , co odpowiada obciążeniu 182 kg/m . paska o 12 cm . szer.

kombinując je z żelazami dodatkowymi na siły ukośne.

Z pewnymi zastrzeżeniami można użyć takiej konstrukcji nie tylko między murami, lecz i między dźwigarami żelaznymi, a nawet żelazno-betonowymi, z dodatkiem górnego uzbrojenia

nawet dla stropów, które tworzą belkę ciągłą.

Można też użyć blachy falistej w powyższym znaczeniu do konstrukcji ścian, ogrodzeń, słupów i t. p. o położeniu mniej lub więcej pionowym. Odpada wtedy w bardzo licznych wypadkach deskowanie, wzgl. rusztowanie.

Konstrukcja, opisana powyżej, ułatwia bardzo kontrolę wykonania i upraszcza robotę, nie tylko samą żelazno-betonową, lecz i robotę wogóle, gdyż tam, gdzie zwykle wskutek długo stojącego rusztowania nie można wykonywać innych robót budowlanych, przy zastosowaniu tej konstrukcji można swobodnie wykonywać wszystko bez przerw.

Jako korzyść, wspomnieć można również



SMORGONIE, dom dla urzędników Sądowych.

Po odjęciu $66,9 \cong 67 \text{ kg/m}$. ciężaru własnego, pozostaje 115 kg/m. , czyli

958 kg. użytecznego

obciążenia na 1 m^2 .

Gdyby powiększyć dopuszczalne ciągnięcie w blasze do 1250 kg/cm^2 i dozwolnić na występujące wtedy (jeszcze nie niebezpieczne) ciśnienie 65 kg/cm^2 w betonie, można osiągnąć moment udźwigu 82200 kgcm. , co odpowiada obciążeniu 262 kg/m . paska 12 cm .

Po odciążeniu 67 kg/m . ciężaru własnego pozostaje 195 kg/m. , czyli

1625 kg. użytecznego

obciążenia na 1 m^2 .

Żelazo nie jest wprawdzie należycie wykorzystane, ale za to liczne inne korzyści mogą w wielu wypadkach przeważać.

Można zresztą użyć blachy cieńszej, lżejszej, a zato dodawać na dole pręty żelaza okrągłego,

ułatwienie standaryzacji konstrukcji stropowych, a jeżeli walcownie stosują dotąd 6 m. , jako graniczną długość arkuszy blachy falistej, to nie jest wykluczonem stosowanie i większej długości w razie potrzeby.

Gdzie chodzi o masowe wykonywanie stropów o wielkiej sumarycznie powierzchni, a jednolitych co do typu i różniących się tylko obciążeniem, żądaniem dla każdego stropu z osobna (fabryki), można osiągnąć dobre wyniki, zamawiając w walcowniach żądane typy blachy falistej bez trudności, na jakie się jeszcze natrafia po wojnie w niektórych okolicach, gdzie blachy falistej dotąd w większych ilościach nie stosowano.

Mniejsze rozpiętości i obciążenia wymagają odpowiednio cieńszej, lżejszej blachy i jeszcze mniejszej wysokości konstrukcyjnej.

Poznań, 15/VIII 1925.

(Wały Kościuszki 6 B).

Dr. Leon Wierzbicki, inż.

Żużel jako materiał budowlany.

Przyczyny katastrofalnego zastoju budowlanego należy szukać między innymi w drożyznie materiałów budowlanych i w wygórowanych cenach robocizny w stosunku do jej wydajności. Jest przeto rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż wszędzie spotykamy się z usiłowaniami, których celem jest możliwe

uproszczenie i potanie budowy

domów przez wykluczenie lub zmniejszenie pracy ręcznej i zastąpienie jej pracą mechaniczną.

Usiłowania te muszą przewyciężyć uprzedzenia, głęboko zakorzenione w nawyknięciach i w doświadczeniach wiekowych, skutkiem czego nowe, bardziej racjonalne, poglądy i systemy zwykle powoli się przyjmują.

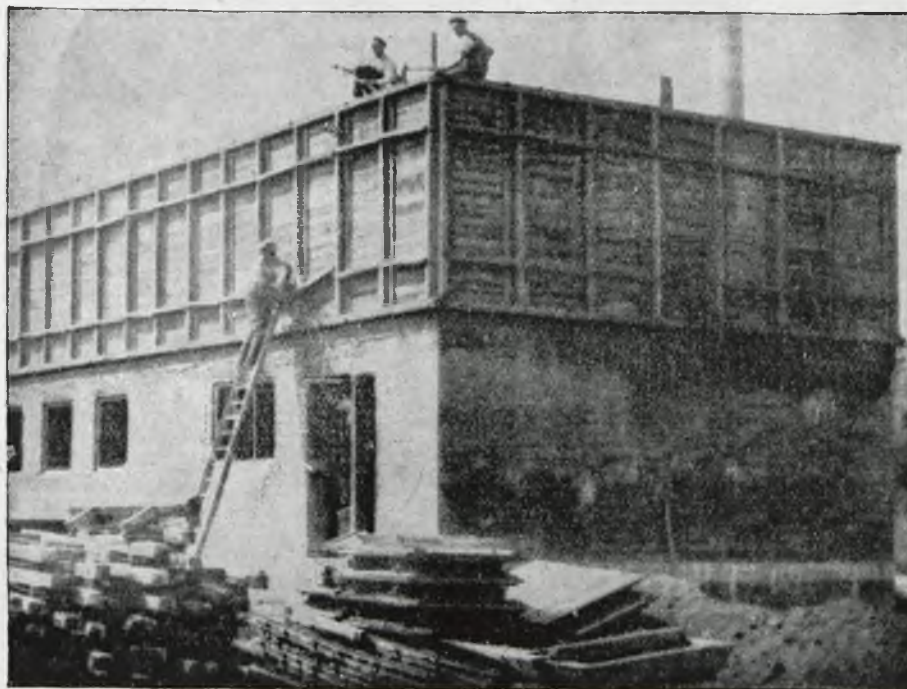
Już podczas wojny i po wojnie powstały luź-

giej strony, — wytwarzają zrozumiałą niechęć do budowli glinianych.

Nadzieje, pokładane w bezpośrednim zużyciu kowaniu do budowli piasku i żwiru również nie ziściły się w całej pełni. Nie udało się bowiem dotąd stworzyć użytecznego elementu budowlanego z piasku względnie żwiru i cementu. Gęstość betonu piaskowego, jego łatwość przewodzenia ciepła, trudność wbijania gwoździ, słabe trzymanie zaprawy wapiennej na gładkiej powierzchni

utrudniają wprowadzenie tego betonu do budowy domów mieszkalnych.

Nadawanie elementom budowlanym, sporządzonym z betonu piaskowego, różnych kształtów i wydrzeń, nie może zmienić ich własności, nie



ne metody budowy i pomysły surogatów budowlanych, z których niewielka ilość wykazała wartość techniczną. Wykonane według tych metod budynki były wprawdzie tańsze i prostsze, lecz zalety te przeważnie szły

na koszt trwałości i celowości.

Najbardziej celowymi okazały się próby, które usiłują wystawić budynki z surowców, będących do dyspozycji na samem miejscu budowy lub w niedalekiej okolicy, przez co zaoszczędza się na kosztach transportu. Oczywiście i tu należy zachować pewną krytykę i oględność.

Budowa małych domów z gliny czystej, w zasadzie zupełnie słuszna, nie zawsze i nie wszędzie daje się zastosować z dobrym skutkiem:

mała odporność gliny w stanie surowym

przeciw opadom atmosferycznym i znaczna grubość ścian z jednej strony, a kosztowna jej przeróbka na cegłę paloną i potrzeba użycia wykwalifikowanego robotnika do układania muru z dru-

godzących wymaganiom, stawianym domom mieszkalnym.

Natomiast pozostałości z różnych procesów spalania węgla, t. zn. żużle, znalazły w budownictwie szerokie i usprawiedliwione zastosowanie. Łatwość nabycia żużla, jego lekkość i porowatość stwarzają z niego

znakomity materiał budowlany.

Stosownie do pochodzenia rozróżniamy cały szereg odmian żużla. W wielkich środowiskach przemysłowych potworzyły się z czasem całe góry żużla, pochodzące z wielkich pieców hutniczych, jako pozostałości przy topieniu rud żelaznych: taki żużel nazywamy hutniczym. Żużel, powstały przy opalaniu pod kotłami parowymi, nazywamy kotłowym, tak samo z generatorów. Są jeszcze żużle różnego pochodzenia, jak np. żużel z parowozów, żużel pochodzący ze spalania śmieci i w. n. Ilość żużli, wyprodukowanych w samej Anglii w r. 1913, obliczono na blisko 16 milionów ton.

Zużel hutniczy,

jako domieszka do betonu lub zaprawy wapiennej, może być użyty do budowy domów mieszkalnych tylko w stanie rozdrobionym. Zawartość siarki, którą zawiera żużel z pod parowozów, nie znajdujemy w żużlu hutniczym, ponieważ w wysokiej temperaturze 1200° do 1400° uchodzi całkowicie z gazami spalania.

To też żużel hutniczy znalazł szersze zastosowanie i jako składnik betonu

pod względem wytrzymałości

równy jest co najmniej żwirowi naturalnemu.

Popioły, pozostałe po spaleniu węgla (przeważnie węgla brunatnego), nie nadają się jako materiał budowlany z powodu zawartości dwutlenku siarki, dochodzącej do 15 proc.

Według patentu inż. Frieda w Barmenii.

nym. Do masowego budowania domów mieszkalnych właśnie

żużel, pochodzący z pod kotłów parowych, nadaje się najlepiej,

ponieważ jest produktem zupełnego spalania i nie zawiera szkodliwych części węgla, wapienia, siarki i t. p., przytem jest w swej strukturze jednolity i porowaty.

Ten rodzaj żużla do niedawna jeszcze mało był używany w budownictwie, gdyż mniemano powszechnie, że zawiera w większej części siarkę. Badania wykazały, że żużel, powstały przy spalaniu węgla kamiennego, zawiera co najwyżej 1,73% siarki w postaci SO_3 . Z najnowszych doświadczeń wynika, że oddziaływanie siarki, zawartej w żużlu z pod kotłów parowych, jest wogóle



żużel ze spalonych śmieci

rozdrabnia się mechanicznie na kuleczki wielkości grochu, które następnie miesza się z małą ilością cementu, prasując tę mieszaninę w cegły pod niskim ciśnieniem. Jeżeli nawet te cegły ziarniste są porowate i nadają się jako materiał budowlany, to wyrób ich jest kosztowny. Zresztą żużel ze spalania śmieci zawiera sporo tlenu żelaza, szkodliwie oddziałujących przy robotach żelbetowych.

Zużel z pod parowozu zawiera obok znacznej ilości popiołu, większe ilości niespalonych części węgla, te zaś zawierają siarkę, nie można więc używać tego żużla do budowy bez należytego oczyszczenia. Dopiero przez wylugowanie i płukanie, usuwając węgiel i popiół, staje się żużel z pod parowozów zupełnie zdatny jako składnik t. zw. betonu lekkiego, tworząc doskonale termiczną ścianę dla budynków mieszkalnych.

Tak samo żużel z pod kotłów parowych, jak też i pochodzący z zakładów gazowych, po oczyszczeniu staje się znakomitym materiałem budowlanym.

bardzo nikle.

Ilość siarki w żużlu do 1,5% ma już znikomy wpływ nawet przy robotach żelbetowych. Jeżeli zawartość procentowa siarki przekracza tę granicę, to dla zabezpieczenia żelaza w betonie przed szkodliwym jej działaniem, należy otoczyć żelazo rzadkim cementem. Natomiast użycie żużla z kotłów do budowy ścian jest zupełnie bezpiecznym; zresztą i tę nieznaczną ilość siarki, która w nim się jeszcze znajduje, można

z łatwością usunąć przez przepłukanie.

Zużle, które przez pewien czas leżały na wolnym powietrzu, pod wpływem opadów atmosferycznych, mogą być użyte bez wszelkiej obawy. Jeśli zaś zmuszeni jesteśmy użyć żużli zupełnie świeżych, to wystarczy kilkakrotnie przed użyciem obficie zlać go wodą, a resztki siarki zostaną spłukane.

Zużel do budowy używany jest zwykle w postaci cegieł, z których muruje się ściany, jak ze zwykłej cegły glinianej, lub też wznosząc

ściany monolitowe.

Ten pierwszy sposób jest tylko wówczas ekono-

miczny, gdy rozporządzamy tanim robotnikiem, lub wyrabiamy cegłę sami dla siebie, na zapas, sposobem spółdzielczym.

W większym przedsiębiorstwie budowlanem, t. j. przy budowie większej ilości budynków, tak ze względów ekonomicznych, jak i technicznych, najracjonalniej jest stosować wznoszenie ścian monolitowych przez wsypywanie masy betonu żużlowego ani zbyt mokrego, ani zbyt suchego, do ustawionych form drewnianych według rzutu poziomego danego budynku. Masa żużlowo-betonowa nie powinna być wlewana, lecz tylko

wsypywana.

Wlewanie do form masy rzadkiej sposobem amerykańskim, jak się odbywa przy robotach betonowych z wysokich rusztowań, jest metodą fałszywą, gdyż przy tej manipulacji cement osadza się warstwami, tworząc beton niejednorodny. Przewodnictwo ciepła i wytrzymałość takiego betonu będzie różną w każdej warstwie. Ubijanie betonu w formach również jest rzeczą niedopuszczalną,

towano niezbędny materiał budowlany, to dom piętrowy może być całkowicie wykończony i oddany do zamieszkania w przeciągu 3 miesięcy.

Mury, wzniesione z usypanego betonu żużlowego, pod każdym względem

dorównują murom ze zwykłej cegły palonej, a nawet pod wielu względami je przewyższają. Zaprawa wapienna (tynk) trzyma się znakomicie. Zwięzłość i jednolitość masy żużlowej sprawiają, że nie zdarzają się wypadki zarysowania się murów przy osiadaniu. Wskutek swej porowatości beton żużlowy ma o wiele mniejszy współczynnik przewodzenia ciepła, niż cegła palona, przy jednakowej grubości muru i jednakowej temperaturze ogrzewania. Dla muru z cegły

współczynnik przewodzenia ciepła $\lambda = 0,48$, dla betonu żużlowego tylko 0,25. Teoretycznie więc rzecz biorąc, możnaby ścianę z betonu żużlowego zrobić o grubości 20 cm. Jednakże ze względu na statykę budowli i ze względów klimatu, grubość murów zewnętrznych nie powinna być



ponieważ mur traci przytem swą **najcenniejszą własność, mianowicie: porowatość.** Tylko wsypywanie masy do odpowiednio przygotowanych form drewnianych daje ścianę, odpowiadającą wszelkim wymaganiom higieny mieszkaniowej. Ściana taka jest porowata, szybko wysycha, doskonale „oddycha“, odporna jest na zimno, tłumi głoś i łatwa do wbijania gwoździ. Wilgotność masy żużlowo-betonowej winna być taka, ażeby dawała zupełną gwarancję, że mleko cementowe nie spłynie na dół. Dla zapobieżenia zaś tworzeniu się w murze

pustych gniazd

porusza się wsypywaną masę drążkami.

Wytrzymałość na ciśnienie wsypanego żużlowego betonu jest znaczna, gdyż nawet przy słabym stosunku mieszaniny 1:18 wynosi już po 30 dniach 35 kg/cm².

Jeżeli na miejscu budowy zawczasu przygo-

mniesz, jak 25 do 30 cm. W naszym klimacie **grubość ściany żużlowo-betonowej**

30 cm. grubej odpowiada grubości muru zwykłego z dwu cegieł palonych (około 55 cm.).

Przewaga domów, zbudowanych z monolitowego betonu żużlowego, nad domami z cegły polega nie tylko na mniejszej ilości zużytego materiału i taniości robocizny, ale także na szybkości budowania, co pozwala na **szybszy obrót kapitału i masowe zabudowanie całych dzielnic mieszkaniowych.**

Jest to znamieny postęp w przedsiębiorczości budowlanej, zwłaszcza w okresie trapiącej wszystkich nędzy mieszkaniowej. Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane winny na tę okoliczność szczególnie zwrócić uwagę.

Inż. dypl. Władysław Gall.

Wiadomości ogólne.

KONSYLJUM U ŁOŻA ZŁOTEGO.

Zaproszeni przez prezesa rady ministrów i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego przedstawiciele sfer finansowych i gospodarczych odbyli w sprawie obecnej sytuacji walutowej 3 posiedzenia.

Wszelchstronna ocena sytuacji i wyczerpująca krytyka doprowadziły do jednozgodnego prawie stwierdzenia, iż zarządzone w pierwszym rządzie dla zaktywizowania bilansu handlowego, ograniczenia importowe, są konieczne, stwierdzono dalej potrzebę uczynienia wszelkich wysiłków celem utrzymania kursu złotego i powrotu do parytetu. Uznano za potrzebne dla utrzymania obiegu i kursu złotego podejmowane przez Bank Polski ograniczenia kredytowe, wskazując jednak na konieczność indywidualizacji tych restrykcji celem uchronienia życia gospodarczego od wstrząsu.

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE.

Na dzień 20 lipca r. b. pozostawało w obiegu 440,841 tys. zł. w biletach Banku Polskiego, 133,582 tys. zł. w bilonie 112,015 tys. w biletach zdawkowych. Razem pozostawało w obiegu 686,438 tys. zł. Zapas kruszców, walut i dewiz służący za podstawę do emisji banknotów, wynosił w tymże dniu — 121,3 milionów w złocie (1 styczeń r. b. — 106,4 milj. zł.) i 91,1 milj. w walutach i dewizach, wobec 269 milj. walut i dewiz na dzień 1 stycznia r. b. Jak widać z powyższych cyfr, pokrycie w złocie uległo w ciągu ubiegłego półrocza nieznanemu zwiększeniu o 17,9 milj. zł., natomiast zapas walut i dewiz zastraszająco zmalał o 177,1 milj. zł.

Z PIĘKNYCH DNI ARANJEUZU.

Podług obliczeń banku Polskiego na dzień 30 czerwca r. b., ogółem przyznano 364,427,500 zł. kredytu różnym instytucjom, z czego wykorzystano 299,274,000 zł. Największa suma kredytów przyznanych i wykorzystanych, przypadająca na banki i inne instytucje kredytowe.

ZŁOŚLIWOŚĆ JOHNNA BULLA.

W prasie angielskiej ukazała się wiadomość, jakoby grupa banków amerykańskich zaproponowała Polsce pożyczkę krótkoterminową — na przeciąg 6-ciu miesięcy — w sumie 6.000.000 dolarów na 7 proc. w stosunku rocznym. Pożyczka ta miała być gwarantowana zapasem złota Banku Polskiego, które miałyby ją przejść pod kontrolę amerykańską.

Wiadomość ta jest nieaktualna.

OPODATKOWANIE BUDYNKÓW NA RZECZ MIAST.

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1925 r. przedłużyła pobór państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich na rok 1925 i następne lata. Wobec tego, że projekt noweli do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych dotychczas nie został rozpatrzony i sprawa poboru komunalnego podatku od budynków nie jest dotychczas rozstrzygnięta, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu uznało za możliwy pobór podatku komunalnego od budynków w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, jednak i w r. 1925 w wysokości nie wyższej, niż 25 proc. Gminy miejskie, które prowadzą budowę kanalizacji lub wodociągu mogą wyjątkowo pobrać dodatek komunalny w wysokości 50 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

BALTYK — MORZE ŚRÓDZIEMNE.

W Banku gospodarstwa krajowego opracowany został obszerny projekt stworzenia specjalnej Sp. Akc. pod nazwą „Polska żegluga morska”, której zadaniem ma być uruchomienie stałej linii komunikacyjnej między Bałtykiem a morzem Śródziemnym. Sprawy te jednak wobec ciężkich warunków gospodarczych w kraju, nie mogą liczyć na szybką realizację. To też fakt otwarcia stałej komunikacji Gdańsk — Lewant przez szwedzkie towarzystwo „Svenska-Orient Line” powitać należy ze szczerą radością.

Plan linii przedstawia się jak następuje. Okręt rusza z Göteborgu na Helsingfors, Rewel, Rygę, Libawę, Gdańsk, poczem idzie bezpośrednio do Aleksandrii a stamtąd na Beirut, Pireus, Smyrnę, Adanę do Konstantynopola. Zamierzone jest również przedłużenie tej linii do Konstanzy dla ujęcia transportów polskich, idących drogą lądową a przeznaczonych dla Turcji.

DWIE NADAWCZE STACJE RADJOWE W POLSCE.

Spółka „Polskie radio”, która uzyskała koncesję na urządzenie i eksploatację Broadcasting, przystępuje do wybudowania w Warszawie stacji nadawczej, silniejszej aniżeli stacja zurychska. Stacja owa zostanie oddana do użytku publicznego w grudniu b. r. Równocześnie przystępuje Polskie radio do wybudowania drugiej niezwykle silnej stacji nadawczej, która ma być gotowa w roku 1926. Po wybudowaniu i puszczeniu w ruch tej nowej stacji, stacja pierwsza zostanie przeniesiona do Krakowa. Polskie radio przystępuje równocześnie do puszczenia w ruch fabryki dla przyborów telefonicznych, telegraficznych i radjofonicznych.

PAŃSTWOWA SZKOŁA MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

W celu teoretycznego i praktycznego wykształcenia majstrów i podmajstrzych dla przedsiębiorstw budowlanych, w dziale mularskim, ciesielskim, żelazobetonowym i kamieniarskim, jak również przygotowania pracowników tej specjalności w administracji państwowej, kolejowej, wojskowej i samorządowej, oraz przygotowania instruktorów dla szkół zawodowych rzemieślniczych ministerjum oświecenia z początkiem 1925/26 r. szk. otwiera przy państwowej szkole budownictwa w Warszawie szkołę majstrów budowlanych.

Kurs nauki trwa 3 lata (jedno semestralne), w okresie od 1-go listopada do 31-go marca. Czas od 1-go kwietnia do 1-go listopada przeznaczony jest obowiązkowo na praktykę w rzemiosłach budowlanych. Do klasy 1-ej mogą być przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli 2 klasy szkoły średniej lub 4 klasy szkoły powszechnej, oraz wykazali się conajmniej 3-letnią praktyką z rzemiosł wyżej wymienionych. Kandydaci składają egzamin wstępny ustny i piśmienny, z języka polskiego, arytmetyki i rysunków odręcznych.

POGROM MOSTÓW PRZEZ POWÓDZ.

Straty wyrządzone tegoroczną powodzią w niektórych województwach są dość znaczne. Według obliczeń ministerjum robót publicznych, w województwach lwowskim, krakowskim, tarnopolskim i stanisławowskim powódź przyczyniła się do zniszczenia wielu mostów. Straty te obliczono do 550.000 złotych. Najdotkliwiej ucierpiało województwo krakowskie, a mianowicie na sumę 250.000 złotych. Poza to powódź wyrządziła znaczne szkody w regulacji niektórych rzek. Na Sanie i Dunajcu straty te obliczone zostały do 250.000 złotych.

SYNDYKATA HUT ŻELAZNYCH.

W najbliższych dniach rozpocząć się mają układy w sprawie utworzenia ogólnopolskiego Syndykatu hut żelaznych. Idzie tu głównie o połączenie się hut żelaznych z Kongresówki (t. zw. „staropolskich” z górnośląskim Syndykatem hut żelaznych. Syndykat ten obejmuje około 70 proc. produkcji, huty staropolskie około 30 proc. Utworzenie Syndykatu ogólnopolskiego może być połączone z pewnymi trudnościami.

CEMENT POLSKI W TURCJI.

Jak się dowiadujemy, cementownia „Firley” prowadzi pertraktacje w Turcji dla zyskania zamówień na tamtejszym rynku. Rokowania idą pomyślnie.

WĘGIEL ŚLĄSKI.

Według tymczasowych zestawień, dotyczących tylko kopalni węgla śląskiego, między dniem 1-go a 15-go sierpnia wywieziono z Polski 230 tys. ton tego węgla. Jak wiadomo, do Niemiec eksport węgla zanikł, zwiększył się natomiast wywóz przez Gdańsk i Austrię do Włoch. Znaczny spadek wykazuje eksport do Jugosławii, wskutek podniesienia cła przywwozowego o 3 dynary na tonnie. Cyfra 230 tys. ton wywiezionego węgla stanowi tylko część wywozu polskiego w tym okresie czasu, a na tej podstawie należy się spodziewać, że wywóz ten w ciągu bieżącego miesiąca osiągnie niewątpliwie lepszy rezultat, niż w roku ubiegłym.

Na giełdach węglowo-towarowych w Polsce przeważnie jest w obrocie węgiel śląski. Wskutek tego popyt na inne gatunki węgla zwiększył się i ceny są utrzymane. Węgiel śląski z powodu nadmiernej podaży stracił przeciętnie 1 złoty na tonnie. Tendencja naogół słaba. Brak nabywców, pryncem skłonność do obrotów wyłącznie gotówkowych.

WYSTAWA WSZECHŚWIATOWA W FILADELFIJ.

W oku 1926 ma się odbyć w Filadelfji — dla uczczenia 150 rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej olbrzymia wszechświatowa wystawa — do przyjęcia udziału w której zostały oficjalnie zaproszone przez rząd amerykański wszystkie mocarstwa europejskie a między innymi i Polska.

Wystawa w Filadelfji ma uwydatnić dorobek ludzkości we wszystkich bez wyjątku dziedzinach życia. Inauguracja wystawy ma nastąpić w kwietniu roku przyszłego, a trwać będzie do grudnia 1926. Liczba osób, mających zwiedzić wystawę preliminowaną jest na 50 milionów.

„Chicago Tribune” donosi, iż Francja i Wielka Brytania zadeklarowały swój udział w wystawie filadelfijskiej.

Z inicjatywy działu prasy i propagandy ministerjum spraw zagranicznych oraz polsko-amerykańskiej izby handlowej tworzy się komitet organizacyjny, który ma się zająć przygotowaniem programu działu polskiego. Wystawę w Filadelfji Polska wyzyskać powinna jako moment propagandy państwowości polskiej oraz zasobów moralnych i materialnych narodu polskiego.

Rząd polski uczyni wszystkie wysiłki, w celu godnego przedstawienia Polski na wystawie — ze względu jednak na olbrzymie koszty, związane z tego rodzaju przedsiębiorstwem, przy położeniu finansowem skarbu państwa w chwili obecnej — przyjść powinno z pomocą rządowi całe społeczeństwo, przy jaknajintensywniejszym, czynnym współudziale i materialnem poparciu najpoważniejszych polskich instytucji i korporacji kulturalnych.

ELEKTRYFIKACJA IRLANDJI.

Firma niemiecka Siemens et Schuckert złożyła rządowi irlandzkiemu obszerny projekt elektryfikacji państwa. Chodzi tu o wykorzystanie sił wodnych rzeki Shannon z produkcji 90.000 H. P. i o rozdział osiągniętej energii 288 milionów kilowattgodzin na cały kraj. Rząd irlandzki propozycję powyższą przyjął.

RUCH BUDOWLANY ZA GRANICĄ.

Głód mieszkaniowy we Francji został już zaspokojony. W Anglii obecnie nietylko niema bezdomnych, lecz każdy robotnik posiada tam mieszkanie, składające się z 3 pokoi i kuchni, ostatnio przystąpiono już do walenia całych szeregów starych domów.

W Czechosłowacji rozpoczął się ruch budowlany w roku 1920, a wzrastając corocznie poważnie, znajduje się dziś w zenicie swego natężenia.

Niemcy dopiero przystąpiły do budowy mieszkań, (przedtem budowały fabryki i gmachy użyteczności publicznej). Przy miastach powyrastały olbrzymie kolonie, będąc nie raz miastem same dla siebie. W ruchu budowlanym w Rzeszy stoi na pierwszym miejscu Saksonja. Celem uzyskania funduszy na cele rozbudowy, nałożyła ona 27 proc. podatek mieszkaniowy od czynszów przedwojennych.

Austria a ściślej mówiąc Wiedeń, mimo swego fatalnego położenia gospodarczego, stworzył epokowe dzieło, bijąc na głowę nietylko dotychczas w niczem niedościgniony Berlin, ale i wszystkie większe miasta na kontynencie. W tym roku Wiedeń buduje we własnym (miejskim) zarządzie 10.000 mieszkań.

Zdaniem wybitnych znawców w żadnym okresie historycznym nie rozbudowywały się Stany Zjednoczone w tak intensywny sposób, jak obecnie.

W roku 1924 wzniesiono tam szereg nowych domów ogólnej wartości 1 i pół miljarda dolarów.

Rok 1925 jest jeszcze korzystniejszy dla ruchu budowlanego, gdyż wartość wzniesionych domów wynosi dotąd 2 miljardy dolarów.

Dążeniem każdego obywatela amerykańskiego jest posiadanie własnego domu.

Ameryka po wojnie przechodziła ostry kryzys mieszkaniowy, obecnie już zupełnie zażegnany. Koło wielkich miast, w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, powstały setki tysięcy will i domków prywatnych — od najskromniejszych drewnianych i „stiukowych” do luksusowych, z kamienia i cegły, o nieznanej w Europie precyzji wykończenia.

Dobra organizacja budowy, ułatwienie finansowe, dogodne spłaty, pozwalają każdemu posiadającemu choćby minimalne oszczędności, kupić sobie dom z ogródkiem na własność.

DOM O 63 PIĘTRACH.

W ciągu przeszło dwudziestu lat panował nad Nowym Jorkiem, jako najwyższy gmach, t. zw. Woolworth Building, wysokości 792 stóp o 55 piętrach, zawierających wyłącznie sklepy i lokale biurowe.

Olbrzymi ten „drapacz niebios” zejdzie wkrótce na plan drugi wobec innego olbrzyma, który ma stanąć w pobliżu centralnej stacji kolejowej, przy 42-iej ulicy.

Nowy ten olbrzym liczyć ma 44 piętra, uwieńczone wieżą dziewiętnastopiętrową, zawierającą również lokale biurowe. Dom ten przewyższy wysokością wieżę Eiffla, a budowa jego kosztować ma 15 milionów dolarów.

MIASTO PODNIESIONE O DWA METRY.

Całe śródmieście Northwicu, miasta położonego w hrabstwie Cheshire, w Anglii podniesiono — jak podaje londyński „Daily Mail” — o dwa metry, po pracy pięcioletniej.

Cała dzielnica hadlowa miasta, gmachy rady hrabstwa i dwieście domów, oraz składów, podniesiono zapomocą lewarów i podsypano ziemię pod ich fundamenty. Pracę powyższą przeprowadzono tak systematycznie i umiejętnie, że w aptecce, znajdującej się w jednym z domów podniesionych, ani jedna butelka nie usunęła się z miejsca.

Ogromna ta praca była konieczna z powodu zapadnięcia się ziemi w całym śródmieściu Northwicu.

DOMY KORKOWE.

Po pomyślnych próbach budowy domków mieszkalnych ze stali, angielskie firmy budowlane przeszły do budowy domków mieszkalnych z korka. Modele tych domów wystwione są obecnie na wystawie w Deals.

Ściany takiego domu są sporządzone całkowicie z płyt korkowych, okrytych 1 i pół calową warstwą wapna, rozpostartą na korcu maszynowo.

Wynalazcy tych domów korkowych wychwalają je bardzo, jako ciepłe, niepodlegające wilgoci i zupełnie niepalne. Budowa takiego domu na całą rodzinę z części gotowych, wyrabianych fabrycznie, trwa zaledwie pięć dni.

BIBLIOGRAFJA.

Szkolnictwo zawodowe Rzeczypospolitej Polskiej, przewodnik dla rodziców, wychowawców i młodzieży. Zebrał, ułożył i wstępem zaopatrzył Wacław Szczęśny. Nakładem „Naszej Księgarni” Sp. Akc. Związku polskich nauczycieli szkół powszechnych, Warszawa, ul. Widok Nr. 22.

Jest to spory tomik (196 str. druku) i zawiera wyczerpujące informacje o szkolnictwie zawodowym wszystkich odłamów i odcieni, zestawione w sposób zwięzły i przejrzysty, dla każdego przystępny. Przewodnik ten powinien znaleźć się w każdej bibliotece domowej jako praktyczny podręcznik orientacyjny w szkolnictwie zawodowym.

Kronika budowlana.

WARSZAWA.

BAJECZKI DLA GRZECZNYCH DZIECI.

Budżet inwestycyjny st. m. Warszawy został obliczony na lat 10 i sięga 312.000.000 zł. (rocznie przeciętnie około 40 milionów zł.).

Reparycji tej sumy dokonano w ten sposób, iż wydział budownictwa pochłoniąłby rocznie 12 mil. zł., dyrekcja wodociągów i kanalizacji — 17 mil. zł., tramwaje zaś 8 mil. zł. (przeciętnie).

Z ważniejszych inwestycji przewidywanych w dziale budownictwa wymienić należy: 1) przebudowę gmachu Ratusza w celu przystosowania go do obecnych potrzeb i nadania mu odpowiedniego wyglądu zewnętrznego, 2) roboty komunikacyjne w celu ulepszenia bruków w stolicy, 3) budowę wielkich bulwarów nad Wisłą, na wzór istniejących zagranicą, 4) odbudowę drugiej połowy szerokości mostu Ks. Poniatowskiego, 5) roboty plantacyjne etc.

W dziale kanalizacji i wodociągów przewidywana jest budowa nowych filarów, wież ciśnień, kanałów i osadników,

w dziale zaś tramwajów — budowa około 100 kilometrów nowych linii tramwajowych.

SIEĆ TRIANGULACYJNA.

W związku z przystąpieniem magistratu m. Warszawy do rozszerzenia miejskiej sieci triangulacyjnej na nowoprzyłączone dzielnice, oraz do sprawdzenia punktów poligonowych i niwelacyjnych w dawnych granicach, przystąpiono do ustalenia na jezdni i chodnikach punktów poligonowych, w formie skrzynek żelaznych z napisem „B. P. P. P.”, identycznych co do formy, wyglądu i wymiarów ze skrzynkami, ochraniającymi wyloty rur gazowych.

PODZIEKOWANIE.

Redakcja czasopisma „Kronika Warszawy” udzieliła nam bezinteresownie klisze najpiękniejszych reprodukcji swego wydawnictwa, które zamieszczamy w niniejszym zeszycie, składając na tem miejscu słowa gorącej podziękii bratniemu organowi.

KTO NIE WIERZY — PRZEKONA SIĘ ZA LAT 10.

Opracowany przez wydział szkolny magistratu i zaaprobowany przez komisję rozszerzenia sieci szkolnej plan budowy nowych gmachów dla miejskich szkół powszechnych w ciągu najbliższego dziesięciolecia, przewiduje budowę w latach 1925 — 26 — 14 gmachów, 1926/27 — 10, 1927/28 — 12 1928/29 — 16 i 1929/30 — 11, łącznie więc 63 gmachów, w których mieścić się będą po dwie szkoły powszechne.

Wobec tego, że koszt budowy podwójnej szkoły wynosi około 1 i pół miliona zł., budowa 63 nowych gmachów w latach 1925 — 1930 pochłoniełaby około 100 milionów złotych, czyli rocznie około 20 milionów, poczynając zaś od roku 1930 na koszt budowy gmachów dla szkół powszechnych należałoby asygnować rocznie po 15 milionów złotych.

ZAMIERZENIA OŚWIATOWE NA ROK BIEŻĄCY.

W myśl programu inwestycyjnego na r. b., oprócz budowy gmachów dla miejskich szkół powszechnych, zamierzone jest rozpoczęcie budowy przy zbiegu ulicy Górnośląskiej i Rozbrat gmachu dla II miejskiego gimnazjum żeńskiego, obliczonego na 10 klas, w których będzie mogło pobierać naukę około 400 dziewcząt.

Omawiany gmach posiadać będzie salę gimnastyczną i aktową, jadalną, boisko, taras na gmachu oraz wszelkie najnowsze urządzenia szkolne.

Plany budowy obydwóch wspomnianych gmachów są już gotowe. O ile roboty budowlane rozpoczną się niebawem, nowe gmachy szkolne oddane będą do użytku z początkiem roku szkolnego 1926 r.

Nadto zamierzona jest budowa gmachu dla I miejskiej szkoły rękodzielniczej, który stanie przy zbiegu ulicy Narbuta i Kazimierzowskiej w Mokotowie. W gmachu tym mieścić się będą warsztaty tkackie, koronkarskie, kilimkarskie, introligatornia etc.

DROGI PODMIEJSKIE.

Opracowany plan rozbudowy dróg podmiejskich, prowadzących do Warszawy w promieniu 40 klm., ma na celu odciążenie stolicy i pobudzenie ruchu budowlanego w okolicach Warszawy. Plan ten obejmuje okres 12-letni, w ciągu którego ma być wybudowane 700 km. nowych dróg bitych.

Omawiany plan podzielono na trzy serie, z których każda obejmuje 4 lata.

Najpotrzebniejsze drogi mają być wybudowane w czasie od 1925 r. do 1929 r. Będą one wykonywane przez związki komunalne przy pomocy finansowej państwa w postaci bezprocentowych pożyczek.

Omawiane roboty obejmują powiaty: warszawski, radzyński, grójecki, mazowiecki, błoński i częściowo sochaczewski.

W r. b. rozpoczęto między in. w powiecie błońskim budowę drogi do Żyrardowa przez Grodzisk, Milanówek, Helenów do Pruszkowa z odnogą do Raszyna dla połączenia z traktem krakowskim na łącznej przestrzeni około 40 klm. Roboty rozpoczęto od Grodziska i doprowadzono do Milanówka. Ukończenie ich spodziewane jest w roku 1927.

Ogółem drogi powiatowe w województwie warszawskim mają długość 3.554 klm., w tej liczbie szosowych jest 1.059 klm., brukowanych 216 klm. i gruntowych 2.278 klm. w liczbach okrągłych.

Każdy powiat w woj. warszawskim ułożył plan budowy dróg w najbliższym 10-leciu, przytem opracowana była kolejność wykonania robót. Powiat warszawski rozpoczął budowę drogi Górczewskiej od Warszawy do Górc w stronę Lesz-

na. Doprowadzono ją dotąd prawie do Rabic. Pod Warszawą doprowadzono również szosę do Pruszkowa. Zamierzone jest rozpoczęcie budowy drogi z Wawra starym traktem do Karzewia przez Miedzeszy i Świder.

PODATEK MIEJSKI OD LOKALI.

Magistrat m. Warszawy zarządził czynności egzekucyjne, celem ściągnięcia zaległości miejskiego podatku od lokali za I-szą połowę i wymiaru tegoż podatku za II-gą połowę r. b. Podatek ten od lokali handlowych wynosi 4 proc. stawki komornego, a od lokali prywatnych 3 proc. Egzekucja ma być zakończona do dnia 1-go października r. b.

I NIECH KTO KŁEKNIE, ŻE SIĘ NIE BUDUJEM!

Ministerstwo robót publicznych zatwierdziło tymczasowo plany zabudowy następujących terenów w obrębie m. Warszawy: terenu państwowego położonego między ul. Filtrową, Raszynską, Wawelską i Suchą, oraz terenów położonych pomiędzy ul. Puławską, Dolną, Belwederską i kol. Mokotów 2 i 3.

Co się tyczy terenów państwowych przy ul. Filtrowej, zaznaczyć należy, że w najbliższym czasie powstaną tam budynki mieszkalne kilku spółdzielni budowlano-mieszkańczych. Reszta terenu jest przeznaczona na budynki użyteczności publicznej i skwery.

BARYKADY NA ULICACH NIE ZNIKĄ TAK PRĘDKO.

Oprócz wykonanych już w bieżącym sezonie budowlanym nowych bruków na powierzchni 266,833 metrów kw., przeprowadzone są roboty brukarskie na obszarze 179,740 metrów kw.

Niebawem rozpoczęte będą roboty na ulicach: bruk drewniany ma być ułożony na Lesznie, przed kościołem, na ul. Prostej przed szkołą kupiecką i w al. Ujazdowskich od placu Trzech Krzyży do ul. Nowowiejskiej. Grubą kostką granitową wybrukowane będą ulice: Długa od Freta do Kilińskiego i Powązkowska od kościoła do 4 bramy. Ulice Wschowska od Prądyńskiego do Ordon. Czartoryskich od ul. Sybilli do Saperskiej i Ostrowska od Smoczej do Lubeckiego otrzymają bruk z kamienia polnego. Na ul. Saperskiej od Powązkowskiej do Czartoryskich, na ul. Przemyskiej na całej długości oraz na ul. Gumińskiej od Sobińskiego do Karlińskiego nastąpi przebrukowanie jezdni z kamienia polnego.

Wszystkie te roboty wykonane będą na powierzchni 29,917 metrów kw. Razem więc w r. b. roboty brukarskie obejmą 475,490 m. kw.

TRZY NOWE MOSTY.

Opracowany obecnie plan regulacji miasta przewiduje budowę kilku nowych mostów.

Na pierwszym planie jest budowa mostu, łączącego ulicę Karową z przeciwległym brzegiem Pragi.

Następny most powinien połączyć przedłużenie ulicy Mostowej z Pelcowizną na Pradze, która, mając połączenie z centrum miasta, szybko się rozbuduje.

Trzeci most połączyłby południową część Warszawy — Mokotów z Kępą Gocławską.

Najbardziej palącą i niecierpiącą zwłoki jest kwestja zbudowania mostu u wylotu ulicy Karowej, tem więcej, że most Kierbedzia będzie czasowo zamknięty, gdyż wymaga gruntownego remontu.

Od zrealizowania gruntownego planu komunikacyjnego zależą normalne warunki budowlane i rozwój Wielkiej Warszawy.

WODOCIĄGI.

Po trzytygodniowym strajku przy budowie filtrów na Koszykach, przedsiębiorca tych robót, nie mogąc dojść do porozumienia ze strajkującymi, przyjął nowych robotników. Poza tem dyrekcja wodociągów, nie mogąc czekać na porozumienie przedsiębiorcy ze strajkującymi robotnikami, postanowiła zastąpić roboty mularskie betonowemi, wskutek czego liczba mularzy, potrzebnych do robót, będzie zredukowana do jednej czwartej ich dotychczasowej liczby.

Nadto dyrekcja wodociągów nie chce pozostawać na przyszłość w zależności od dobrej woli mularzy, zastąpi, poczynając od przyszłego roku, budowle murowane budowlami betonowemi.

Między in. w r. 1926 projektowana jest budowa zbiornika dla filtrowanej wody objętości 60.000 metrów sześciennych, przy której znalazłoby zatrudnienie w ciągu 2 lat około 300 mularzy. Tymczasem tegoroczne doświadczenie wykazało, że mularze przy budowie filtrów układali od 60 do 120 sztuk cegły dziennie, zamiast 300 do 500, wobec czego projektuje

się wybudowanie żelazobetonowego zbiornika filtrowanej wody, w celu uniknięcia tak mało wydajnej pracy mularzy.

ROZSZERZENIE SIECI GAZOWEJ.

Sezon robót ulicznych w kierunku rozszerzenia sieci gazowej znajduje się w całej pełni. Dotychczas w krótkim stosunkowo okresie sieć przewodów podziemnych powiększona została o pięć kilometrów. Ułożono rury do gazu na ulicach Odrowąża, 11 Listopada, Mochnickiego, Powązkowskiej, Czerniakowskiej i na ulicach, okalających mieszkaniową spółdzielnię oficerów „Sadyba”, z jednoczesnym wprowadzeniem gazu do większości, będących tuż na wykończeniu, domów tej spółdzielni.

PORÓD NOWEJ DZIELNICY... Z POPRAWKAMI.

Magistrat warszawski zarzucił projekt zbudowania nowej dzielnicy willowej na przedmieściu Koło, stwierdziwszy, że punkt ten nie nadaje się do tego celu.

Natomiast nowa dzielnica powstanie na terenach między Marvmontem, Burakowem i starą prochownią, gdzie według projektu magistrackiego, stanie około 200 niewielkich domów mieszkalnych, otaczających wieńcem duży park z jeziorem w pośrodku.

W tym celu magistrat zwrócił się już do rządu o przyznanie kredytów.

I MAGISTRAT NIE „OD MACOCHY”.

Projektowane jest rozszerzenie i przebudowa ratusza od strony ul. Daniłowiczowskiej i pałacu Blanka Zamierzone jest doprowadzenie wszystkich budynków, nie wyłączając parterowych do 4 pięter. Do nowych lokali przeniesione będą urzędy miejskie, mieszczące się dotychczas na mieście w lokalach wynajętych. Roboty budowlane dokonywane będą serjami i potrwać mają od 3 do 4 lat. Potrzebna na rozpoczęcie robót suma wstawiona będzie do budżetu na r. 1926.

PAŁAC STASZICA.

Front pałacu jest przebudowany; odpowiednie roboty są w okresie wykończenia. Obecnie odbywa się tynkowanie fasady. Podcienia od strony Krak. Przedmieścia są wykonane. Ułożono też dach żelazobetonowy nad salami bocznymi. Zdjęto dach nad salą główną.

Wewnątrz gmachu roboty odbywają się w westibulu, na głównej klatce schodowej i w wielkiej sali Tow. Naukowego. Wszystkie te roboty mają być ukończone przed 1-ym stycznia 1926 r (W n-rze 6-ym „Polskiego Przeglądu Budowlanego” podamy więcej szczegółów).

SOBÓR NA PLACU SASKIM.

Ukończono zdejmowanie wewnętrznych marmurów. Poczyniono przygotowania do zdejmowania mozaik wewnętrznych. Zdejmowanie ich ze względu na skomplikowane prace, potrwa około 3-tych tygodni. Układane są fundamenty pod maszyny pneumatyczne do rozbijania murów soboru. Zaprowadzono połączenie z elektrownią dla poruszania tych maszyn.

Dotychczas zatrudnionych było przy robocie około 100 robotników, obecnie liczbę ich zredukowano.

Poczyniono starania w Banku gospodarstwa krajowego o kredyt na dalszą rozbiórkę. Starania te popiera min. robót publicznych.

RONDO PRZY KOŚCIELE ŚW. FLORJANA.

Magistrat zatwierdził projekt regulacji i zabudowania ronda przy kościele Św. Florjana na Pradze, przyjmując następujące zasady: Płóść kondygnacji budowli, otaczających rondo, winna wynosić 4 (parter i 3 piętra). Front budynku szpitala Przemienienia Pańskiego winien być otwarty od strony ronda. Między groblą ul. Zygmuntowskiej a terenem szpitala powinien być pas gruntu wolny od zabudowań, który ewentualnie mógłby wytworzyć komunikację między rondem a ul. Panieńską. Poziom pasa gruntu między rondem środkowym a ul. Okólną będzie przystosowany do poziomu ul. Okólnej. Ze względu na rozbudowywanie szpitala oraz ze względów architektonicznych okazało się koniecznym zmniejszenie promienia ronda z 91 mtr. do 85 mtr.

BĄDZMY MIŁOSIERNI.

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu m. st. Warszawy projektuje wstawienie do budżetu na rok 1926 sumy 3 milionów złotych na zakup placów i nieruchomości dla nowoprojektowanych szpitali i zakładów dobroczynnych, a mianowicie placów na wybudowanie domu noclegowego dla mężczyzn, domu na pogotowie dla dzieci, na rozszerzenie schroniska przy ul. Wolność, na zakład dla prostytutki, na szpital na 1,500 łózek, na zakład dla dzieci na 300

miejsc, domu obok szpitala św. Ducha w celu jego rozszerzenia oraz domu na biura wydziału opieki społecznej.

KĄPIELISKO MIEJSKIE.

Magistrat zatwierdził szkic projektu zakładu kąpielowego przy ul. Leszczyńskiej, w opracowaniu architekta Dzierżanowskiego. Koszty budowy wyniosą 3.700.000 zł. Budowa potrwa lat kilka.

CEGIELNIA MIEJSKA NA BURAKOWIE.

Na Burakowie przy zbiegu ul. Marymockiej i Włocieńskiej powstanie wielka miejska cegielnia, która produkować ma 50 milionów sztuk cegieł rocznie. Zaspokajając będzie ona przede wszystkim potrzeby budowlane miasta, a następnie instytucji państwowych i osób prywatnych.

Gлина będzie wybierana na głębokości 24 metrów. Po 30 latach produkcji cegielnia będzie skasowana, na miejscu zaś glinianki pozostanie wspomniany stadion, oddany po tym czasie do powszechnego użytku.

Na podstawie badań geologicznych jest to najlepsza gлина w okolicach Warszawy. Cegielnia stanie w ciągu dwóch lat kosztem około 2 i pół miliona złotych. Przy budowie cegielni znajdzie zatrudnienie około 200 robotników.

RZEŹNIA CENTRALNA.

Do budżetu miasta na rok 1926 magistrat projektuje wniesienie 8.000.000 zł. na zapoczątkowanie budowy rzeźni centralnej, wpływy bowiem z podwyższonych o 25 proc. opłat rzeźnianych wynoszą około 600.000 zł. rocznie i nie wystarczają na podjęcie budowy rzeźni centralnej.

TRZY WYRZUTY SUMIENIA MAGISTRACKIEGO.

Wydział zdrowia magistratu wzywa magistrat do: 1) przeniesienia domu modlitwy z placu bazaru na Pradze, usunięcia jednego rzędu budek, zaprowadzenia więcej basenów dla ryb w bazarze Różyckich, 2) zaprowadzenia wodociągów i zlewów w sklepach mięsnych w bazarze Dudnikowa, pokrycia asfaltem tego bazaru od ul. Białostockiej i usunięcia bruku z kamienia polnego, 3) zaprowadzenia w budkach, sprzedających mięso w bazarze Pacholskiego, wodociągów i zlewów, wyrównania ścieków, aby woda cuchnąca nie zatrzymywała się w nich, wreszcie wyasfaltowania i skanalizowania tego bazaru.

ROZBUDOWA MIEJSKICH SKŁADÓW TOWAROWYCH.

Miejskie składy towarowe przy dworcu Warszawa — Gdańska otrzymają nowy pawilon żelazo-betonowy. Dotychczasowe pomieszczenia składów były za małe dla dużego ruchu towarowego. Nowy pawilon długości 250 metrów zaopatrzone jest w piwnice. Jest w połowie gotowy i wkrótce oddany będzie do użytku.

Nadto na terenie składów zbudowano rampę wyładunkową dla ciężkich ładunków.

BUDOWA KOLONJI AKADEMICKICH.

Budowa kolonji akademickich postępuje naprzód; już drugi gmach pokryto dachem, a roboty tynkowe, stolarskie i instalacyjne są na ukończeniu. Jest nadzieja, że w pierwszych dniach listopada 300 studentów otrzyma dach nad głową i kąt do nauki.

Pomimo to tysiące młodzieży nadal pozostaną bez mieszkań. Komitet budowy w końcu sierpnia przystąpi do robót ziemnych pod budowę pawilonu głównego. Roboty te będą wykonane przez samych studentów.

I O BIEDNYCH PAMIĘTAJMY.

Magistrat na ostatnim posiedzeniu polecił wydziałowi technicznemu przystąpić niezwłocznie do budowy nowego bazaru dla bezdomnych i eksmitowanych, obliczonego najmniej na 100 rodzin.

Część kosztów budowy pokryta ma być z specjalnie przewidzianego na ten cel kredytu w sumie 150.000 zł., o pozostałą zaś część zgłoszony będzie wniosek do rady miejskiej, po wynalezieniu źródła pokrycia wydatku.

SAMI SOBIE.

Pierwsza część domów dla pracowników miejskich przy ul. Raszynskiej jest już na wykończeniu. W najbliższych tygodniach miasto uzyska 30 nowych mieszkań dla swych pracowników. Ponieważ dom przy ul. Raszynskiej, w myśl budżetu komitetu zabudowy—obejmuje jako całość—jeszcze dwa pawilony, które winny być w bieżącym sezonie budowlanym doprowadzone pod dach—komitet zabudowy zaproponował magistratowi ogłoszenie przetargu na powyższe roboty, objęte kosztysem na ogólną sumę 1.049.161 zł.

W najbliższych dniach wydział techniczny magistratu rozpocząć ma na ślimaku przy ul. Karowej budowę wielkiego domu mieszkalnego dla urzędników miejskich, obliczonego na 120 pokoiów, stanowiących 40 mieszkań (od 2 do 4 pokoiów każde).

Do Komisji budowy domów mieszkalnych na Burakowie, gdzie stanąć ma narazie 39 domów, a w przyszłości 200 domów, weszli: prof. Sosnowski, inż. Stomiński, dyr. Wyczółkowski i ławnik p. Baryka. Prace przygotowawcze ukończono. Wydział zaopatrywania przystąpił obecnie do zwózki materiałów budowlanych na miejsce budowy. Każdy z domów posiadać będzie, oprócz podwórza, 400 metrów kw. ogrodu.

RESTAURACJA KOŚCIOŁA ŚW. ANNY.

Przy odnawianiu kościoła Św. Anny na krakowskim Przedmieściu trzeba było również doprowadzić do należytego stanu podwórko, w celu utworzenia całości architektonicznej, przy kościele, tembardziej, że podwórko to, widoczne z Krakowskiego Przedmieścia, jest obecnie w bardzo złym stanie. Wydział konserwatorski Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, uznał za najbardziej wskazane ułożenie na podwórku płyt granitowych. Ponieważ miejski wydział techniczny posiada granitowe płyty chodnikowe, ułożone na niektórych ulicach, jak Wilcza, Raszyńska i t. d., a płyty te w praktyce, ze względu na swą śliskość, okazały się nieodpowiednie, magistrat postanowił wydać 200 mtr. kw. granitowych płyt kierownictwu robót przy odnawianiu kościoła za zwrot kosztów wyjęcia płyt i ułożenia nowych płyt betonowych, które mają granitowe zastąpić.

PRZEBUDOWA KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO.

Po rocznej przerwie, spowodowanej brakiem kredytów, przystąpiono do dalszych robót nad zewnętrzną przebudową kościoła garnizonowego przy ul. Długiej. Na razie są prowadzone prace nad otynkowaniem dwóch strzelistych wież kościoła i upiększeniem ich ornamentacją gipsową.

Pozostałe prace nad wykończeniem elewacji frontowej mają być ukończone w ciągu przyszłego miesiąca.

O KOŚCIOŁ W REMBERTOWIE.

Istniejąca w Rembertowie kaplica wojskowa nie wystarcza dla religijnych potrzeb ludności cywilnej tej osady, która po otwarciu w niej fabryki „Pocisk” znacznie się zaludniła. Grono osób z ks. Bułhakiem na czele zakrzętało się około wzniesienia w Rembertowie stałego kościoła.

„WSPÓLNY DACH.”

Kooperatywa mieszkaniowa urzędników państwowych i komunalnych, działająca p. n. „Wspólny Dach”, rozpoczęła przed kilku tygodniami na skraju puszczy Kempnińskiej w Młocinach, w najmniejszej dzielnicy stolicy, rokującej największą przyszłość, budowę pięciu domków. Wspomniana kooperatywa zamierza wybudować ogółem w tym roku 20 domków, przeważnie dwurodzinnych, otoczonych ogródkami, z których każdy zajmować będzie przestrzeń około 4.500 łokci. Miejsce budowy położone jest w pobliżu Wisły, z lewej strony szosy Zakroczymskiej.

Plan parcelacyjny całej tej dzielnicy ułożony był jeszcze przed wojną, nie zdołano go jednak wykorzystać. Warunki budowy są idealne, albowiem w pobliżu znajduje się jedna z największych cegielni, położonych pod Warszawą.

PARK NARODOWY.

Wskutek starań komitetu rozbudowy magistratu m. st. Warszawy, min. robót publicznych wyraziło zgodę na przekazanie miastu lasku Bielańskiego w celu urządzenia na jego terenach parku narodowego.

Park ten będzie połączony z Warszawą z jednej strony szosą Marymoncką, z drugiej zaś aleją wzdłuż brzegu Wisły, położoną w pobliżu cytadeli. Oprócz tego projektowane jest założenie w parku ogrodu zoologicznego.

Po drugiej stronie szosy, naprzeciwko lasku Bielańskiego, dokonana będzie regulacja i parcelacja terenów dla budownictwa prywatnego. Tereny powyższe są przez odpowiednie władze przekazane miastu.

Do budżetu Warszawy na rok przyszły wstawiona będzie suma na zapoczątkowanie robót. Park narodowy w lasku Bielańskim zajmie obszar kilkudziesięciu hektarów.

SZOSA DO PIASECZNA.

Władze drogowe powiatu warszawskiego przystąpiły do naprawy szosy piaseczyńskiej. Roboty prowadzone są od Wierzbna do Pyr i Piaseczna. Początkowy odcinek już naprawiono i otwarto dla ruchu.

Dawno nie naprawiana szosa piaseczyńska była najgorszą z szos pod Warszawą.

ŁÓDŹ.

JAK BUDOWANO W LIPCU.

Według sprawozdania inspektoratu budowlanego ruchu budowlanego w Łodzi w ciągu lipca r. b. przedstawia się następująco: nowych budynków mieszkalnych rozpoczęto 3, innych 2. W okresie sprawozdawczym w budowie znajduje się 49 nowych budynków mieszkalnych, 8 przemysłowych i handlowych, 6 gmachów szkolnych i budynków użyteczności publicznej oraz 38 innych. W przebudowie były 3 domy mieszkalne. W miesiącu lipcu r. b. zakończono budowę 5 nowych budynków mieszkalnych o 48 izbach, trzy budynki przemysłowo-handlowe oraz 3 inne. W przebudowie znajdują się 2 budynki mieszkalne o 29 izbach.

MAJĄ DOŚĆ FUSZERKI DOMOWEJ.

Magistrat Łódzki zrezygnował z budowy wodociągów i kanalizacji sposobem gospodarczym, który, jak się okazało, przedstawia szereg trudności i wpłynąłby na zwłokę przy realizacji tych inwestycji. Wobec tego na jesiennej sesji rady miejskiej będzie rozpatrywana i zdecydowana sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, oferowanej dziś już w poważnych ilościach.

DROGI I BEZDROŻA.

Sejmik łódzki energicznie przystępuje do budowy renowacyjnej na drogach najbardziej zniszczonych. Na ostatnim posiedzeniu uchwalił on wystąpić do władz o upaństwowienie drogi Łódź-Turek, żądać następnie świadczeń ze strony państwa na rzecz dróg samorządowych, realizacji specjalnego funduszu drogowego, rewizji koncesyj, wydanych kolejom dojazdowym i t. p. i t. p. Obecnie stan dróg w obrębie sejmiku łódzkiego, jako skutek braku odpowiednich funduszy dla konserwacji — jest zły.

NOWE WAGONY TRAMWAJOWE.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja tramwajów w Łodzi zamierza wycofać kursujące obecnie wagony i zastąpić je bardziej nowoczesnymi, które są wykonywane w zakładach krajowych. 12 takich wagonów już wykonano. Wypuszczenie wagonów nastąpi dopiero w przyszłym roku.

POŻYCZKA, KTÓREJ NIEMA.

Jedno z pism łódzkich doniosło, że pewne konsorcjum zagraniczne zaofiarowało miastu pożyczkę w wysokości 20 milionów dolarów na kanalizację. Wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem. Miasto obecnie nie jest w możności pożyczkę taką zaciągnąć.

KANALIZACJA.

Wydział kanalizacyjny miasta Łodzi zaprosił przedstawicieli prasy na zwiedzenie robót kanalizacyjnych. Zwiedzono miejsca, gdzie przechodzą dwa najgłówniejsze kolektory kanalizacyjne w Łodzi, t. j. na ul. Obywatelskiej. Roboty kanalizacyjne posuwają się w bardzo szybkim tempie i jest nadzieja, że w przeciągu trzech lat ukończony będzie pierwszy stan robót kanalizacyjnych. Następnie zwiedzono roboty kanalizacyjne w śródmieściu. Roboty na ul. Andrzeja są już prawie na wykończeniu, tak, że tutaj wkrótce zostanie otwarty ruch kołowy.

Od lipca r. b. wydział kanalizacji i wodociągów w Łodzi wykonał już plany kanałów dla szeregu ulic. Ukończono również całkowicie trasę wodociągu od Tomaszowa do Łodzi i przystąpiono do ostatecznego opracowania planu wyłączeniowego.

ODNAWIANIE TEATRU.

Odrestiturowany zostanie budynek teatru przy ul. Cegielnianej. Będą zmienione całkowicie wewnętrzne obicia łóż, na 1-em piętrze balkon będzie przebudowany na lożę. Ściany mają być pokryte malowidłami, któreby nadały nieco estetyczniejszy wygląd owej ruderze, przebudowanej ongi, po pożarze teatru „Victoria” przy ul. Piotrkowskiej, ze składów fabryki Tampelhofa na prowizoryczną scenę, a która dziwną ironią losu przetrwała wszystkie gmachy teatralne w Łodzi. Spalił się w r. 1920 teatr Wielki, zbudowany przez Scelina, ołbrzymi, największy co do pojemności gmach, którego uroczyste otwarcie swego czasu zaszczytli obecnością Henryk Sienkiewicz i Henryk Siemiradzki; spalił się w r. 1921 teatr miejski (dawniej „Italia”) po drugim przedstawieniu „Bolesława Świątego”.

Koszta remontu budynku teatralnego wynieść mają 50 tysięcy złotych.

LWÓW.

POCIĄGI NA TARGI WSCHODNIE.

W związku ze spodziewanym licznym zjazdem na Targi Wschodnie, których otwarcie we Lwowie nastąpi 5 września, ministerstwo kolei zarządziło uruchomienie nadzwyczajnego pociągu pośpiesznego, który kursować będzie pomiędzy Warszawą i Lwowem i z powrotem.

Pociąg ten z wagonami sypialniami I i II-ej klasy, odchodzić będzie, poczynawszy od dnia 4-go września o godz. 19-ej m. 10 i przybywać będzie do Lwowa o godz. 6-ej m. 53 rano.

Uczestnicy Targów Wschodnich korzystają, za okazaniem legitymacji Targów z 66 proc. zniżki kolejowej wszystkich klas i pociągów w drodze powrotnej ze Lwowa.

Zapotrzebowanie mieszkań zgłaszać należy pod adresem Biura Mieszkaniowego Targów Wschodnich we Lwowie, ul. Jagiellońska 1.

Biuro to urzędować będzie w czasie trwania Targów na peronie dworca kolejowego.

RUCH BUDOWLANY.

Miasto żyje pod znakiem przebudowy starych domów. Między innymi odświeża się ratusz i gmach poczty głównej, w której wybudowano wspaniałą westibul z pilastrami.

Gmina miasta przystąpi również do budowy trzech wielkich domów czynszowych przy ul. Słupskiej.

Pozatem, dla eksmitowanych z walących się domów zbudowano szereg parterowych pawilonów drewnianych o ścianach kominowych murowanych, dwa na Bednarówce i jeden przy ul. Starej Rzeźni, baraki zaś przy ul. Janowskiej poddane są przebudowie. Nowe pawilony są już zamieszkałe. Przy ul. Ponińskiego ma powstać szereg nowych takich domów. Budować je będzie Towarzystwo „Strzecha”. Jak widać z powyższego, m. Lwów trochę energiczniej od Warszawy zajęło się losem „barakowców”.

Ruch budowlany ożywił się tu silnie, wskutek uzyskania pożyczek w Banku gospodarstwa krajowego na kwotę 2.371.000 zł. Pożyczki te otrzymano przeważnie na dokończenie rozpoczętych budynków i na nadbudówki w kwotach do 40.000 zł., albowiem większe kwoty podlegają zatwierdzeniu dyrekcji Banku w Warszawie. Z kwoty 6.500.000 zł., przypadającej dla lwowskiego oddziału, ma otrzymać Lwów jeszcze około półtora miliona, reszta zaś pójdzie dla innych miast Małopolski Wschodniej, jak Stanisławowa, Stryja, Przemyśla i innych, stosownie do siły podatkowej danego miasta.

GAZ.

Celem powiększenia produkcji gazu buduje miasto dwa piece kominowe, najnowszej konstrukcji o 30 proc. wyższej wydajności od posiadanych obecnie. Wykończono już budynek 25 m. wysokości i przystąpiono do montowania pieców.

TRAMWAJE.

W najbliższym czasie Lwów otrzyma trzy nowe linie tramwajowe do stacji Persenkówka, do dworca Kleparowskiego i przez ulicę Pełczyńską do dzielnicy Stryjskiej.

NOWY GMACH KOLEJARZY.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy palaczy i pracowników parowozowni stacji Lwów przystępuje do budowy, z własnych funduszy, 4-piętrowego budynku mieszkalnego. Ma on być wzniesiony na Bogdanówce, tuż za rogatką Gródecką, a zawierać będzie 40 mieszkań z łazienkami gazowymi i elektrycznością. Prócz tego mieścić się tam ma duża sala wykładowa i ochronka dla dzieci kolejarzy.

KRAKÓW.

KREDYT BUDOWLANY.

Komitet rozbudowy m. Krakowa przesłał dotychczas oddziałowi krakowskiemu Banku gospodarstwa krajowego 50 podań różnych instytucji i osób prywatnych z wnioskami o udzielenie kredytów budowlanych na łączną sumę 3.321.200 złotych.

ODBUDOWA WAWELU POSUWA SIĘ SZYBKO NAPRZÓD.

W skrzydle wschodniem (od strony Kurzej Stopki) odnawia się powalę i podłogi oraz rzeźbione stropy sal.

Na sali „Pod głowami”, czyli izby poselskiej przeprowadza się konstrukcję żelazobetonową olbrzymiego stropu, który w pierwszej połowie zeszłego wieku uległ zniszczeniu. Rzeźbiarz Dumikowski przyozdobi strop niegdyś kasetonowy, na miejsce dawnych ornamentów w postaci głów ludzkich, nowymi, oryginalnie skomponowanymi. Wogóle znaczna część gmachu będzie gotowa z wiosną przyszłego roku na przyjęcie dzieł sztuki i zabytków muzealnych.

ODNAWIANIE KOPCA KOŚCIUSZKI.

Architekt, p. Mączyński, prowadzi roboty celem gruntownego odnowienia kopca Kościuszki; zatrudniają one średnio 30 robotników. W ramach przyznanego kredytu naprawiono część pasa przypodstawnego i warstwę najwyższą. Nadto odrestaurowano gruntownie szczyt kopca, uporządkowano żelazno-betonową podstawę, przyczem wybudowano kamienną balustradę wokół szczytowej warstwy mogiły.

BUDOWA DOMÓW CZYNSZOWYCH.

Budownictwo miejskie ogłosi w najbliższym tygodniu konkurs na budowę domów czynszowych w Krakowie. Magistrat przystąpi we wrześniu b. r. do wzniesienia 10-ciu gmachów mieszkalnych, oraz dwóch baraków dla bezdomnych, czerpiąc kredyty z pożyczki szwajcarskiej. Ośm domów (3-piętrowych) stanie na Aleji Słowackiego, a dalsze dwa w okolicy Kopca Kościuszki. Domy za Salwatorem zostaną oddane do użytku mniejszych rodzin, potrzebujących tylko pokoju z kuchnią.

MOST PROWIZORYCZNY.

Odbyła się pod przewodnictwem komisarza rządu, Ostrowskiego konferencja w sprawie budowy prowizorycznego mostu dla komunikacji Krakowa z Podgórzem przed zbudowaniem nowego mostu na Wiśle. Komisja stwierdziła, że prowizorium mostowe drewniane wymagać będzie wykonania ramp dojazdowych. Jako miejsce najodpowiedniejsze na utrzymanie ruchu między Krakowem a Podgórzem na czas budowy nowego mostu, uznała komisja trasę zamkniętego mostu drewnianego w przedłużeniu ulicy Mostowej.

NOWA LINJA TRAMWAJOWA.

W ostatnich dniach krakowska spółka tramwajowa przystąpiła do budowy przedłużenia linii numer 6, od rogu ulicy Leśionów na ulicy Kalwaryjskiej w Podgórzu, do zakładu Matecznego. Przedłużenie toru tramwajowego wynosi 1 i pół kilometra, a budowa potrwa do końca października b. r.

SIEDZIBA „CIOCI” IMCI.

Polska Y. M. C. A. w Krakowie przystąpiła do budowy własnego III piętrowego gmachu przy ul. Krowoderskiej na pomieszczenie klubów i urządzeń sportowych. W gmachu będą urządzone: obszerna pływalnia, sale zebrań, sale odczytowe, gimnastyczne i biblioteka, a na dalszych piętrach mieszkania kawalerskie dla członków Y. M. C. A. Budowa, którą prowadzi arch. Wacław Krzyżanowski, będzie ukończona w jesieni przyszłego roku.

BUDOWA DOMU AKADEMICKIEGO.

Komitet zabudowy m. Krakowa przyznał Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego 200 tysięcy zł. na budowę domu akademickiego przy alei Trzeciego Maja z państwowego funduszu budowlanego. Ognisko żydowskie uzyskało na budowę swego domu 70.000 złotych.

DOM WYPOCZYNKOWY DZIENNIKARZY.

Syndykat dziennikarzy krakowskich od dłuższego już czasu czynił starania o uzyskanie w miejscowości zdrowotnej własnego domu wypoczynkowego. Zabiegi te obecnie zakończono pomyślnie. Z kilku propozycji, jakie prezydentum Syndykatu krakowskiego otrzymało, wybór padł na Maków, gdzie tamtejsi obywatele ofiarowali Syndykatowi pod budowę kolonji dziennikarskiej sześćohektarowy obszar na południowym stoku Łysej Góry.

WILNO.

NIEFORTUNNY DEBIUT KOMITETU ROZBUDOWY.

Pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta J. Łukciewskiego, odbyło się w dniu 4 sierpnia b. r. pierwsze organizacyjne posiedzenie komitetu „rozbudowy” miasta. Na posiedzeniu tem odczytano rozporządzenie ministra skarbu, wyjaśniające, że podania o pożyczki na budowę nowych domów lub na ukończenie starych będą uwzględnione tylko, o ile złożone będą do dnia 15 ub. m. Wobec tego, że komitet „rozbudowy” m. Wilna dopiero niedawno jest utworzony, postanowiono prosić ministerjum o cofnięcie tego rozporządzenia.

(Powyższa interpretacja rozporządzenia ministerjalnego jest mylna, jak to już bowiem w N-rze 4 naszego pisma wyjaśnialiśmy, termin 15 sierpnia 1925 r. odnosił się do przedkładania wykazów podatku mieszkaniowego przez magistraty, a nie do prób o pożyczki budowlane. Ojcowie miasta Wilna zgłębia niepotrzebnie zatem niepokoili ministerjum, zamiast dopilnować, aby w czasie właściwym przesłano wspomnianą informację. Przyp. red.)

DELEGACJA W SPRAWIE KREDYTÓW BANKOWYCH.

Wobec ciężkiej sytuacji ekonomicznej, wywołanej przez redukcję kredytów w Banku Polskim i Banku gospodarstwa krajowego, wyjechała do Warszawy delegacja wileńskich sfer bankowo-przemysłowych w składzie pp.: M. Pac-Pomazańskiego, T. Miśkiewicza, K. Gorzuchowskiego i Desza.

BUDOWA DOMÓW DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Magistrat m. Wilna opracowuje plan budowy domów dla szkół powszechnych, mieszczących się obecnie w domach prywatnych. Szkoły powszechne zajmują ogółem 400 pokoiów.

Niezależnie od poprzednio wyasygnowanych dla Kuratorium szkolnego w Wilnie 500 tys. na budowę szkół powszechnych, ministerstwo oświaty obiecało wyasygnować jeszcze 200 tys. zł.

ELEKTROWNIA WILEŃSKA.

Powrócił z podróży służbowej za granicę dyrektor elektrowni miejskiej, p. Glatman. P. Glatman zakupił w Szwajcarii dla wileńskiej elektrowni miejskiej turbozespół o sile 2,000 koni mechanicznych. Turbozespół wkrótce przybędzie do Wilna. W Kopenhadze p. Glatman zakupił 24 kilometry kabla dla rozszerzenia sieci elektrycznej w Wilnie. 6 kilometrów kabla już dostarczono do Wilna, pozostałe 18 kilometrów będą wysłane z Kopenhagi d. 8 b. m.

DAWNE FRESKI I RZEŻBY DEKORACYJNE.

Podczas remontu lokalu archiwum państwowego w Wilnie w gmachu dawnego obserwatorium astronomicznego uniwersyteckiego, przy odkrobywaniu tynków, natrafiono na dawne freski i rzeźby dekoracyjne. Magistrat wyasygnował 150 zł. na konserwację tych zabytków. Według opinii rzeczoznawców freski pochodzą z drugiej połowy wieku XVIII.

BRUK MAZIOWY.

Komisja techniczna magistratu postanowiła zbudować, tytułem próby, bruk maziowy na ulicy Wileńskiej od rogu ulicy Mickiewicza do rogu zaułka Dobroczyńskiego.

BUDOWNICTWO SZKOLNE NA PROWINCJI.

Dzięki odnośnym uchwałom sejmików powiatowych w najbliższej przyszłości w Wileńszczyźnie projektowaną jest budowa 10-ciu siedmio-klasowych szkół powszechnych.

ODBUDOWA GOSPODARSTW ZNISZCZONYCH PODCZAS WOJNY.

Sejmik powiatu wilejskiego zwrócił się do urzędu delegata rządu z prośbą o pożyczkę w wysokości 30,000 złotych na odbudowę gospodarstw zniszczonych podczas wojny.

POZNAŃ.**KANALIZACJA.**

Prace nad rozbudową miasta postępują szybko naprzód. W projekcie jest przedłużenie t. zw. „kanału burzowego” z Dolnej Wildy. Obecnie układa się betonowy kanał na dnie odnogi Warty poprzez półwysep, służący dawniej za plażę, do koryta Warty. Prezydent Ratajski kontroluje osobiście postępy robót. Dzięki intensywnej pracy, kanał zostanie ukończony w przeciągu miesiąca. Kierownikiem robót jest znany inż. Hennig, optant z Olsztyna.

DOMY DLA REEMIGRANTÓW.

Rada miejska poznańska uchwaliła projekt budowy domków mieszkalnych dla reemigrantów. Domy te miałyby stanąć na Górczynie, w pobliżu Łazarzkiej stacji kolejowej. Każdy dom składający się z 16 mieszkań (1 pokój z kuchnią), miałby kosztować 118.000 zł., tak, że ogólny koszt wyniósłby 1.416.000 zł.

WYŻSZA SZKOŁA OGRODNICZA.

Na jednym z ostatnich posiedzeń magistratu omawiano sprawę utworzenia w Poznaniu wyższej szkoły ogrodniczej, niezależnie od istniejących na Sołaczu państwowych kursów ogrodnictwa. Na budowę gmachu szkolnego wyznaczono teren, położony około wieży wodociągowej przy ul. Dąbrowskiego, a przylegający do ogrodu botaniczno-szkolnego. Do budowy przystąpi ministerjum wyznań rel. i oświecenia publicznego, które ma już na ten cel preliminowany budżet. Magistrat, oddając odpowiednie grunta do dyspozycji bezpłatnie, postawił jednakże warunek, że szkoła (gmach główny, dom urzędniczy i kompleks szklarni) ma być oddany w stanie gotowym do użytku w przeciągu 2-ech lat.

OGRÓD SPACEROWY.

Troska o stworzenie godnego blisko ćwierćmilionowego miasta ogrodu nie opuszcza władz miejskich. Ostatnio kwe-

stja ta stała się aktualną, dzięki zwróceniu się władz wojskowych do magistratu z propozycją przejęcia obszernych stoków cytadeli pod zarząd dyrekcji ogrodów miejskich. Magistrat skwapliwie zgodził się na tę propozycję, a zgodę jego potwierdziła rada miejska, tak że obecnie miasto stoi wobec perspektywy posiadania pięknego parku spacerowego zaledwie o pięć minut drogi pieszo od centrum miasta.

GÓRNY ŚLĄSK**GÓRNOŚLĄSKIE HUTY ŻELAZNE.**

Prowadzone prawie od 8 miesięcy rokowania pomiędzy górnośląskimi hutami żelaznymi, celem utworzenia wspólnego miejsca sprzedaży produktów w obrębie polskiego terenu celnego — ostatecznie zakończono. Związek prowadzić będzie, ze względu na trudne stosunki gospodarcze w kraju, umiarkowaną politykę cen, celem popierania według sił konsumpcji żelaznej. Już w r. b. statystyka wykazuje większe zapotrzebowanie na głowę ludności, niż w r. z. Jest nadzieja, że zapotrzebowanie to będzie jeszcze większe.

INWESTYCJE W KRÓLEWSKIEJ HUCIE.

Magistrat w Królewskiej Hucie otrzymał od rządu na budowy inwestycyjne 1.300.000 zł. Pierwsza rata w wysokości 400.000 zł. wypłaconą będzie w tych dniach przez Bank Krajowy w Tarnowskich Górach. Suma będzie przeznaczoną na budowie kanalizacyjne w północnej części miasta.

Z K R A J U.**CIECHOCINEK.**

Droga z Ciechocinka do Otwocka naprawiona, umożliwia obecnie należyta komunikację z Toruniem. Uruchomiono źródło Nr. 13, głębokości 193 m. o 4,8 procentach soli.

DRUSKIENIKI.

Druskieniki zniszczone w czasie wojny, dziś odbudowane są prawie zupełnie. Zakład kąpielowy posiada 149 kabin i 17 źródeł. Rozszerzono kąpiele kaskadowe na Rotniczance. Przeprowadzono kanalizację zakładu, hoteli i pensjonatów.

GDAŃSK.

Rada portu w Gdańsku, postanowiła budowę dwu nowych żurawi do ładowania węgla. Stało się to dlatego, że tak zwana przelotność portu gdańskiego dla ładunki węgla, okazała się zamałą, w stosunku do ilości węgla wywożonego z Polski. Żurawie zostaną uruchomione od 15-go września i zwiększą przelotność portu gdańskiego w stosunku do węgla o 2.000 ton dziennie.

GDYNIA.

Wobec spodziewanego w ciągu najbliższych dziesięciu lat wzrostu ludności Gdyni do 60,000 głów, co wynika z przybliżonych obliczeń na podstawie przewidywanej wysokości przechodzących przez port ładunków, na pierwszy plan wysuwa się sprawa opracowania odpowiedniego planu zabudowy, który, posiadając moc obowiązującą, ująłby rozwój powstającego miasta w racjonalne ramy.

Niedawno został w porcie gdyńskim otwarty wodociąg, zaopatrujący statki w wodę do picia i kotłów. Dzięki znacznej głębokości studni artezyjskiej woda jest doskonała, co wykazała analiza. Uruchomienie wodociągu jest to dalszy etap w udostępnieniu portu dla żeglugi morskiej.

GRODZISK MAZOWIECKI.

Magistrat powziął zamiar zasilania miasta prądem elektrycznym z okręgowej elektrowni pruszkowskiej. Przebudowa ta da możliwość zelektryfikowania licznych zakładów przemysłowych w Grodzisku i udostępni szerokiemu ogółowi jego mieszkańców korzystanie z prądu elektrycznego dla oświetlenia swych siedzib.

GRUDZIĄDZ.

Wystawa przemysłowa pomorska w Grudziądzu nie pokryła swych wydatków. Niedobór wynosi 45.000 zł. Komitet wystawy zwrócił się do prezesa ministrów p. Grabskiego z prośbą, o pokrycie deficytu ze środków skarbu.

HALLEROWO.

Dnia 8-go sierpnia b. r. w sobotę w godzinach popołudniowych odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego w Hallerowie pod budowę pensjonatu „Warszawianka”, którego dokonał ks. Kazimierz Merklej proboszcz parafii Lipce

z wojew. Warszawskiego, w otoczeniu właściciela Henryka Bagińskiego i licznego towarzystwa, bawiącego nad morzem ze wszystkich stron Polski.

HALINOWO.

Parowa cegielnia „Halinowo” wznowi pracę po kilkumiesięcznej przerwie we wrześniu r. b. dzięki pomocy Banku Cukrownictwa oraz Banku dla Handlu i Przemysłu. Cegielnia „Halinowo” zatrudniała 100 robotników i produkowała 1.000.000 cegieł miesięcznie. Cała produkcja szła na zaspokojenie zapotrzebowania Kujaw.

KALETY.

Wszystkie partje robót na budowie linii kolejowej Kalety — Wieluń — Podzamcze są już rozdane. Przystąpiono do robót ziemnych, a w najbliższym planie jest układanie podtoru i szyn. Zarówno szyny (ciężkie) jak i podkłady już nadchodzą.

KONSTANTYNÓW.

Magistrat miasta Konstantynowa rozpoczął starania w celu przeprowadzenia kolei Łódź — Konstantynów i odbył już konferencję z przedstawicielami władz administracyjnych, którzy propozycję tę przyjęli.

KRYNICA.

W Krynicy budowa łaźni mineralnych w nowym wielkim gmachu dobiega końca. Już w przyszłym roku 100 pokoi zostanie oddanych do użytku publiczności. W roku bieżącym ukończono kanalizowanie Krynicy, a przebudowa elektrowni umożliwi zaopatrzenie domów mieszkalnych w światło elektryczne.

LIDZBARK.

W Lidzbarku d. 10 b. m. dokonano uroczystego poświęcenia nowego gmachu Banku Polskiego.

LUBLIN.

W Lublinie w najbliższym czasie przystąpi do budowy wodociągów i sieci kanalizacyjnej znana firma amerykańska Ulen.

Rozpoczęto w Lublinie budowę tunelu pod torem kolejowym dla ruchu kołowego i pieszego. Roboty prowadzi prywatne przedsiębiorstwo. Wykończenie tunelu spodziewane jest w przeciągu roku.

ŁUCK.

Okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie targuje obecnie plac pod budowę własnego gmachu dla urzędu pocztowego w Łucku. Rokowania o nabycie działki gruntu, przy głównej ulicy miasta, są w stadium pomyslnem. Budowa gmachu rozpocznie się prawdopodobnie na wiosnę roku przyszłego.

W Łucku jedna z firm amerykańskich zaoferowała kredyt na budowę wodociągów, w sumie 300 tysięcy dolarów. W celu rozważenia tej sprawy wyłoniono specjalną komisję pod przewodnictwem prezydenta miasta Łucka, dr. Zielińskiego; zajmie się on szczegółami urzeczywistnienia tego planu. Oferta firmy amerykańskiej wpłynęła dzięki inicjatywie prezydenta, który na polu odbudowy kresów położył wielkie zasługi.

Nowa serja domów urzędniczych w Łucku za kilka już tygodni będzie oddana do użytku publicznego. Wykończane są obecnie tylko domy murowane, obliczone na kilka mieszkań. Jeszcze przed sezonem zimowym oddanych będzie do użytku około 50 nowych mieszkań.

Budowa gmachu Banku Polskiego w Łucku posuwa się pomyslnie. Obecnie wyciągnięto już mury budynku po górny parter. Magistrat m. Łucka przeprowadził także niwelację ulicy, wiodącej do Banku. Budowy gmachu, prowadzonej przez firmę prywatną, dozoruje specjalny delegat tej instytucji.

Principalną ulicę Jagiellońską w Łucku przebrukowano na sposób nowoczesny. Rozszerzono znacznie chodniki po obu stronach ulicy, jak również zmieniono jezdnię.

MOGIELNICA.

Z inicjatywy i pod kierownictwem naczelnika miejscowej straży ogniowej p. Jana Wencla i jego pomocnika, p. Lucjana Godzimirskiego straż ogniowa przystąpiła do budowy domu ludowego z własnych funduszy. Dom zostanie wykończony jesienią b. r.

OTWOCK.

Magistrat m. Otwocka wybudował znakomitą drogę łączącą Otwock z Warszawą. Droga ta umożliwi sprawną komunikację automobilową.

PUCK.

Gniazdo Sokoła w Pucku, po kilkuletnich trudach, przy pomocy społeczeństwa, doczekało się własnego gmachu. Tow. gimn. „Sokół” w Pucku obchodziło w niedzielę dnia 23 ub. m. uroczyste poświęcenie gmachu.

PROKOCIM.

Kolonja kolejarzy krakowskich liczy w Prokocimiu 200 parcel budowlanych. Dotychczas ukończono budowę 30 domów mieszkalnych i obecnie już cięściowo zamieszkałych. 56 domów jest w budowie, a nadto ukończono budowę 36 budynków gospodarskich, które prowizorycznie są zamieszkałe.

SKIERNIEWICE.

Pomimo trudnych warunków, dbały i zabiegliwy wydział powiatowy, na czele z p. starostą, prowadzi budowę domu sejmikowego. W okazałym gmachu mieścić się mają biura wszystkich urzędów państwowych. Ułatwi to bardzo czynności służbowe i polepszy sytuację lokatorów.

Dzięki staraniu i zabiegom burmistrza, p. K. Jaworowskiego, uruchomiono kąpiele miejskie. Jemu też zawdzięczają mieszkańcy rześiste oświetlenie miasta, oraz to, że ul. Lelewela i Warszawska, które tak niedawno przedstawiały jedną cuchnącą kałużę, pozyskały wreszcie bruki.

RÓWNE.

Utworzono komitet zabudowy miasta z prezydentem dr. Balińskim, na czele. Komitet wydał odpowiednie odezwy i przystąpił już do przepisanej przez ustawę akcji.

STEPAŃ.

Państwowy zarząd drogowy w nowoutworzonym pow. kostopolskim przystępuje do budowy mostu drewnianego przez rzekę Horyń, pod miasteczkiem Stepań. Most będzie miał długości 124 metry bieżące i budowany będzie sposobem gospodarczym, według planów, sporządzonych przez okręgową wołyńską dyrekcję robót publicznych.

WILANÓW.

Odbyła się w Wilanowie, w obecności przedstawicieli władz kolejek podjazdowych oraz administracji dóbr wilanowskich, uroczystość poświęcenia nowego budynku stacyjnego, wzniesionego z godną uznania pieczęcią nad wygodą pasażerów i artystycznym kształtem budowli, według projektu architekta Konstantego Jakimowicza, autora projektu dworca na st. Most na Pradze.

WOROCHTA.

W pięknie położonej Worochcie (Beskidy wsch.) wśród lasów szpilkowych buduje się 50 will.

ZAKOPANE.

W Zakopanem przybyło w roku 1924 — 25 200 nowych domów mieszkalnych. Zarząd gminy rozpoczął planową walkę z kurzem na ulicach Zakopanego przy pomocy specjalnych wozów. Przystąpiono do budowy nowej elektrowni.



Notowania materiałów budowlanych.

Z pierwszych dni września r. b.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

WARSZAWA. Sytuacja na rynku cementu w stosunku do miesiąca ubiegłego pogorszyła się znacznie. Zbyt stale maleje, co tłumaczy się słabym ruchem budowlanym i kryzysem finansowym. Niektóre cementownie wymówiły już pracę robotnikom. Liczyć się należy ze znacznym ograniczeniem, a może nawet z całkowitemu przerwaniem produkcji w wypadku, gdyby sytuacja nie uległa polepszeniu, a restrykcje kredytowe trwały w dalszym ciągu. Sp. „Cement” notuje w sprzedaży cement po 5,25 zł. za 100 kg. brutto za netto w beczkach po 200 kg.

KATOWICE. Cegła ogniotrwała 0,18 za sztukę, cement 4,65, surówka lejarska 150, surówka biała 160. Wszystko franco stacja Szydłowiec.

KATOWICE. Notowano franco wagon Katowice: cement 4,35 (za beczkę 1,80), wapno 98 proc. 2,30 fco Szydłowiec, Surówka lejarska 150, — biała 160, cegła ogniotrwała 18 groszy sztuka, glina surowa wagonowo 22 za tonnę, glina surowa i mielona t. z. mączka 35, glina palona i mielona t. zw. szamota 55, zaprawa szamotowa 75 proc. mączki i 25 proc. szamoty 40.

LWÓW. Sytuacja na rynku materiałów budowlanych niezmienniona, brak zainteresowania z powodu braku gotówki i zastoju budowlanego, ceny niezmiennione. Cegła 45 loco cegielnia, — maszynowa 45 loco fabryka, dachówka 120 loco fabryka, gąsiory 600 loco fabryka. Za 10.000 kg. loco st. załad.: wapno budowlane 210 — 215, — wybierane 225 — 230, piasek 22, gips 300 — 325, szuter 45.

LUBLIN. W Lublinie w najbliższym czasie przystąpi do budowy wodociągów i sieci kanalizacyjnej znana firma amerykańska Ulen.

Rozpoczęto w Lublinie budowę tunelu pod torem kolejowym dla ruchu kołowego i pieszego. Roboty prowadzi prywatne przedsiębiorstwo. Wykończenie tunelu spodziewane jest w przeciągu roku.

DRZEWO I PRZETWORY.

BYDGOSZCZ. Urzędowa Cedula Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy z dn. 30 ub. m. Ceny żądane za m³ w złotych, w nawiasach ofiarowane: słupy telegraficzne dł. 7 i pół — 12 m, okorowane jak kopalniaki 25, kopalniaki, średnica do 19 cm., długość według listy kupującego 16,25 franco wagon stacja gran. Krzyż, podkłady wąskotorowe dębowe, długość 1,50 m. franco wagon stacja okol. Kowla 1,65 (za sztukę), podkłady wąskotorowe sosnowe, dług. 1,50 m. franco wagon stacja 80 km. od Warszawy 1,10 (za sztukę), deski olszowe, eksportowe, 26, 33, 39 mm. st. załad. okol. Grodna (69), deski sosnowe, 19 i 25 mm. wagon stacja Warszawa (60), papierówka świerkowa 1, 1,10, 1,20 dług. średnica 8 — 22 cm. wagon st. Prostken — Grajewo 130 za fathom 7" x 7" x 7", osika zapalczana od 23/25 cm. w dłużycach st. Włodzimierz Wołyński 32,75, kantówka sosnowa, ciosana 12 x 12 cm. od 4 m. co 10 cm. stacja 80 km. od Warszawy 35, sleepry podwójne (sleeper-blocks) paźdz.—grudz. stacja Pińsk 8,00, podkłady kolejowe pruskiego typu (szwele) warunki dost. jak wyżej 3,25, dębowe odpadki na opał wagon st. Jarocin 150 (za 10 ton), bale grabowe 80 — 85 mm. od 1 m. dł., szer. od 16 cm., bezwzględnie zdrowe wagon st. Bydgoszcz (72,50), kloce grabowe eksport. pol.-niem. gran. (37,50), odziemkowe bloki w-g. usansów Magdeburskich czyste, suche obmiar w-g. usans. Magdeb. (Blockmass) w pobliżu Berlina (110). W poszukiwaniu były: dłużyce sosnowe, nienasiniące, świerkowe; kloce dębowe, grabowe, jesionowe, olszowe, brzożowe, lipowe, modrzewiowe oraz przetarte materiały eksportowe; podkłady sosnowe, bukowe i dębowe; szczapy sosnowe użytkowe I i II kl.; R. i HR. świerkowe pochodzenia z Bukowiny; sosn. i jodł. deski zdadne do heblowania, 18, 24, 26 mm., 11 — 17 cm. szer., 4 — 5 m. dł.; papierówka; kora topolowa.

Ceny materiałów budowlanych podajemy na zasadzie ceduły giełdowej giełdy drzewnej w Bydgoszczy (drzewo), notowań związku ceramików (cegła), syndykatu cementowego (cement), zarządu zakładów wapienniczych „Kadzielnia” (wapno) i związku wytwórców tektury smołcowej i asfaltu (papa dachowa).

CEMENT.

WARSZAWA. Zł. 5.35 za 100 kg brutto za netto w beczkach 180 kg. Zł. 5.25 za 100 kg brutto za netto w beczkach po 200 kg. franco bocznica kolejowa Cementowni.

CEGLA.

WARSZAWA. Zł. 45 — 48 za 1000 szt. franco wagon cegielnia pod Warszawą. Zł. 65 — 70 za 1000 szt. franco plac budowy Warszawa.

DACHÓWKA.

WARSZAWA. „Karpiówka” zł. 85 za 1000 szt. franco wagon cegielnia. „Marsylska” zł. 160 za 1000 szt. franco wagon cegielnia. „Falcewanów—Korwinów” za 1000 szt. 130 zł. franco wagon cegielnia.

GAŚSIORY DACHOWE.

500 zł. za 1000 szt. franco wagon cegielnia.

WAPNO.

WARSZAWA. Ceny wapna są różne w zależności od jego składu chemicznego, oraz stopnia wypalania i sortowania. Wapno tłuste z marmuru palonego jest droższe od wapna chudego, palonego z wapieni zwyczajnych. Cena tego ostatniego jest niższa od ceny wapna tłustego o 40 do 50 proc.

WARSZAWA. Wapno tłuste, marmurowe, dobrze wypalone i rozsortowane zł. 3 — 3,30 za 100 kg. franco st. załadowawcza Kielce, gdy cena wapieni i chudych dochodzi niżej zł. 2,00 za 100 kg.

TEKTURA SMOŁOWCOWA.

WARSZAWA. Nr. 000 — zł. 650, — Nr. 00 — zł. 550, — Nr. 0 — zł. 450. Rabaty od 10 do 15 proc. loco wagon st. Warszawa.

WARSZAWA. Wymiary 1 x 7 metrów. Smoła gazowa preparowana bezwodna za 100 kg netto 18 zł.

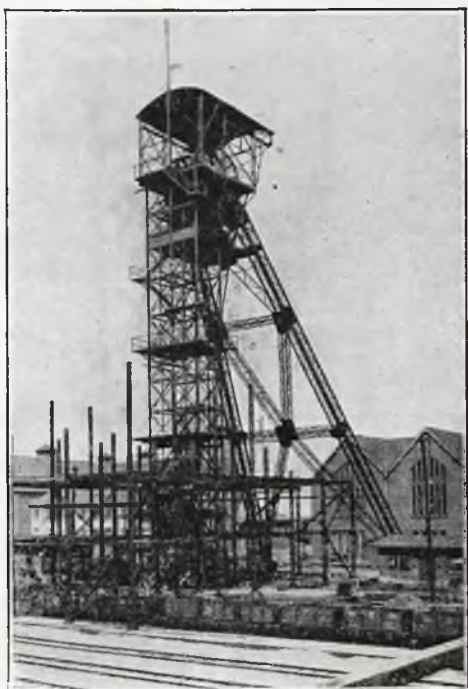
RYNEK TOWAROWY NA SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 30 sierpnia r. 1925 w złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi”).

a) za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania:		Zł.	gr.
Surówka odlewnicza „Chlewiska” na węglu drzewnym		147.—	
Surówka odlewnicza „Staporków” (loco huta)			
	Nr 0	156.—	
	Nr 1	147.—	
	Nr 2	143.—	
	Nr 3	138.—	
Surówka odlewnicza Ostrowiecka	Nr 0	149.—	
	Nr 1	147.—	
	Nr 2	—	
Surówka odlewnicza Witkowska	Nr 1 (clona)	160.—	
Złom żeliwny (fragment lany)		—	
Żelazo handlowe krajowe		200.—	
Bednarka gorąco walcowana		235.—	
Bednarka zimno walcowana		405.—	
Walcówka (druz okrągły od 5 1/2 do 13 mm., kwadratowy od 5 1/4 do 8 mm.).		265.—	
Błacha (cena zasadnicza)		270.—	
Koks karwiński		40.—	
Koks górnośląski twardy		28,85	
„ „ miękki		28,85	
Węgiel kowalski myty cieszyński		40.—	
„ „ górnośląski gruby		23,20	
Cegła ogniotrwała normalna (za sztukę gr. 15)		56.—	
„ „ kopulakowa		60.—	

Towarzystwo Akc. górnico-hutnicze Zjednoczone huty Królewska i Laura w Królewskiej Hucie.

Wśród przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu, które, wraz z przyznaną Polsce częścią Górnego Śląska, znalazły się na terenie Państwa Polskiego, wybitne stanowisko zajmuje Tow. Akc. górnico-



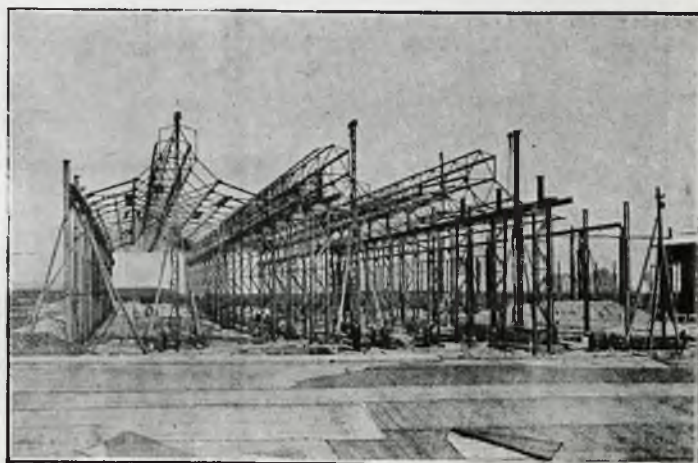
kopalń, jednocześnie otrzymany surowiec przetapiają na

żelazo i stal najlepszych gatunków.

Celem najkorzystniejszej przeróbki oraz jak największego wykorzystania wyrobów własnych, Towarzystwo tworzy warsztaty mechaniczne do wyrabiania przedmiotów, znajdujących największe zapotrzebowanie i zbyt na miejscu wskutek ścisłej łączności z silnie rozwijającym się ciężkim przemysłem górnico-hutniczym Górnego Śląska. Kierowane temi przesłankami Towarzystwo 1) buduje własne walcownie, w których wyrabia wszelkie

żelazo handlowe

(Król-Huta), blachy i rury (Huta Laura), 2) zakupuje „Hutę Zgoda“, w której urządza fabrykę maszyn,



hutnicze Zjednoczone Huty Królewska i Laura w Królewskiej Hucie.

Zakłady „Królewska-Huta“, których powstanie datuje się od połowy 18 wieku, łączą się w roku 1871 z „Hutą Laura“, tworząc Tow. Akc. i od tej chwili dążą szybkimi krokami do rozwoju i potęgi, jednocząc w swoim przedsiębiorstwie



mających specjalne zastosowanie w przemyśle górnico-hutniczym,

oraz 3) buduje tak zwane „Warsztaty“ (Król-Huta), które obejmują jedną z największych obecnie w Polsce

fabryką wagonów, fabrykę zwrotnic oraz zakład budowy mostów i konstrukcyj żelaznych.

Jednym z oddziałów wyżej wymienionych warsztatów, który doszedł do ogromnego rozwoju, jest bezwzględnie oddział budowy mostów i konstrukcyj żelaznych, którego

roczna produkcja przekroczyła 20.000 tonn.

Coraz większe wymagania specjalne przy mostach i żelaznych nadbudowach, gdzie trzeba zwalczać nadzwyczaj skomplikowane trudności konstrukcyjne, spowodowane znacznymi wymiarami względnie rozpiętościami nowoczesnych hal i mostów, wymagały również

najnowszych urządzeń warsztatu konstrukcyjnego

oraz doświadczonych inżynierów i konstruktorów. Ponieważ zaś Towarzystwo już od samego początku istnienia oddziału budowy mostów wyjątkową wagę kładło na wzorowe urządzenie

oprócz hut, również kopalnie węgla oraz koksownie.

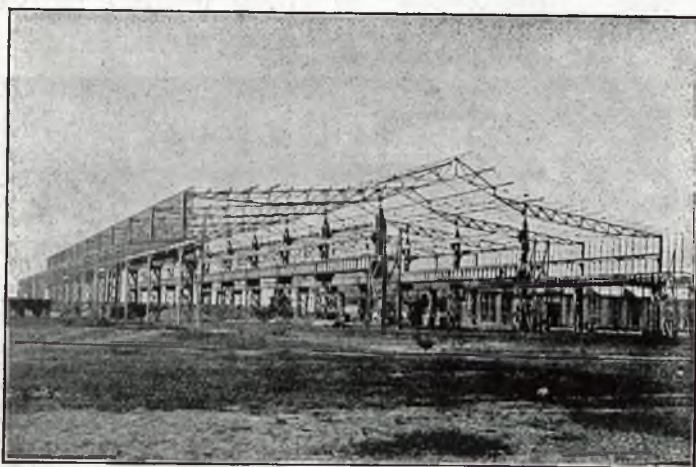
które dają materiał niezbędny do przetapiania rudy żelaznej, wydobywanej również z własnych

względnie wyekwipowanie swych warsztatów i biur technicznych, miało przeto możność wszystkie zlecenia, nawet największe i najtrudniejsze, **wykonać szybko i nadzwyczaj starannie**, czego najlepszym dowodem są wybitne budowy i konstrukcje w tej wytwórni wykonane.

Urządzenie zakładu budowy mostów Król. Huty, śmiało może być nazwane wzorowem, tak pod względem urządzeń maszynowych, środków transportowych i dźwigowych, jak również i pod względem ogólnego podziału pracy.

Wielka hala montażowa

(zbudowana w 1906 roku), długości około 185 mtr. i 40 mtr. szerokości, rozdzielona jest na 3 części. W 2-ech bocznych nawach szerokości 9 mtr. każda, rozmieszczone są obrabiarki aż do największych rozmiarów, środkowa część hali szerokości 22 mtr., w której ustawiono odpowiednią ilość nitowni i rozwiertaczy, służy do składania, nitowa-



nia i montowania największych nawet konstrukcji. Ogólna ilość obrabiarek (wiertarki, piły, nożyce, frezarki, heblarki, tokarki, nitownice i t. d.) wynosi

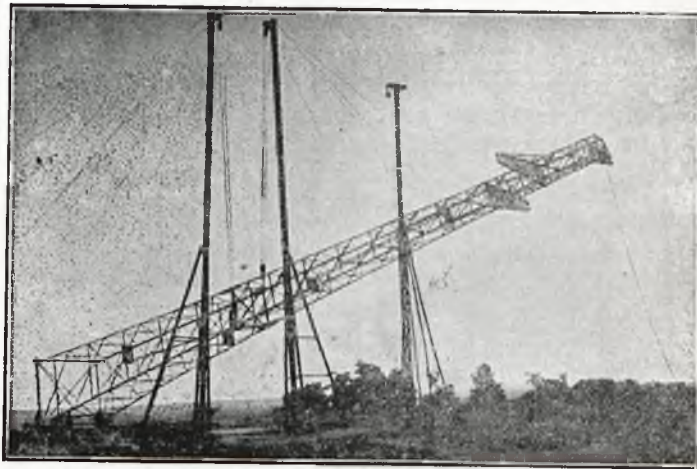
140 maszyn, poruszanych 53 elektromotorami o sile 470 PS.

Lżejsze konstrukcje montowane są w starej hali o nie wiele mniejszych wymiarach. Pozatem ogromna hala służy specjalnie do wykreślenia i znaczenia konturów przedmiotów, podlegających obróbce.

Dla udogodnienia transportów poszczególnych części, jak również ładowania gotowych konstrukcyj, wielka hala i przylegające składnice są opatrzone są w suwnice dźwigarkowe, jak również liczne

kraney welocypedowe

do przenoszenia obrabianych części od jednej maszyny do drugiej.



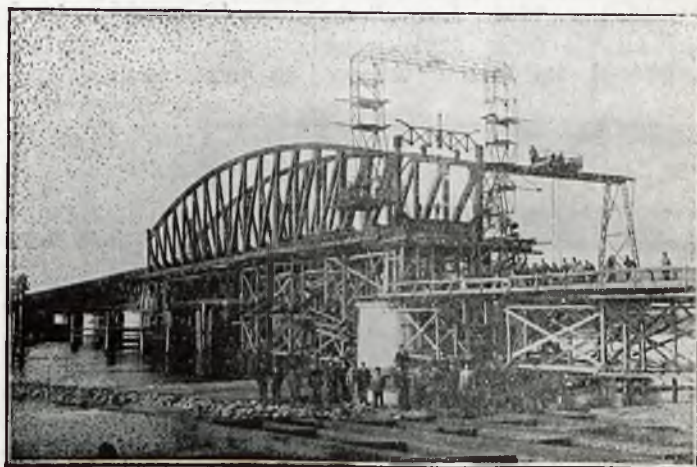
Dowóz materiałów do składnic, jak również ekspedycja gotowych konstrukcji, odbywa się bezpośrednio wagonami kolejowymi na bocznicy, przechodzącej przez środek hali i łączącej fabrykę z dworcem w Chorzowie.

Oddział budowy mostów warsztatów Królewskiej Huty wykonuje wszelkiego rodzaju konstrukcje żelazne, z których

na szczególną uwagę zasługują dachy, hale i mosty o największych rozpiętościach, sortownie i płuczkarnie węgla i rud,

jak również wieże wyciągowe, dźwigary kranowe i t. p.

Działalność swoją Towarzystwo rozciągało przed wojną specjalnie na Rzeszę Niemiecką, pro-



dukując jednak i dla krajów zagranicznych, czego dowodem, że dla chińskiej kolei Tientsin—Puków wysłano około 4.000 tonn konstrukcyj żelaznych.

Fabryka siatki jednolitej hr. St. Ledóchowskiego.

Sp. Akc. w Warszawie, Przemysłowa 24.

Założona w 1910 roku przez hr. Stanisława Ledóchowskiego na własnej posesji przy ulicy Przemysłowej Nr 24—32, zaopatrzona jest w maszyny angielskie patentowane syst. inż. Godinga, produkujące

Siatka jednolita (Métal Deployé) ma wielkie zastosowanie w Anglii i Ameryce jako uzbrojenie dróg betonowych.

W kraju przy pomocy siatki jednolitej uzbrojona została



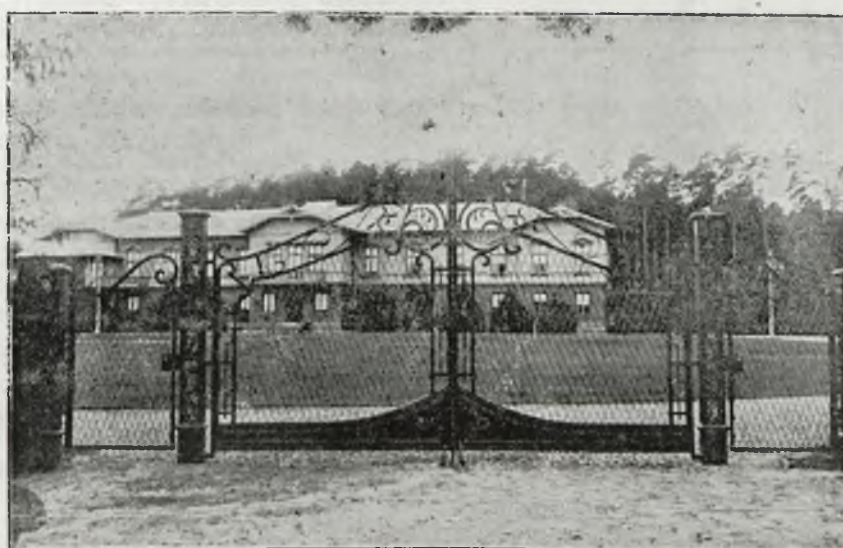
siatkę jednolitą (Metal Deployé)

W roku 1921 przekształcona została na spółkę akcyjną.

Siatka jednolita w budownictwie oddaje wielkie usługi, jako

jezdnia na moście ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie,

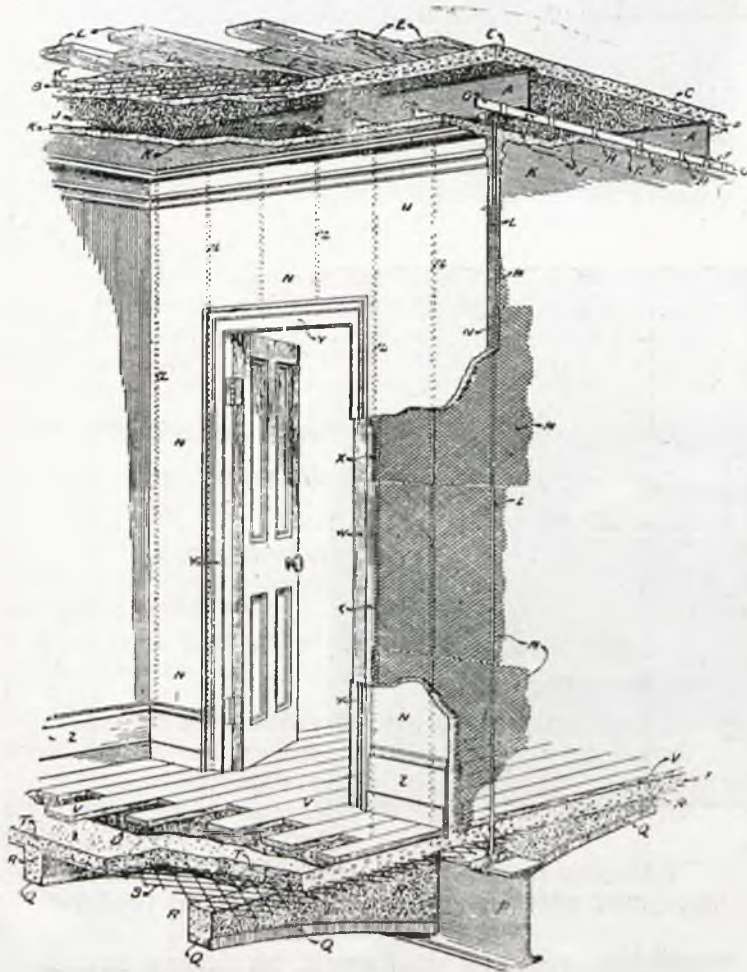
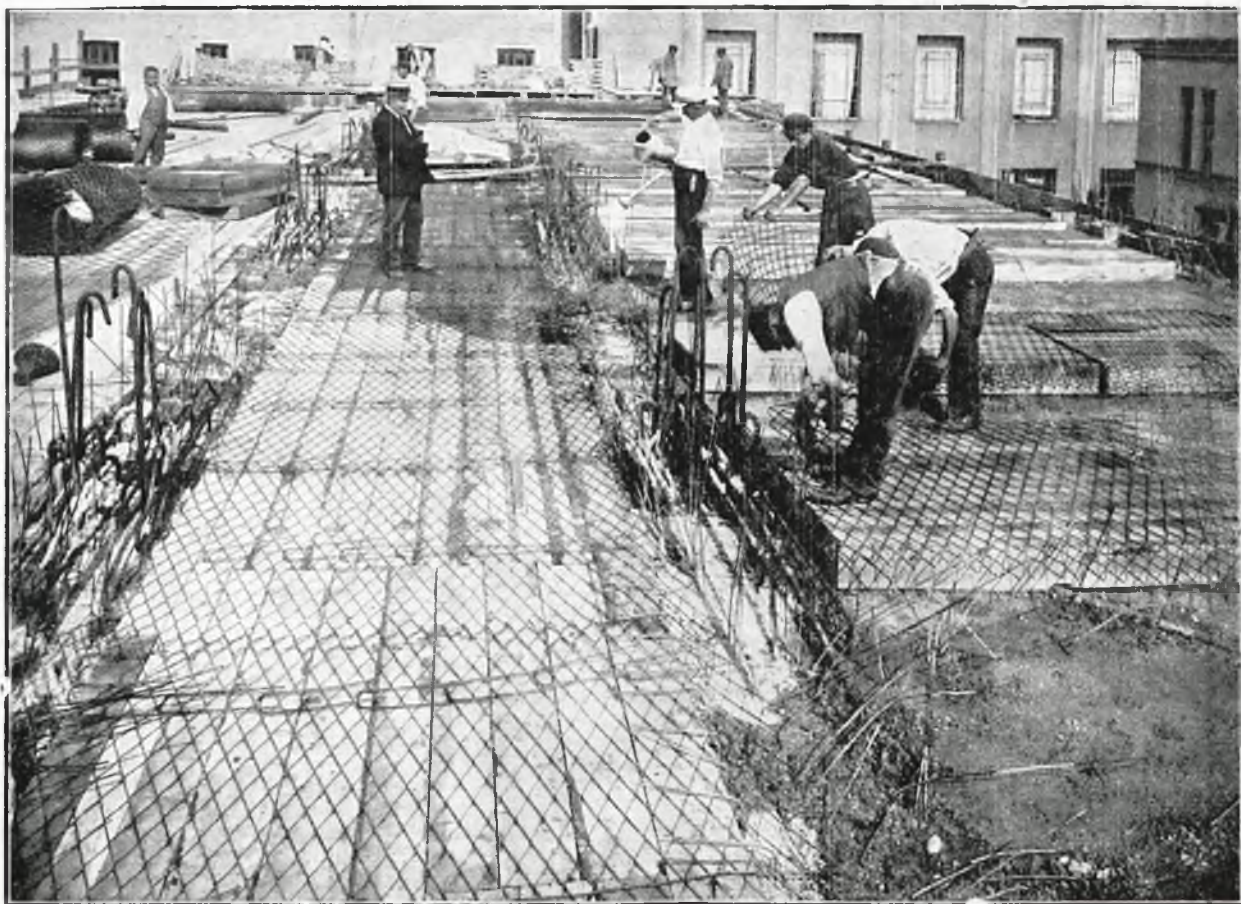
tak przy pierwotnej budowie, jak i przy odbudowie mostu.



uzbrojenie dróg betonowych.

Do tego celu fabryka wyrabia kilka gatunków siatek jednolitych dla uzbrojenia płyt betonowych z obciążeniem użytkowem od 150 do 500 kg/m².

Fabryka produkuje w masowych ilościach specjalne gatunki siatek jednolitych do tynków ogniotrwałych, wszelkiego rodzaju sztukaterji, na ściany działowe i t. p.



Sposób umocowania siatki jednolitej przy budowie ścian, sufitów i podłóg.

Oprócz działu budowlanego fabryka posiada warsztaty mechaniczne,

wzorowo urządzone dla wykonywania wszelkiego rodzaju konstrukcji żelaznych z zastosowaniem siatki jednolitej. Specjalnością tego działu jest wyrób

ogrodzeń parków, will, pałaców, ogrodów przemysłowych, zwierzyńców

i t. p. wyłącznie z siatki jednolitej, która jest najmocniejszym, a zarazem najtańszym materiałem ogrodzeniowym. Wygląd ogrodzenia z siatki jednolitej powszechnie uznano za najbardziej estetyczny z istniejących sposobów ogrodzeń.

Fabryka w ciągu 15-letniej działalności swej wykonała około

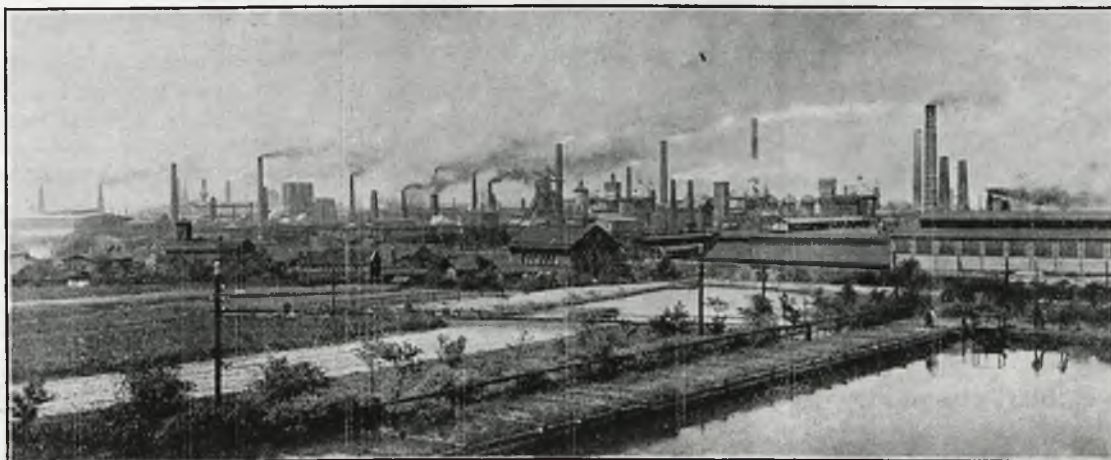
1.000 kilometrów

bieżących ogrodzeń od najprostszyc do najwykwintniejszych.

Brama główna ogrodzenia pałacu w Spale jest właśnie dziełem fabryki hr. Ledóchowskiego.

Z wielu ogrodzeń, wykonanych w roku bieżącym, ozdobą miast są ogrodzenia z siatki jednolitej, jak parku Skaryszewskiego w Warszawie i parku Miejskiego w Suwałkach.

Towarzystwo Akc. Górniczo-Hutnicze Zjednoczone Huty Królewska i Laura Zarząd Warsztatów w Królewskiej-Hucie.



Fabryka zwrotnic.

Fabryka wagonów.

**Zakład budowy mostów i Konstrukcji
żelaznych.**

Tłocznia blachy.

Fabryka sprężyn.

Fabryka kół i części kutych.

Zakład budowy mostów i konstrukcji żelaznych.

Żelazne mosty do największych rozpiętości, wymiany mostów i wzmocnienia tychże, dachy, hale, wieże wyciągowe, urządzenia sortowni, wyprawy szybów, rusztowania wielko-piecowe, maszty kratowe oraz wszelkie inne żelazne konstrukcje podług własnych i obcych projektów.

Fabryka kół i części kutych.

Zestawy kół dla kolei normalno i wąskotorowej, gotowo obrobione osie i obręcze do kół, części okuć do wagonów i części kute wszelkiego rodzaju ręczne i podług wykrojów kowalskich. Kompletne łańcuchy dla rusztów ruchomych, mostki ogniwa łańcuchowego, skówki kotwicowe i łącznikowe do łańcuchów okrętowych.

ETERNIT



AZBESTOWO-CEMENTOWA

Fabryki „ETERNIT” Braci Rylskich w Lublinie Sp. Akc.

PRAWDZIWE

jedynie wtedy, gdy płyty opatrzone są marką ochronną

„ETERNIT”

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:

Zarząd w Warszawie Nowogrodzka 34, tel.: 93-95, 403-83.

Własne biuro w Lublinie, Kościuszki 10, tel. 4-32

oraz odnośne przedstawicielstwa.

88

Z A L E T Y:

1. Zupełna odporność na zmiany atmosferyczne i nieprzemakalność.
2. Zupełna ogniotrwałość.
3. Mały ciężar pokrycia:
1 metr = 11 — 12½ kg.
(blacha 8 — 10 kg.).
4. Tani transport:
1 pł. 40 × 40 cm: = 1,25 kg.
(na 1 m. 9 — 10 płyt).
5. Nie dopuszcza zimna i upału.
6. Nie zrywa się przy burzy.
7. Konstrukcja dachu równie lekka i płaska, jak pod blachą.
8. Nie wymaga malowania i remontu.

Ze względów powyższych jest to najdoskonalsze, piękne i długotrwałe pokrycie, a zatem najtańsze.

Liczne nagrody, medale i dyplomy z wystaw krajowych i zagranicznych.

Medal srebrny na 1 wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Włocławku w 1923 roku.

Medal złoty na wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Łowiczu w 1923 roku.

Wielki medal złoty na wystawie w Liskowie w 1925 roku.



Piece kaflowe przenośne systemu patentowanego 5-cio kanałowego „HEKLA” grzeją dłużej i silniej, niż piece pokojowe, są od nich trwalsze, estetyczniejsze, tańsze, oszczędzają 75 proc. opału.

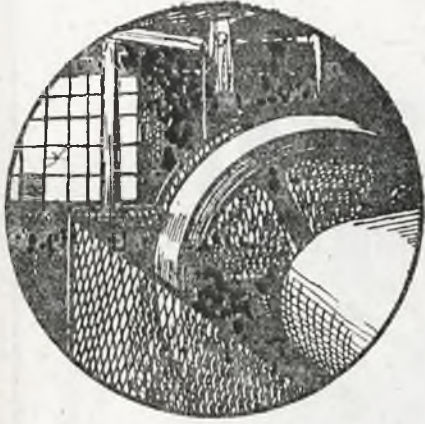
POLSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

„HEKLA” H. GALLAS i S-ka

Warszawa, Nowy-Świat 62 (w podw.)

Telefon 36-32.

80



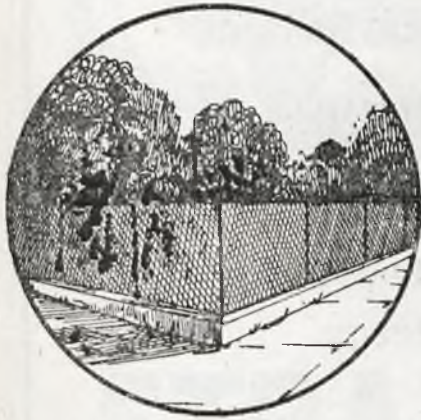
Fabryka Siatki Jednolitej Hrabia St. Ledóchowski

Spółka Akcyjna

w Warszawie

Przemysłowa 24

TELEFON 72-35



Wykonywa Siatkę Jednolitą (Métal Déployé)

- 1) do robót żelbetowych
- 2) do tynków ogniotrwałych, ozdobnych sztukaterji ścian działowych i t. p.
- 3) na ogrodzenia parków, willi, zakładów przemysłowych i t. p.
- 4) wykonywa kompletne ogrodzenia z bramami i furtkami

Projekty i Kosztorysy na żądanie.

TOWARZYSTWO AKCYJNE
„PRZEMYSŁ I EKSPORT LEŚNY”

WARSZAWA, UL PIĘKNA 13.

TELEFONY: 240-66, 112-96.

ODDZIAŁY:

Biała nad Horyniem st. Dalekie w Łomżyńskim.

PRZEDSTAWICIELSTWO ZAGRANICZNE:

Belgja, Bruksella, Rue Belliard 155, tel. 305-29.

Własne eksploatacje, tartaki i przetwory
chemiczne. Handel krajowy i zagraniczny.

81

PAWEŁ HOLC i S-ka

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INŻYNIERYJNO-BUDOWLANÝCH.**

Rok założenia 1896.

Centrala: Warszawa, Karolkowa 9, tel. 17-24, 279-30, 102-23.

Oddział: Łódź, ul. 6-go Sierpnia 88, tel. 2-36.

WYKONYWA:

Wszelkie prace wchodzące w zakres całokształtu robót inżynieryjno-budowlanych, ziemnych, naziemnych i wodnych oraz ustroi żelazo - betonowych. Projekty techniczne i konstrukcyjne kalkulacje i kosztorysy. Posiada wytwórnie przemysłu drzewnego i betonowego oraz składy materiałów budowlanych.

78



SKŁADNICĄ STRAŻY POŻARNYCH

Spółka akcyjna

Warszawa, Senatorska 29 Gal. Luksemburga Tel. 277-42.

POLECA Z WŁASNEJ WYTWÓRNI:

Sikawki ręczne, beczkowsy, drabiny wszelkich typów,
wężę parciane i gumowe, kaski, pasy, topory,
linki, łączniki do węży, pochodnie
i t. p. utensyja pożarnicze.

Gaśnice chemiczne oraz niezrównane gaśnice wodne (hydronetki)

Organizacja i ekwipunek straży wiejskich i fabrycznych.

Towarzystwo Fabryki Portland-Cementu

„ŁAZY“

SPÓŁKA AKCYJNA

Roczna produkcja: 5.400 wagonów

**Cement wysokowartościowy o wytrzymałościach,
przewyższających normy Krajowe i zagraniczne**

Adres Zarządu: Warszawa, Przeskok 4. Telefony: 7-09 i 226-00.

Adres Fabryki: Łazy, st. Dyr. Warsz. P. K. P. star. Będzińskie.

89

ZAKŁADY

Przemysłowo-Budowlane

„AEDIFICIUM“

SP. Z OGR. ODP.

Warszawa, Marszałkowska 46 Tel. 253-22.

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty inżynieryjno-budowlane
a mianowicie:

budowa gmachów publicznych, domów mieszkalnych, zakładów przemysłowych.

Remonty i nadbudowy. Konstrukcje żelazo-betonowe i betonowe.

Projekty, Kosztorysy i dozór techniczny.

Prowadzenie robót sposobem gospodarczym na rachunek Klientów.

82

„ŚWIATA”

ILUSTROWANY TYGODNIK

Wychodzi w Warszawie przy współudziale najwybitniejszych literatów, publicystów i artystów grafików pod kierownictwem naczelnem

Stefana Krzywoszewskiego

Stały feljeton Kornela Makuszyńskiego. Korespondenci we wszystkich stolicach Europy. Dział mód, konkursy krzyżowe, szarady i rebusy. Powieść najznakomitszych polskich i zagranicznych beletrystów. XX rok istnienia.

Prenumerata na prowincji:

miesięcznie Zł. 4,20

kwartalnie „ 12,50

Prenumeratę przyjmuje w Warszawie Administracja „ŚWIATA” Szpitalna 12. Konto czekowe P.K.O. 3755

Numer pojedynczy 1 złoty

Najpoczytniejsze pismo codzienne

„KURJER PORANNY”

wychodzi codziennie rano nie wyłączając świąt i niedziel.

Zamieszcza prócz najświeższych wiadomości oryginalne ilustracje wszystkich aktualnych wydarzeń w Warszawie, na prowincji i zagranicą.

Warszawa.

Marszałkowska 148.

Popołudniowy najaktualniejszy dziennik

„PRZEGLĄD WIECZORNY”

Zamieszcza depesze własne i wiadomości o wypadkach ostatniej chwili.

Najświeższe wiadomości

polityczne, miejskie, giełdowe sportowe, mody i t. d.

Warszawa.

Marszałkowska 148.

WARSZAWIANKA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Własna światowa służba telegraficzna. : : : : : : :
 Zagadnienia polityczne omawiane wszechstronnie. : : : : : :
 Literatura i sztuka w opracowaniu wybitnych krytyków. : :
 W oddziale gospodarczym szeroko omawiane sprawy rolnicze.
 Qdcinek powieściowy znakomitych pisarzy polskich i obcych.

Dziennik rozpowszechniony w całej Polsce.

Doskonałe źródło reklamy.

Redakcja: Nowy-Świat 22 tel. 273-42, 273-48

Administracja: Marszałkowska 140 tel. 142-67

Własne oddziały:

KATOWICE, KRAKÓW, LWÓW, POZNAŃ, WILNO, PARYŻ

Prenumerata z przesyłką pocztową 4 zł. mies.

GAZETA WARSZAWSKA

założona w roku 1774.

Największy organ polityczny, niezależny, opierający swój byt jedynie na swej wziętości w szerokich masach narodowych. Obejmuje wpływem oraz informacją wszystkie dzielnice

Pod kierownictwem
pośła **STANISŁAWA KOZICKIEGO**

Redaktor: **STEFAN OLSZEWSKI**

Wydawca: **MIECZYŚŁAW NIKLEWICZ**

Adres: **WARSZAWA, ZGODA 5.**

GAZETA PORANNA DWA GROSZE

założona w roku 1912.

Pismo codzienne, najbardziej rozpowszechnione w całej Polsce.

Pod kierownictwem
pośła **ANTONIEGO SADZEWICZA**

Redaktor: **Dr. MIECZYŚŁAW TRAJDOS**

Wydawca: **MIECZYŚŁAW NIKLEWICZ**

Adres: **WARSZAWA, ZGODA 5.**

JAN PILLAR

ARCHITEKT-BUDOWNICZY
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

STAROGARD-POMORZE

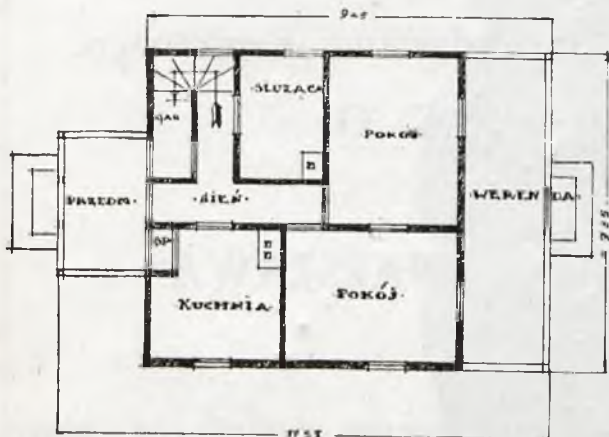
Tel. 102. GIMNAZJALNA 14. Tel. 102.

TARTAK I WYTWÓRNA
WYROBÓW DRZEWNYCH

Telef. 4. SKÓRCZ Telef. 4.

FILJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO
WIELKAWIEŚ—HALLEROWO (HEL)

ROK ZAŁOŻENIA 1880.



Wykonuje wszelkie roboty architektoniczne jak sporządzanie planów, kosztorysów, obliczeń, budowę domów, will, kościołów, zakładów przemysłowych, budynków gospodarczych i t. d.

SPECJALNOŚĆ:

Wille dla letników w 3-ch typach murowane i drewniane.

WILLA DLA LETNIKÓW

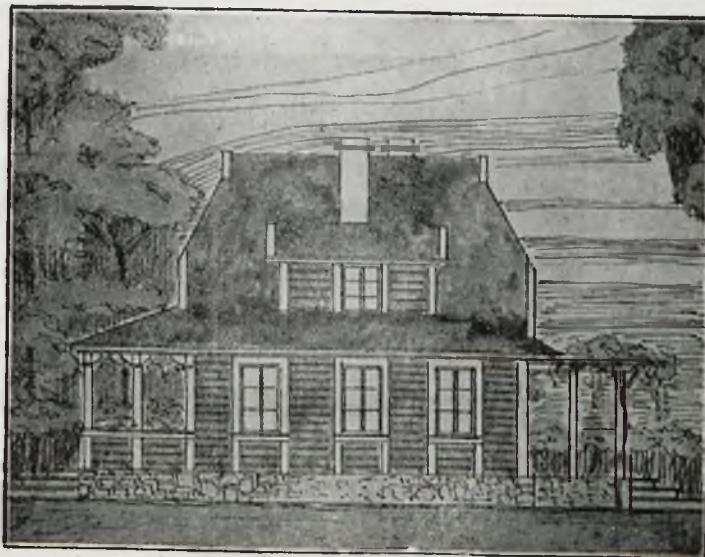
na

Pierwszej Pomorskiej Wystawie

Rolnictwa i Przemysłu

w Grudziądzu

nagrodzona medalem wraz z dyplomem,
przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.



PRZEDSIĘBIORSTWO
INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE

TARCZEWSKI - JAWORSKI

SP. z OGR. ODP.

Elektoralna 28. WARSZAWA. Tel. 209-09 i 195-03.

R-k czekowy Nr. 530 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

R-k czekowy Nr. 9711 w P. K. O.

Adres Telegraficzny „**TARJAW — WARSZAWA**“

Wykonywa: Wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące: plany kosztorysy, budowie fabryczne, żelazo-beton, fasady w sztucznym kamieniu krajowym i zagranicznym.

Dostarcza: Zaprawy sztuczne krajowe i zagraniczne „**FELSIT - PORPHYR**“ w piaskowcu, muszlowcu, granicie i marmurze.

CEGLĘ: Ręczną, maszynową, dziurawkę, szamotową z **własnych** i reprezentowanych cegielni.

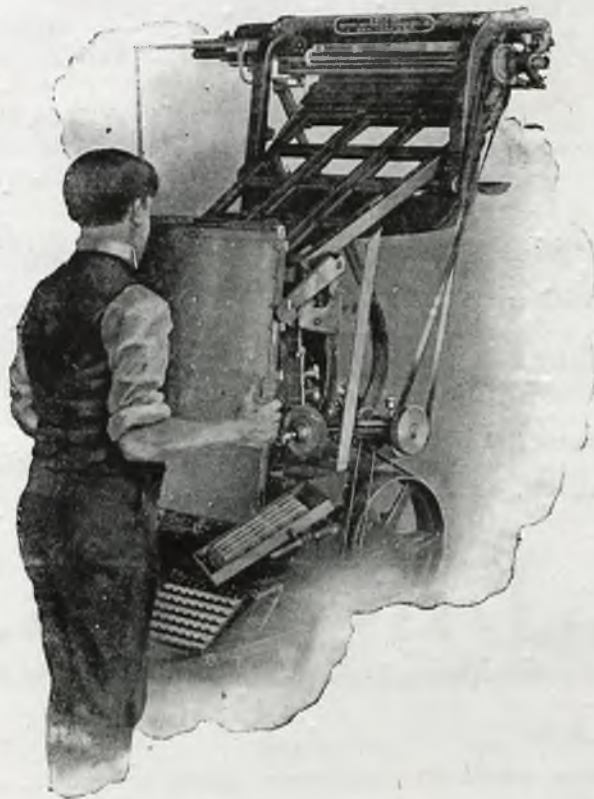
KAFLE: Kwadratele polewane i niepolewane, berlińskie, majolikowe, płytki glazurowane ścienne, płytki terrakotowe, drzewo materiałowe, cement, wapno.

Budowa domów: Mieszkaniowego Stowarzyszenia Spółdzielczego Oficerów Wojskowego Instytutu Geograficznego przy ul. Filtrowej 50, w Warszawie.

SPÓŁKA AKC. ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH „DRUKARNIA POLSKA”

☉ ☉ ☉ WARSZAWA, SZPITALNA 12 ☉ ☉ ☉

TELEFONY: 117-98 i 172-22



BOGATO ZAOPATRZONA ZECERNIA — LINOTYPY —
DZIAŁ MASZYN PŁASKICH WYPOSAŻONY W MASZINY
NAJNOWSZYCH TYPÓW — MASZINY ROTACYJNE —
SPECJALNA MASZYNA ROTACYJNA WIELOBARWNA DO
DRUKU BILETÓW TRAMWAJOWYCH I CZEKÓW —
FOTOCHEMIGRAFJA — OFFSETY — CYNKOGRAFJA
===== I STEREOTYPJA — INTROLIGATORNIA =====

SZYBKO = DOKŁADNIE = TANIO

POPIERAJCIE KRAJOWY PRZEMYSŁ I HANDEL BUDOWLANY.

SPIS FIRM

ogłaszających się w niniejszym zeszycie „Polskiego Przemysłu Budowlanego“.

BAŃKI.

Bank Gospodarstwa Krajowego, Warszawa, ul. Królewska 5 i Sienna 17.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.

„Aedificium“, Zakłady Przemysłowo - Budowlane, Warszawa, ul. Marszałkowska 46.
 Hołc Paweł i S-ka, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych, Warszawa, ul. Karolkowa 9.
 Pillar Jan, Przedsiębiorstwo Budowlane, Starogard, Pomorze.
 Tarczewski — Jaworski, Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawa, Elektoralna 28.

SPÓŁKA FACHOWA „BUDOWA“

Sp. z O. O.

Białystok, ul. Stołeczna 11, tel. 164 i 457.

Wykonanie wszelkiego rodzaju robót budowlanych instalacyjnych, wodociagowych i kanalizacyjnych.
 Budowa nowych budynków i remont istniejących.

CEMENT.

„Firlej“, Sp. Akc. Lubelskiej Fabryki Portland-Cementu, Warszawa, ul. Warecka 11.
 „Łazy“, Tow. Fabryki Portland-Cementu, Warszawa, ul. Przeskok 4.

CERAMICZNE ZAKŁADY.

„Hekla“, H. Gallas i S-ka, Polskie Zakłady Ceramiczne, Warszawa, ul. Nowy Świat 62.
 „Janówek“, Zakłady Ceramiczne, Warszawa, ul. Czerniakowska 203.

„Eternit“, Braci Ryłskich w Lublinie, Zarząd w Warszawie, ul. Nowogrodzka 34.

DRUKARNIE.

„Drukarnia Polska“, Sp. Akc. Zakłady Graficzne, Warszawa, ul. Szpitalna 12.

DRZEWNY PRZEMYSŁ.

Krenski M., Starogard, Pomorze, ul. Kościuszki 48.
 „Przemysł i Eksport Leśny“, Warszawa, ul. Piękna 33.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE.

Towarzystwo Akcyjne Górniczo-Hutnicze, Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Zarząd warsztatów w Król. Hucie.

LOTERJE.

Lotera Fantowa Stowarzyszenia Weteranów 1863 r., Warszawa, ul. Wspólna 7.

MOSTÓW BUDOWA.

Towarzystwo Akcyjne Górniczo-Hutnicze, Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Zarząd warsztatów Król. Huta.

OSZCZĘDNOŚCIOWE KASY.

Pocztowa Kasa Oszczędności P. K. O.

PRZECIWPOŻAROWE APARATY.

Składnica Straży Pożarnych Sp. Akc., Warszawa, ul. Senatorska 29.

SIATKI JEDNOLITE.

Ledóchowski St. hr. Sp. Akc., Warszawa, ul. Przemysłowa 24.

WYDAWNICTWA.

„Gazeta Poranna“ Dwa Grosze, Warszawa, ul. Zgoda 5.
 „Gazeta Warszawska“, Warszawa, ul. Zgoda 5.
 „Kurjer Poranny“, Warszawa, ul. Marszałkowska 148.
 „Przegląd Wieczorny“, Warszawa, ul. Marszałkowska 148.
 „Świat“, Warszawa, ul. Szpitalna 12.
 „Warszawianka“, Warszawa, ul. Marszałkowska 140.

Zakłady Ceramiczne „JANÓWEK” sp. z o. o.

Warszawa, Czerniakowska 203, telefon 272-38.

WYROBY WŁASNE:

Kafle, kominki majolikowe, piece przenośne „Janówek“, Polewy, muflę, wyroby szamotowe, ceramika zdobnicza.

MEDAL 1898.

ROK ZAŁOŻENIA 1889.

MEDAL 1909.

M. Krenski

Oddział fabryki mebli

Meble od skromnych do najwystawniejszych. Kompletne urządzenia.

Starogard

ul. Kościuszki 48, 52—54

Oddział Tartaki

Drzewo użytkowe — Obróbka drzewa — Własne Tartaki Starogard-Rytel-Czersk

Oddział budowlany

Wykonywanie wszelkich prac budowlanych z dostarczeniem również i materj.

TELEFON Nr. 21.



CZYTAJ

UWAZNIE!

Powszechnie odczuwane przesilenie gospodarcze dotkliwie odbiło się także na

Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r.

załamując bilans przedsięwzięcia brakiem wymaganego pokrycia.

Wobec powyższego Komitet Wykonawczy Loterji na mocy zezwolenia Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej z dn. 26 czerwca r. b. L. 3569/25,

ażeby dać możliwość

Każdemu stać się wybranym Fortuny

wyznaczył ostateczny i nieodwołalny termin ciągnięcia na

25 Listopada 1925 r.

Kup los a nie pożałujesz!

Wygranych 8.000 fantów. (Samochody, motocykle, maszyny do pisania, maszyny do szycia, maszyny rolnicze, bryczka z koniem i wiele innych).

Losy do nabycia u kolektorów i osób upoważnionych do 5 listopada, po tym zaś terminie już tylko w samej Dyrekcji Loterji w Warszawie, Wspólna 7.

Losy wysyła się także za zaliczeniem pocztowem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 9.737.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Centrala w Warszawie, ulica Królewska 5

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE
w zakresie kredytu krótko i długoterminowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmuje gotówkę na:

- a) rachunki bieżące oprocentowane podług umowy,
- b) asygnaty kasowe płatne okazicielowi, oprocentowane od 9 do 12 proc. w stosunku rocznym, zależnie od terminu wypowiedzenia i
- c) na książeczki oszczędnościowe oprocentowane na 9 proc. rocznie.

Za zwrot wkładów oszczędnościowych i spłatę procentu
gwarantuje Skarb Państwa.

Oddziały Banku:

w Andrychowie, Białej (Bielsko), Białymstoku, Bydgoszczy, Brześciu nad Bugiem (w organizacji), Cieszynie, Drohobyczu, Katowicach, Kołomyji, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemyślu, Równem, Stanisławowie, Tarnopolu (w organizacji), Tarnowie, Wadowicach, Wilnie i Żywcu.

Wydział Budowlany Banku przy ul. Siennej 17.

Przedstawicielstwo w New-Yorku.

Korespondenci we wszystkich większych miastach świata.